

KWIDZYN • PRABUTY • GARDEJA • SADLINKI • RYJEWO

Mątownie Pastwiska (gm. Ryjewo). Jedyny taki pomysł w województwie

WIELKIE ŁĄCZENIE

Mają małe poletka rozrzucone po całym sołectwie. Uprawa się nie opłaca. Co robić? Pomyśleli i wymyśleli - połączmy swoje pola w jedno. Choć przypomina to rozwiązania z minionej epoki, pomysł jest bardzo nowatorski. Rolnicy z Mątownych Pastwisk zrealizują go jako pierwsi w województwie. Połączą ponad 500 ha gruntów.

-Niekörtzy gospodarze posiadają dwadzieścia i więcej działek w różnych miejscach. To podraża koszty ich uprawy - mówi Edward Grzyb, sołtys Mątownych Pastwisk.

Projekt, który piszą z pomocą urzędu gminy, starostwa i geodetami ma być dofinansowany z unijnych funduszy. Urząd Marszałkowski dysponuje 1 mln zł na scalanie gruntów w województwie. Ponieważ rolnicy spod Ryjewa to jedynymi wnioskodawcami, nie powinno być problemu z uzyskaniem pieniędzy.

(jk)



-Połączmy swoje pola, w sumie ponad 500 hektarów. Razem łatwiej będzie je uprawiać - mówi Edward Grzyb, sołtys Mątownych Pastwisk. To jedyny taki projekt w województwie, więc problemów z finansami być nie powinno. Na scalanie gruntów Urząd Marszałkowski ma 1 mln zł.

Fot. Mirosław Wiśniewski
Str. 9

**DOBRE MEDIA
W RĘKACH**



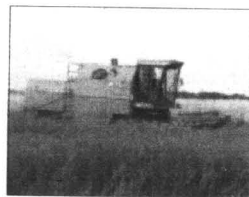
W NUMERZE

Nie dali pieniędzy

Samorząd powiatu nie zgadza się z decyzją marszałka województwa w sprawie podziału pieniędzy z kontraktu wojewódzkiego. Do powiatu trafi ok. 300 tys. zł. Zabraknie m.in. na budowę boisk przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 oraz Centrum Kształcenia Praktycznego w Kwidzynie.

Str. 4

Już żniwa



Rozpoczął się skup zbóż. Najwięcej w powiecie kupią spółki PZZ Kwidzyn oraz Ziarnopol. Kwidzyńskie elewatory przyjmą 10-15 tys. ton pszenicy, a Ziarnopol - 17,5 tys. ton zbóż.

Str. 10

Rzeźbiarz



Jerzy Woliński z Nowej Wioski w (gm. Gardreja) rzeźbi konie. -To jak budowanie domu, fundamenty stawia się szybko, trudniej zrobić wykończenia. Dlatego często chodzę na pastwiska, by zobaczyć każdy szczegół budowy konia - mówi rzeźbiarz.

Str. 12

REKLAMA

Gość „Kuriera...”. Jacek Krukowski Konno od zawsze

Olimpijczyk z Barcelony, trener i zawodnik Wszestrzonnym Konkursów Konia Wierzchowego. Jacek Krukowski. Reporterowi „Kuriera” opowiada o swojej pasji, sukcesach i dzieciństwie. Jak zaczynał przygodę z końmi?

-Było to w 1981 r. na Miłosnej. Koleżanki z klasy, Arleta i Kasia, namówiły mnie, by tam pojechać. Trenerzy najpierw sprawdzali nas, czy się nadajemy. Była to ciężka praca. Na początku moich nauk spadłem



dwa razy. Pani trener myślała, że nie przyjdę więcej. A jednak przyszedłem i jeżdżę do tej pory - opowiada Jacek Krukowski.

(just)
str. 5

Białoruś - Kwidzyn. Polscy studenci Jak tam jest naprawdę?

Z pochodzenia są Polakami. Mieszkają na Białorusi. Tam uczą się, studiują. Przyjechali do Kwidzyna na zaproszenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Poznają kraj swych przodków, uczestniczą w kursie komputerowym. O sytuacji na Białorusi mówią niewiele. -O konflikcie władz ze związkami Polaków mało u nas słychać na co dzień - przekonują.



Polscy studenci z Białorusi przyjechali do Kwidzyna na kurs komputerowy. Mieli też okazję zwiedzić Kwidzyn i jego okolice.

(fox)
Str. 7

Letnie GADZETY

Wyslij swój projekt
email: malartkwidzyn@wp.pl
Kwidzyn ul. Zbożowa 3, Grudziądzka 14 a, tel. 055 279 11 00, 261 13 86

na koszulki, kubki, smycze, podstawki pod mysz, puzzle i inne...



WIELKA promocja

AUTO-SERWIS

ALARMY

- Elektromechanika
- Bagażniki, haki hol.
- Zamki centralne
- Elektryczne podnoszenie. szyb
- Immobilisery, blokady - AUTORYZACJA
- Radia, głośniki, anteny - montaż GRATIS
- Radia "CB", antyradary
- Czujniki parkowania

RATY

SUPER-CENY I

AUTO SYSTEM zapraszamy: pn. - pt.: 9 - 17
Kwidzyn-MAREZA, ul. Długa 39 a, tel. 279 72 82

Kredyty Bankowe

- » konsolidacyjne
- » gotówkowe
- » hipoteczne

Kwidzyn ul. Chopina 26 (parter)
tel. 261 66 31 kom. 0 509 409 019

KRONIKA POLICYJNA

Włamanie do spożywczego

Zeberdowo (gm. Gardeja). Ze sklepu spożywczo-przemysłowego skradziono produkty żywnościowe, chemiczne, a także alkohol. Straty są dość znaczne – ok. 3000 zł.

Złodzieje rowerów

Kwidzyn. Ktoś włamał się do piwnicy jednego z bloków. Zganił wart 400 zł rower górski.

Mareza (gm. Kwidzyn). Także rower górski obrał sobie za cel złodziej, który wszedł na prywatną posesję w Marezie. Pojazd wart jest 500 zł.

Liczniki były nie takie?

Kwidzyn. Zniszczono liczniki energetyczne w domu przy ul. Słowiańskiej. Straty oszacowano na 300 zł.

Bardzo erotyczna kradzież

Kwidzyn. Włamano się do skrzynki na prasę znajdującej się przy kiosku przy ul. 15 Sierpnia. Zginęły głównie pisma o tematyce erotycznej, załączone do nich gadżety i płyty. Straty wyceniono na 151 zł. Za kradzież z włamaniem grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Będzie sobie przyswiecał

Kwidzyn. Przy ulicy Grunwaldzkiej skradziono pięć lamp i świetlny neon reklamujący piwo, który przymocowany był do ściany baru. Właścicielka oszacowała straty na 200 zł.

Zatrzymano przestępców

Kwidzyn. Policjanci zatrzymali Piotra R. poszukiwanego listem gończym wydanego nakazem sąd w Jędrzejowie z 2004 roku. Dzielnicy znaleźli przestępcę w domu przy ul. Mickiewicza.

Zatrzymano też 31-letniego Aleksandra S., którego poszukiwano decyzją Sądu Rejonowego w Gdyni. Ukrywał się przed więzieniem. Odnaleziono go w mieszkaniu przy ul. Kościuszki.

Po kosiarkę i odkurzacz

Ryjewo. Włamano się do pomieszczenia gospodarczego na ulicy Grunwaldzkiej, skąd skradziono odkurzacz, kosiarkę elektryczną i przewód elektryczny. Straty - 500 zł.

Siatka była im potrzebna

Kwidzyn. 19 metrów aluminiowej siatki ogrodzeniowej skradziono z terenu przepompowni ścieków przy ulicy Sportowej. Straty - 1000 zł.

Dziecko pod kołami

Kwidzyn. Pięcioletni chłopiec wpadł pod samochód. Ma złamany obojczyk. Do zdarzenia doszło na ulicy Staszica. Kierowca był trzeźwy. Dziecko na chwilę pozostawiono bez opieki.

Kradzież w barakowozie

Osadniki (gm. Prabuty). Włamanie do barakowozu. Skradziono aluminiową drabinę, pięć parcianych pasków z klamrami, składany wózek. Straty oszacowano na 400 zł.

Uciekła na widok radiowozu

Kwidzyn. Włamano się do volkswagena stojącego na parkingu przy ul. Batalionów Chłopskich. Złodziej wybił szybę w tylnym oknie. Zerwał obudowę kolumny kierownicy i usiłował uruchomić samochód łącząc przewody. Ktoś to zauważył i wezwał policję. Włamywacz wystraszył się nadjeżdżającego radiowozu i uciekł. Funkcjonariuszom nie udało się go dogonić. (ad)

Wpadł, bo skusiła go nagroda

Kwidzyn. Okradziony mężczyzna zastosował podstęp, by skłonić złodzieja do oddania łupu. Rozwiesił w mieście ogłoszenia, że wynaczył nagrodę dla tego, kto odda mu portfel. Stracił go poprzedniego dnia idąc ulicą Piłsudskiego – ktoś wyciągnął mu go z kieszeni. W portfelu był dowód osobisty, prawo jazdy i 400 zł. Następnego dnia zgłosił się mężczyzna, który posiadał ów portfel. Skusiła go nagroda. Okradziony wezwał policję. Złodzieja zatrzymano. Zostanie mu postawiony zarzut dyspozycji dokumentami, do których nie miał prawa (nie kradzieży, bo dokumenty oddał). Grozi mu do dwóch lat więzienia.

KRONIKA STRAŻACKA

Spalił się samochód

Nowa Wieś (gm. Kwidzyn). Spłonął samochód osobowy audi 80. Straty oszacowano na około 10 tys. zł. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. (jk)

To bulwersuje. Pijani kierowcy na podkwidzińskich drogach

Pół promila za dużo

Co najmniej kilkunastu pijanych kierowców tygodniowo zatrzymują policjanci kwidzińskiej drogowki. Jeśli do tej liczby dodamy tych kierujących samochodami i rowerami, którzy umknęli funkcjonariuszom, możemy sobie wyobrazić, jak niebezpieczne są nasze drogi.

Zgodnie z przepisami, „pijany” kierowca to taki, u którego badanie alkomatem wykazało co najmniej 0,5 promila alkoholu. Taki człowiek jest przestępcą. Taki wynik uzyskuje się nawet po spożyciu półlitrowego piwa – po 20 minutach po wypiciu alkomat wskaże właśnie pół promila. Jednak, jak twierdzą policjanci, jest to sprawa bardzo indywidualna – zależy m.in. od wieku, budowy ciała i częstotliwości picia.

Oto kilka przykładów z ostatnich dni:

Nowa Wioska (gm. Gardeja). Rowerzysta – 2,66 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Gardeja.



Pijani kierowcy często są sprawcami wypadków. Policjanci co tydzień zatrzymują co najmniej kilkanaście osób, które prowadzą pod wpływem alkoholu.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Kierowca malucha - 1,5 promila alkoholu. Kwidzyn. Ulica Braterstwa Narodów, rowerzysta Pijany rowerzysta, 1,3 promila. Pastwa (gm. Kwidzyn) 45-letni kierowca ciągnika, 2,34 promila. Mareza (gm. Kwidzyn). Rowerzysta, 1,48 promila. Gardeja. Rowerzysta, 1,82

promila. Morawy (gm. Gardeja) Motorowerzysta, 0,62 promila. Prabuty. ul. Kuracyjna, rowerzysta, 1,36 promila. Otłowiec (gm. Gardeja). Rowerzysta, 2, 22 promila.

Wszyscy wymienieni kierowcy są przestępcami i prowadzili pojazd pod wpływem alkoholu. (ad)

Oznakuj rower

Czasem trudno utrzymać się przed kradzieżą roweru. Jednak można pomóc policji w odnalezieniu zaginionego jednośladu. Pomaga w tym znakowanie. W każdą środę w godz. 9.00 do 15.00 można przyjść do Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie przy ul. Kościuszki ze swoim rowerem. Funkcjonariusze umieszczą na nim specjalny indywidualny znak, dzięki któremu można będzie potem ustalić jego właściciela. Często zdarza się bowiem, że policjanci odnajdują skradzione rowery, jednak nie są w stanie stwierdzić, do kogo należy. Przychodząc oznakować rower należy wziąć ze sobą kartę roweru.

Jaka kara

Za prowadzenie samochodu po pijanemu grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Za kierowanie rowerem w takim stanie – do jednego roku. Nietrzeźwi kierowcy tracą także prawo jazdy.

Internet tanio i bezprzewodowo

Mobilna transmisja danych jest coraz bardziej dostępna

Rośnie zainteresowanie usługami transmisji danych za pośrednictwem urządzeń przenośnych. Okazuje się, że internet jest niezbędny nie tylko młodzieży i biznesmenom z zagranicznych korporacji, ale także polskim przedsiębiorcom, działającym lokalnie.

Z myślą o tych właśnie klientach, których do mobilnego internetu dotychczas skutecznie zniechęcały ceny, operatorzy zaczynają wprowadzać atrakcyjne oferty. Staje się to możliwe dzięki tak zwanemu efektowi skali im więcej osób korzysta z usług, tym stają się one tańsze.

Usługi, które umożliwiają tanie i niezawodne korzystanie z szybkiej transmisji danych to przede wszystkim GPRS i EDGE. We wprowadzanych obecnie usługach, na przykład LicencjaEDGE i LicencjaGPRS w sieci Idea, miesięczna opłata jest stała i niezależna od czasu ani ilości przesłanych danych komputerowych. Dla klientów, którzy chcą sporadycznie korzystać z Internetu za niewielką miesięczną opłatą, przeznaczony jest Pakiet Okazjonalny zawierający 100 MB transmisji EDGE/GPRS.

Oferta Idei staje się tym bardziej atrakcyjna z uwagi na największy zasięg sieci umożliwiającej korzystanie z tych usług,

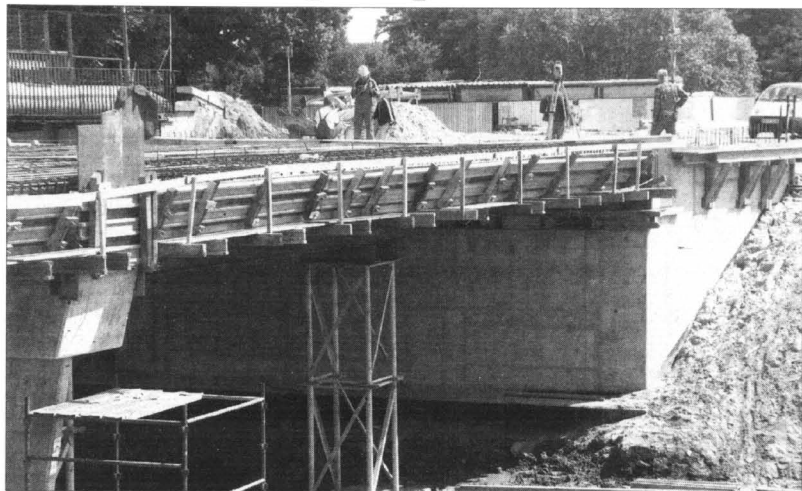
obejmującym także mniejsze miejscowości i większość tras komunikacyjnych.

Uzupełnieniem oferty przesyłania danych za pośrednictwem sieci komórkowej jest bezprzewodowa sieć W-LAN. Od kilku lat na całym świecie budowane są tzw. "hot-spoty", czyli miejsca publicznego dostępu do Internetu w oparciu o tę technologię. Najbardziej popularnym urządzeniem wykorzystywanym do dostępu do Internetu jest laptop wyposażony w kartę sieciową W-LAN lub technologię Intel Centrino, umożliwiającą dostęp do sieci bez konieczności zakupu dodatkowych urządzeń. Warto podkreślić, że ceny takich urządzeń w ostatnich miesiącach spadają do poziomu zwykłych biurkowych komputerów.

Oparta na W-LAN usługa HotSpot Idea świadczona jest obecnie w około 200 lokalizacjach, czyli hot-spotach w Polsce. Są to miejsca o charakterze publicznym: centra biznesowe, hotele, kawiarnie, restauracje, lotniska oraz salony sieci Idea i jej Partnerów. Na potrzeby świadczenia usługi HotSpot Idea przygotowany został specjalny logotyp informujący klientów o możliwości skorzystania z usługi. Z hot-spotów Idei mogą korzystać wszyscy, jednak dodatkową atrakcją dla klientów tej sieci są specjalne oferty cenowe.

Kwidzyn. Powstaje mała obwodnica wokół miasta

Ulice złączył wiadukt



Na razie tylko pracownicy konsorcjum Przedsiębiorstwo Usług Wielobranżowych Krzysztof Strzelczyk z Prabut i firmy Most z Sopotu mogą przechodzić po wiadukcie, który połączył ulice Żwirową i Południową. Pierwszy odcinek małej obwodnicy dla Kwidzyna gotowy będzie do końca września.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Żwirowa i Południowa zostały połączone wiaduktem. Będzie on fragmentem małej obwodnicy, która powstaje dla Kwidzyna. Budowa rozpoczęła się w marcu tego roku.

Mała obwodnica połączy drogi z Kwidzyna do Prabut oraz z Kwidzyna do Grudziądza. Dzięki nowej trasie rolnicy będą mogli dojeżdżać do punktów skupu płodów rolnych omijając centrum Kwidzyna. To wspólna inwestycja miasta Kwidzyna i samorządu powiatowego. Budowa pierwszego odcinka kosztować będzie ok. 5,4 mln zł. 4,1 mln zł to pieniądze uzyskane z funduszy unijnych.

Na razie, jak mówi Jan Homa, dyrektor Wydziału In-

frastruktury w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie, po wiadukcie mogą przechodzić jedynie pracownicy.

-Konstrukcja mostu już stoi. Położone są także elementy poziome. Prawie gotowe są także drogi dojazdowe do wiaduktu. Zaawansowanie prac oceniam na ok. 80 proc. Wszystko przebiega zgodnie z harmono-

gramem - mówi Jan Homa.

Wykonawcami pierwszego odcinka jest konsorcjum Przedsiębiorstwo Usług Wielobranżowych Krzysztof Strzelczyk z Prabut i firma Most z Sopotu. Budowa pierwszego, mostowego etapu budowy małej obwodnicy powinna zakończyć się do końca września.

(jk)

Zaczęli od końca

Tworzenie małej obwodnicy rozpoczęto od końca ze względu na problemy związane z projektowaniem pierwszego i drugiego odcinka. Samorząd miał kłopoty z właścicielami działek, którzy domagali się wyższych kwot za grunty niż wynikało to z wyceny rzeczoznawców. Jest już projekt drugiego etapu, który przewiduje budowę rond na skrzyżowaniach ulic Polnej i Sportowej, Młynarskiej i Sportowej oraz Zielnej i Sportowej. W tym roku będzie gotowy także projekt trzeciego etapu obwodnicy. Całkowity koszt szacowany jest na ponad 23 mln zł.

Górki (gm. Kwidzyn). Agencja nie odda budynku

Gorzelnia dla starosty

Zabytkowa gorzelnia na terenie dawnego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Górkach nadal pozostanie w rękach Agencji Nieruchomości Rolnych w Gdańsku. Wniosek samorządu powiatu kwidzyńskiego o przejęcie budynku wraz z przyległym terenem został odrzucony. Starosta nie zamierza jednak produkować spirytusu. Jego zdaniem, ten teren jest miejscem szczególnym. Tu tutaj znajduje się Powiatowe Centrum Informacji Europejskiej i funkcjonujące już Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W planach jest utworzenie parku technologicznego. Gorzelnia znajduje się blisko drogi wojewódzkiej z Kwidzyna do Prabut. Można przy niej wybudować parkingi i zachęcić przedsiębiorców do inwestowania

choćby w usługi turystyczne.

-Wnioski zamierzamy składać tak długo, jak tylko budynek i teren będą we władaniu Agencji. Postaramy się jeszcze bardziej udokumentować i uzasadnić potrzebę ich przejęcia. Ubiegamy się także o przejęcie działki o powierzchni ponad 7 ha na utworzenie parku technologicznego. Jest to nieużytek, który trzeba zagospodarować - wyjaśnia wicestarosta Andrzej Fortuna.

Starosta zamierza przejąć też dawną fermę tuczu chlewnego w Górkach.

-Znajduje się ona w strefie przemysłowej. Można ją wykorzystać do utworzenia działalności gospodarczej - twierdzi Andrzej Fortuna.

Nieruchomość jest atrakcyjna dla przedsiębiorców m.in. za

sprawą samorządu gminy Kwidzyn, który wybudował w ubiegłym roku 15-km wodociąg, który zaopatruje w wodę kilkanaście działających w Górkach przedsiębiorstw. Zadanie nie było planowane. Samorząd nie miał wyboru.

-Woda do firm docierała dzięki hydroformi znajdującej się na terenie fermy tuczu. Jednak przestała działać. Musieliśmy przejąć urządzenia i wybudować wodociąg - mówi Edmund Wierzbą, wójt gminy Kwidzyn.

Agencja nie odrzuca wszystkich wniosków starostwa. Przed wakacjami nieodpłatnie zostały przekazane budynek hydroformi wraz z przyległym gruntem w Górkach oraz dawne rybne stawy hodowlane przy ulicy Młynarskiej w Kwidzynie.

(jk)

Z miasta i powiatu

Inwestor ze Szwecji

Powiat. Thomas-Beton Polska, spółka produkująca beton, zamierza zainwestować w powiecie kwidzyńskim. Należy ona do międzynarodowej grupy Thomas Concrete Group AB z siedzibą w Göteborgu w Szwecji. Pismo w sprawie planów firmy trafiło do Starostwa Powiatowego w Kwidzynie. Na razie spółka szuka miejsca pod budowę zakładu.

-Za wcześniej, aby mówić o szczegółach. Nie ulega wątpliwości, że zakład taki będzie musiał powstać w gminie, która ma gotowy plan zagospodarowania przestrzennego i przewiduje w nim działalność przemysłową. Najważniejsze, że spółka zamierza inwestować w naszym powiecie - mówi wicestarosta Andrzej Fortuna.

(jk)

Thomas - Beton

Grupa Thomas Concrete Group AB działa w Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Niemczech i Polsce. Zajmuje się nie tylko produkcją betonu, ale również wydobywaniem i łamaniem kruszyw. Roczna produkcja koncernu to ok. 3,5 mln m. sześć. Jaj podaje firma, jej obroty sięgają 350 mln dolarów. Polska spółka firmy Thomas-Beton z siedzibą w Szczecinie została utworzona w 1997 roku. Posiada wytwórnię betonu w Gdańsku, Gdyni, Warszawie, Szczecinie, Elblągu, Olsztynie, Bydgoszczy i Białymstoku.

Zamieszkają w szkole



Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu do dawnej „Budowlanki”, zaadaptowanej na budynek mieszkalny, wprowadzą się 24 rodziny.

Fot. Mirosław Wiśniewski.

Kwidzyn. Nowe mieszkania zostaną oddane do użytku przy ul. Polnej. Przyszli lokatorzy wprowadzą się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu. Będą mieszkać w budynku po Zespole Szkół Budowlanych.

Z powodu niżu demograficznego i, co za tym idzie, coraz mniejszej liczby uczniów, samorząd powiatowy zdecydował dwa lata temu, że obiekt zostanie sprzedany miastu. Uczniowie i nauczyciele przeprowadzili się do siedziby dawnego Technikum Przemysłu Wikliniarsko - Trzciniarskiego (obecnie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4). Samorząd Kwidzyna zapłacił za szkolny budynek 460 tys. zł. Rada Powiatu zastosowała 40 - proc. ulgę finansową. Obiekt został całkowicie przebudowany. Koszt inwestycji wyniósł ok. 1,4 mln zł. Budowę w całości sfinansował samorząd miasta. Mieszkania otrzymają 24 rodziny.

-Trwają prace wykończeniowe. Dzięki nowym lokalom poprawimy sytuację 39 rodzin. Przeprowadzimy bowiem różnego rodzaju zamiany, oczywiście na życzenie zainteresowanych osób - mówi Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna.

Obecnie brak jest jakichkolwiek preferencyjnych kredytów na adaptację tego typu obiektów na cele mieszkaniowe. Ciężar budowy samorząd musiał ponosić sam.

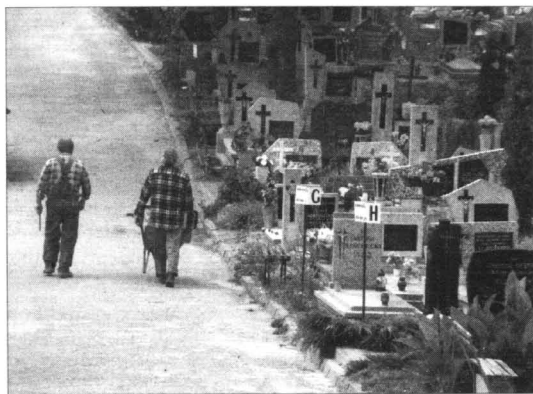
-Rozważaliśmy zlecenie adaptacji Towarzystwu Budownictwa Społecznego przy wykorzystaniu środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Jednak czynsz byłby wysoki. Przyszli lokatorzy musieliby spłacać kredyt zaciągnięty na budowę - mówi Piotr Halagiera, wiceburmistrz Kwidzyna.

W podobny sposób wybudowano lokale przy ulicy Kamiennej. Pod koniec ubiegłego roku miasto oddało do użytku 5 mieszkań w zakupionej za budżetowe pieniądze kamienicy.

(jk)

Budują, naprawiają

Dla wszystkich wyznań



Na kwidzińskim cmentarzu odbywa się ok. 30 pogrzebów w miesiącu. Wszystkie miejsca pochówku zinwentaryzowano i wprowadzono do komputerowej bazy.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Kwidzyn. Zakończyła się budowa Domu Pogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym. Inwestycja kosztowała 1,4 mln zł. Na kwidzińskim cmentarzu odbywa się ok. 320 pogrzebów rocznie. Dotychczas osoby, które żegnały swoich bliskich, musiały korzystać z ciasnej kaplicy.

- Obecnie w Domu Pogrzebowym bliskich może żegnać ok. 100 osób. Przed budynkiem jednorazowo może zgromadzić się ok. 1000 mieszkańców. Dom został wyposażony m.in. w nowoczesne urządzenia chłodnicze oraz salę, w której przygotowuje się zmarłych do ostatniej drogi. Dom ma ekumeniczny charakter. Oznacza to, że ostatnie pożegnanie mogą przygotować osoby reprezentujące różne wyznania - mówi wiceburmistrz Piotr Halagiera.

W Domu Pogrzebowym znajduje się także administracja Cmentarza Komunalnego. Jan Pecka, kierownik Zakładu Budżetowego do spraw Infrastruktury Miejskiej w Kwidzynie, administrującego cmentarzem komunalnym, twierdzi, że obecnie zinwentaryzowane są wszystkie miejsca pochówku.

- Inwentaryzację rozpoczęliśmy w 2003 roku. Wszystkie dane zostały umieszczone w komputerze. Dokonano podziału na kwatery. Jeśli ktoś przyjeżdża i szuka kogoś bliskiego, pochowanego na cmentarzu, potrafimy bardzo szybko wskazać grób. Obecnie jesteśmy jednym z nielicznych miast w kraju, w którym rodziny mogą wybierać miejsce, w którym ma spoczywać bliska im osoba. Uważam, że cmentarz jest dla ludzi żywych, dlatego dokonaliśmy wielu zmian, aby ułatwić mieszkańcom odnajdywanie bliskich i organizowanie pogrzebów - twierdzi Jan Pecka.

W miesiącu odbywa się ok. 25 - 30 pogrzebów. Mieszkańcy nie muszą czekać z ostatnim pożegnaniem nieraz kilkanaście dni, jak to się dzieje w dużych miastach. Kilka lat temu samorząd Kwidzyna dokupił grunt pod rozszerzenie granic cmentarza. Nie ma więc, jak twierdzi administracja Cmentarza Komunalnego, potrzeby szukania nowego terenu.

Remont w szkołach

Kwidzyn. W terminie zostanie zakończony remont Szkoły Podstawowej nr 2. To największa tegoroczna inwestycja oświatowa. Z budżetu przeznaczono na to zadanie 1,8 mln zł. Rada miasta przed wakacjami zwiększyła środki na modernizację szkoły o 150 tys. zł. Trwają także prace remontowe w Gimnazjum nr 1. Ich koszt to ok. 100 tys. zł. prace konserwacyjne oraz niewielkie remonty prowadzone są również w innych placówkach oświatowych oraz przedszkolach.

Co roku miejski samorząd decyduje się na duży remont jednej z kwidzińskich szkół, tym razem zajęto się SP nr 2.

Gdzie będzie sala?

Kwidzyn. Biuro Usług Projektowych zajmuje się lokalizacją przyszłej sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kwidzynie. Do jesieni ma zostać przygotowana dokumentacja, która określi zalety i wady poszczególnych lokalizacji. Opracowana zostanie także koncepcja budowy sali. Biuro Usług Projektowych musi brać pod uwagę położenie szkoły, która znajduje się w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej. To jedyna szkoła ponadgimnazjalna w mieście bez sali sportowej.

Kurier Kwidziński /nr 32/, 10.08.2005 r.

Powiat. Wszystkie pieniądze dla Trójmiasta?

Nici z kontraktu



Samorząd powiatu protestuje przeciwko nieprzyznaniu pieniędzy z kontraktu wojewódzkiego na budowę boisk przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 oraz Centrum Kształcenia Praktycznego w Kwidzynie (na terenie „Wikliny”). Inwestycje jednak się rozpoczną - będą finansowane ze środków własnych. Na zdjęciu: teren na tyłach ZSP nr 3 (dawny Zespół Szkół Agrotechnicznych - „Konie”). Tam planuje się budowę boisk sportowych.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Samorząd powiatu nie zgadza się z decyzją marszałka województwa w sprawie podziału pieniędzy z kontraktu wojewódzkiego. Do powiatu trafi ok. 300 tys. zł. Zabraknie m.in. na budowę boisk przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 (dawny Zespół Szkół Agrotechnicznych) oraz Centrum Kształcenia Praktycznego w Kwidzynie.

To już drugi protest władz powiatu na działalność samorządu województwa. Pierwszy dotyczył braku kryteriów przy podziale unijnych funduszy na zadania dotyczące ochrony zdrowia.

Powiat nie otrzymał dofinansowania na Szpitalny Oddział Ratunkowy, mimo wysokiej oceny wniosku. Większość pieniędzy, jak twierdzi wicestarosta Andrzej Fortuna, trafi do Trójmiasta.

- 12 z ponad 19 mln zł przeznaczono na inwestycje w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. A przecież środki z kontraktu mają być przeznaczone na rozwój regionalny. Nie bardzo rozumiemy, jaki wpływ na rozwój regionu ma przeznaczenie pieniędzy na budowę muzeum w Gdyni oraz Centrum Muzycznego-Kongresowego w Gdańsku - mówi Andrzej Fortuna.

Pieniądze na inwestycje

oświatowe otrzymają gminy Prabuty, Sadlinki i Ryjewo. Już w kwietniu samorządowcy alarmowali, że do powiatu może trafić o połowę mniej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Wówczas do kasy starostwa trafiło ponad 1 mln zł. Dzięki przekazaniu pieniędzy dofinansowano budowę kotłowni ekologicznej w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Barcicach, dokończono elewację budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 oraz wyremontowano dach siedziby ZSO nr 1 w Kwidzynie.

- Będziemy realizowali zadania ze środków własnych. Dokończona zostanie budowa Centrum Kształcenia Praktycznego. Ograniczymy zakres inwestycji przy ul. Staszica. W tym roku teren zostanie odwodniony. Zbudujemy tylko boisko trawia-

ste. Pozostałe boiska do koszykówki i siatkówki zbudujemy w późniejszym terminie - twierdzi Jan Homa, dyrektor Wydziału Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie.

Pieniądzy z kontraktu nie otrzyma także gmina Kwidzyn, która ubiegała się o dofinansowanie modernizacji Gimnazjum w Nowym Dworze. Prace miały kosztować ok. 120 tys. zł, pieniądze z budżetu miały pokryć połowę.

- Budynek szkoły miał zostać docieplony. Wiemy już, że pieniędzy nie otrzymamy. Samorząd będzie analizował sytuację - twierdzi Krzysztof Michałski, podinspektor do spraw pozyskiwania środków pozabudżetowych w gminie Kwidzyn.

(jk)

Zbudują za swoje

Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego zostaną zbudowane na bazie dawnych warsztatów Technikum Przemysłu Wikliniarsko-Trzciniarskiego. Praktycznej nauki zawodu będzie się w nich uczyła młodzież ze wszystkich szkół ponadgimnazjalnych. W Centrum Kształcenia Ustawicznego świadczone będą usługi dla dorosłych, w formie organizacji różnorodnych kursów i szkoleń zawodowych. Uczniowie będą korzystać z nowoczesnego sprzętu, który ma przygotowywać do pracy zawodowej. W maju tego roku Rada Powiatu Kwidzińskiego zdecydowała o zwiększeniu o 200 tys. zł środków na inwestycje. Początkowo planowano 225 tys. zł. Mimo budowy CKP i CKU, nadal będą funkcjonowały warsztaty przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Prabutach.

Sportowiec. O zawodach, pasji, koniach

Chciał jeździć od dziecka

Rozmawiamy z **Jackiem Krukowskim** z podkwiżyńskiego Rakowca, trenerem oraz zawodnikiem Wszechstronnych Konkursów Konia Wierzchowego. Startował między innymi jako najlepszy z Polaków na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie.

- Konie – z czym kojarzy ci się to słowo?

- Gdy słyszę „konie”, to od razu widzę stajnię, a w nich boksy i oczywiście konie.

- Brałeś udział w wielu zawodach. Kim chciałeś być, gdy byłeś małym chłopcem?

- Nie pamiętam. Szybko zacząłem jeździć na koniach i tylko nimi się zajmuję. Nawet nie myślałem, że chciałbym robić coś innego. Ale pamiętam czasy, gdy odbywała się olimpiada w Moskwie. Byłem wtedy młodym chłopcem i mama zawołała mnie, gdy była transmisja w telewizji. Bardzo mi się podobało i powiedziałam, że też chcę tak jeździć.

- Czy pamiętasz, gdy pierwszy raz siedziałeś na koniu?

- Tak. Było to w 1981 r. na Miłosnej. Koleżanki z klasy, Arleta i Kasia, namówiły mnie, by tam pójść. Więc wybrałem się także z kolegą Zbyskiem. I tam właśnie nauczyliśmy się jeździć. Trenerzy najpierw sprawdzali nas, czy się nadajemy. Była to ciężka praca. Trzeba być zdyscyplinowanym no i trzeba chcieć. Ale panowały tam partnerskie stosunki. Nie zamykano drzwi przed nikim. Jednak należało aktywnie uczestniczyć w zajęciach, bo jeżeli ktoś miał nieobecność nieusprawiedliwioną, to już mógł więcej nie przychodzić. By się rozwijać trzeba regularnie ćwiczyć! Trzeba być zdyscyplinowanym.

- Pamiętasz, gdy pierwszy raz spadłeś z konia?

- No jasne. Na początku moich nauk spadłem dwa razy. Pani trener myślała, że

nie przyjdę więcej. A jednak przyszedłem i jeżdżę do tej pory.

- W twoim domu jest wiele pamiątek po zawodach. Która nagroda jest dla Ciebie najcenniejsza?

- Wszystkie cenię tak samo. Bo każda jest dowodem innego konkursu, innej rangi i każda cieszy. Nie lekceważę żadnej.

- Próbowałeś policzyć kiedyś swoje trofea?

- Tak, ale nie udało mi się zliczyć wszystkich. W domu mam tylko część. Inne stoją u mamy i w wielu innych miejscach.

- Które zawody najbardziej zapadły Ci w pamięć?

- W Barcelonie – w końcu to była olimpiada.

- A które zawody były dla Ciebie najtrudniejsze?

- Trudno teraz powiedzieć. To co złe to się zaciera. I pamięta się te miłe chwile.

- Czym zajmujesz się w wolnym czasie?

- Końmi. Bo sprawy zawodowe są związane z końmi, a w wolnych chwilach sam ćwiczę. Teraz, latem przyjeżdżają do nas turyści, by wypocząć i chcą także pojeździć, więc ich szkolę.

- No właśnie. Latem można przyjechać do was nie tylko wypocząć, ale i nauczyć się jeździć. Czy przyjmujecie turystów także zimą?

- Nie. Ale chcemy postawić halę. I wtedy będzie to możliwe. A hala jest potrzebna. Dzięki niej łatwiej będzie można przygotować konie do zawodów, bo treningi rozpoczną się już zimą. Latem już jest trudniej. Wtedy trwają zawody i jednocześnie treningi są za dużym obciążeniem dla zwierząt. Na razie jednak szukamy sponsora. Rozbudowalibyśmy wtedy także starty, ujeżdżalnię

- Skąd przyjeżdżają do was turyści?

- Z różnych zakątków kra-



Jacek Krukowski z Rakowca brał udział w wielu zawodach różnej rangi. Odbywały się one w wielu zakątkach świata. Na zdjęciu: podczas zawodów Breda Hippique 2003.

ju: m.in. z okolic Trójmiasta, Bydgoszczy, Torunia, Warszawy.

- Są stali bywalcy?

- Jasne. Mamy stałą klientkę nawet z Nowego Jorku.

- Nie tylko jeździsz, ale i trenujesz innych. Jakie osoby łatwiej szkolić, młodsze czy starsze?

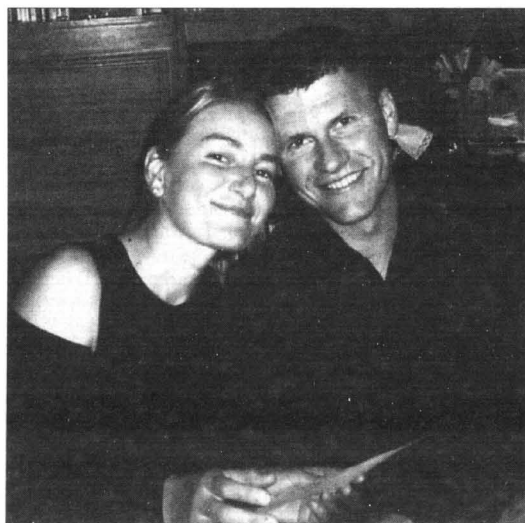
- Różnie to bywa. Niby młodych łatwiej szkolić, ale oni muszą chcieć. Najłatwiej jest, gdy uczeń chce także pracować z końmi, a nie tylko na nich jeździć.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Justyna Sikorska

Personalia

Imię i nazwisko:
Jacek Krukowski
Data urodzenia:
25 sierpnia 1969 roku
Miejsce urodzenia:
Kwidzyn
Zamieszkały:
Rakowiec (gmina Kwidzyn)
Rodzina:
żona Edyta, dzieci: Jacek, Paweł, Piotrek, Jakub
Praca zawodowa: konie



A najlepiej to z rodziną. Na zdjęciu: z żoną Edytą.

Zdjęcia: Archiwum

Osiągnięcia

Igrzyska olimpijskie w Barcelonie w 92 r (33 miejsce)
Dwukrotnie Mistrzostwa Europy w Niemczech 93 r i 99 r
Czterokrotnie Mistrzostwa Europy juniorów WKKW 94-97 r Polska, Niemcy, Anglia
Dwukrotnie Mistrzostwa Polski juniorów WKKW (95r i 97r) Włochy
Brazowy medal Mistrzostwa Polski juniorów
Dużo startów międzynarodowych



- To tylko część moich trofeów. Inne stoją u mamy i w różnych innych miejscach – mówi Jacek Krukowski.

Napisali do nas

O starówce

Bardzo nie podoba mi się ten budynek obok katedry, gdzie podobno ma zostać odbudowana kwi-dzyńska starówka zniszczona po wojnie przez Rosjan. Wykopywane doły ogrodzone okropną siatką straszą i zniechęcają turystów. Wokół tak pięknego zabytku, jakim jest zamek i katedra, powinno być bardziej estetycznie. Co dalej z tym terenem? Jak do tej pory powstał tam tylko jeden budynek, który nie jest ukończony i dodatkowo szpeci to miejsce. Trudno nazwać to wizytówką miasta. Nie ma się co dziwić, że turyści raczej omijają Kwidzyn.

Czytelnik z Kwidzyna

Od redakcji. Od dawna istnieje projekt zrekonstruowania starówki, jednak miejski samorząd nie może znaleźć chętnych, którzy chcieliby pobudować tam domy (chodzi głównie o siedziby firm). Za tydzień opublikujemy rozmowę na ten temat z Mirosławem Góralskim, architektem miejskim.

Autobusy w porządku

Chciałabym pochwalić działanie uruchomionych niedawno dodatkowych kursów miejskich autobusów. Mieszkam na osiedlu Piastowskim, do centrum mam dość daleko. Do tej pory musiałam chodzić na piechotę lub wzywać taksówkę. Teraz wsiadam w autobus i jestem. To duże udogodnienie. Bardzo tego w Kwidzynie brakowało. Zauważyłam, że wiele osób korzysta z takiej formy dojazdu.

Czytelniczka

To się nadaje do prasy

Nie potrafisz sam załatwić trudnej sprawy? Nie możesz uporać się z jakimś problemem? – chętnie opiszemy twoją sytuację, spróbujemy pomóc. Bulwersuje cię jakaś sprawa? Nie możesz się z czymś pogodzić? Wiesz o czymś ciekawym, ważnym, co dzieje się w twoim otoczeniu? Zgłoś się do nas. Napisz – Kwidzyn, ul. Chopina 26, mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl lub zadzwoń – tel. 645 75 40, 645 75 41 (fax).

Co ty na to ...

Chcesz skomentować jakiś artykuł publikowany w "Kurierze"? Masz inne zdanie, chcesz coś dodać? Zapraszamy na łamy, tel. 645 75 40, 645 75 41 (fax), mail. kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl, adres. Kwidzyn, ul. Chopina 26.

Kontrowersje. Kwestia opieki nad bezdomnymi zwierzętami

Dla kogo to schronisko?

Wróćmy do tematu?

-Zamierzam założyć sprawę w sądzie, by zmusić samorząd miejski do zbudowania w Kwidzynie schroniska – mówi Urszula Pałac, starszy inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Kwidzynie. – Nie mogę pogodzić się z tym, że co miesiąc płacę prawie 9 tys. zł placówce z Grudziądza. Lepiej za to zbudować u nas schronisko, by mieć nad nim kontrolę. Tym bardziej, że do Grudziądza od początku roku trafiło tylko sześć psów! Reszcie znaleźliśmy nowy dom w Kwidzynie.

O tej sprawie pisaliśmy już kilkakrotnie, dyskutowano o tym na jednej z sesji miejskiej rady (niektórzy radni są członkami TONZ). Wiceburmistrz Piotr Halagiera tłumaczy:

-Płacimy niespełna 8 tys. miesięcznie. Jednak to za mało by zbudować u nas schronisko, nie mówiąc już o jego utrzymaniu. Musi ono spełniać rygorystyczne wymogi, mieć m.in. kuchnię, gabinet weterynaryjny, odpowiednie boksy, w których psy mają m.in. przechodzić kwarantannę, itp. Zresztą nie widzę takiej potrzeby, bo placówka w Grudziądzu doskonale się spisuje. Sprawdzaliśmy – psy mieszkają w dobrych warunkach, a tamtejsi pracownicy, wbrew temu, co mówi pani U. Pałac, także znajdują im dom – przekonuje P. Halagiera.

Urszula Pałac znana jest w mieście z ogromnego zaangażowania w opiekę nad porzuconymi psami i kotami. W domu ma mały zwierzyniec. Dokarmia, dogląda. Często ludzie przynoszą jej znalezione gdzieś zwierzęta albo wręcz podrzucają pod drzwi te niechciane. Wiedzą, że się nimi zajmie. Wiele osób zgłasza jej, że gdzieś trzymają psa w złych warunkach, męczą. Do tej pory w takich przypadkach wzywała miejskich strażników, którzy pomagali jej zabrać i przewieźć psa do przechowalni w Miłosnej – stamtąd trafiają do nowych właścicieli bądź na stałego schroniska w Grudziądzu, z



Pracownicy przechowalni w Miłosnej znajdują dom wielu porzuconym zwierzętom. Te, których nikt nie chce, trafiają do stałego schroniska w Grudziądzu. W tym roku zabrano tam tylko sześć psów.

którym miejski samorząd podpisał umowę.

Sytuacja zmieniła się kilka miesięcy temu, kiedy samorząd, na wniosek Jolanty Grau, gospodarza miasta, zabronił strażnikom kontaktów z TONZ.

-Nie rozumiem takiego postępowania. Wielu strażników należy do TONZ i bardzo przejmują się losem zwierząt. A nie mogą pomagać mi w ich ochronie. Uważam, że to skandal – denerwuje się U. Pałac. – Burmistrz Halagiera powiedział, że pieniądze dla TONZ czekają, ale jakoś ich nie widzę.

P. Halagiera podkreśla, że TONZ, tak jak każde inne stowarzyszenie, musi napisać program i na jego podstawie ubiegać się o dofinansowanie od samorządu.

-Mówiłem o tym na spotkaniu z TONZ. Jednak na razie nic nie wskazuje na to, by taki program miał powstać – zaznacza wiceburmistrz. – Mimo to uzgodniłem, że nasza przechowalnia w Miłosnej przekazywać na potrzeby Towarzystwa karmę dla psów.

(ad)



Urszula Pałac, starszy inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Kwidzynie, zapowiada, że nie przestanie ubiegać o powstanie w mieście schroniska dla zwierząt. Narzeka też na współpracę z miejskim samorządem. Nie przekonują jej żadne argumenty.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Pies na zamówienie

Marta Głuchowska ze spółki Tereny Rekreacyjno – Wypoczynkowe "Miłosna", gdzie znajduje się przechowalnia dla zwierząt.

-Pracownicy schroniska w Grudziądzu przyjeżdżają do nas raz w miesiącu. Zdarza się, że odjeżdżają z pustymi rękami. Od początku roku zabrali tylko sześć psów. Chyba że, „zaplą” jakieś waleśające się na ulicach. Do naszej przechowalni trafia wiele psów i kotów. Zwykle bowiem znajdujemy nowy dom dla porzuconych zwierząt.

Kwidzynie często przychodzą do nas, by wybrać sobie psa. Czasem mają konkretne zamówienia co do rasy, wieku. Kontaktujemy się z nimi, gdy trafi do nas psiak, jakiego szukają. Dlatego tak wiele zwierząt znajduje nowy dom. Wystarczy, że zabierając psa nowy właściciel przyniesie trochę karmy dla pozostałych.

Strażnicy nie są od tego

Piotr Halagiera, wiceburmistrz Kwidzyna

-Dlaczego zakazałem ścisłych kontaktów miejskich strażników z TONZ? Ponieważ pani Urszula Pałac wzywała ich bardzo często także do psów spoza miasta i do tych, które komuś się znudziły, a ona je przygarniała. Przywoziły je do schroniska w Miłosnej. Bez żadnej kontroli. Miejski samorząd nie może zajmować się psami z innych gmin. Sytuację te były nagminne. Prosił mi panią Pałac, by prowadziła wyczerpiecie, rejestr przywożonych przez nią psów – nie zrobiła tego. To nie mogło trwać dłużej – stąd ten zakaz.



Kwidzyn. Polskim studentom z Białorusi udało się przyjechać do Polski

Tak wygląda patriotyzm

Mimo że stosunki polsko – białoruskie są obecnie bardzo napięte, grupie polskich studentów z Białorusi udało się przyjechać do Kwidzyna. Nie było to łatwe. Pytany o kulisy ich przyjazdu Jan Jaraszek ze Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", który organizuje ich pobyt, nie chce mówić za wiele.

-Były ogromne problemy z przyjazdem studentów – podkreśla. - Na szczęście nikogo nie cofnięto z granicy i całą grupę udało się przeprowadzić do Polski.

Małgorzata Karlewska ze Wspólnoty Polskiej rozumie jego małomówność.

Za granicą wrze

-Pan Jaraszek wypowiada się bardzo ostrożnie, ale wcale mu się nie dziwi – mówi. - On tam jeździ regularnie, współpracuje z Pola-

kami na Białorusi i nie chce mieć żadnych kłopotów. Ja byłam na Białorusi dwa razy i powiem tylko, że podziwiam go za odwagę. Widziałam, jak tym ludziom jest ciężko i jak bardzo chcą być Polakami. To jest coś nieprawdopodobnego. Konkurs recytatorski, który odbywa się w jednym miasteczku, przyciąga ludzi z daleka. Przyjeżdżają tylko po to, aby posłuchać polskiej mowy i porozmawiać w tym języku. Tak naprawdę dopiero tam zobaczyłam, jak wygląda patriotyzm. W Polsce nigdy tego nie poczułam, bo u nas zawsze mówi się o tym co złe. Myślę, że warto pojechać tam i zobaczyć jak bardzo ci ludzie chcą być Polakami.

Ostatnie zajęcia na Białorusi pogorszyły i tak trudną sytuację Polaków mieszka-



Studentzi z Białorusi, podobnie jak wszystkie przyjeżdżające do Kwidzyna grupy, nocowali w zielonej szkole w Brachlewie. -Szkoda, że to tylko tydzień. Cały czas były zajęcia i nie mogliśmy nawet zwiedzić Gdańska ani Malborka. Na zdjęciu: część z grupy studentów na dzień przed powrotem do Białorusi.



Paweł Maksymowicz opowiedział historię swojej rodziny. Na zdjęciu: z Martą Hlebowicz, koleżanką z grupy.

Z rodu Mickiewiczów i Sienkiewiczów

Paweł Maksymowicz mieszka w Grodnie, ale studiuje historię w Białymstoku. Przyznaje, że odkad zaczął studia w Polsce, zawsze miewa problemy z przekraczaniem granicy.

-Zawsze pytają mnie dlaczego studiuje w Polsce, dlaczego akurat historię i czego mnie tutaj uczyć – mówi. - Pytają również dlaczego nie studiuje w Grodnie. Odpowiadam wówczas, że w Grodnie jest zbyt dla mnie zbyt wysoki poziom i nie mogę uczyć się w tej uczelni.

Student historii ucieszył się, że przyjeżdżając do Kwidzyna będzie mógł połączyć przyjemne z pożytecznym.

-Zawsze fajnie jest gdy łączy się wypoczynek, zwiedzanie i naukę – mówi. - Na pewno wszystko co tutaj poznałem przyda się wcześniej lub później. Nie wiem czy na Białorusi przyda się zdobytych papierków, ale najważniejsze są umiejętności.

Paweł jest w Kwidzynie po raz pierwszy. Zapytany o miasto, zauważa typową pruską zabudowę.

-Są tutaj charakterystyczne wąskie uliczki oraz czerwona cegła – mówi. - Jest to Polska, ale czuć tutaj historię Niemiec. Z drugiej strony jest tutaj wszystko czego potrzeba. W niektórych miastach podobnej wielkości w Białorusi nie ma nawet biblioteki.

Zaskakuje swym niezwykłym pochodzeniem.

-Mój dziadek pochodzi z rodziny Mickiewiczów, a babcia z rodziny Sienkiewiczów – mówi. -Jako dziecko wychowywałem się przy babci w zaścianku szlacheckim niedaleko Grodna i jako pierwszy poznałem język polski. Zresztą przy babci nie było innego wyjścia. Gdy jednak poszedłem do przedszkola, nie umiałem rozmawiać w języku rosyjskim. Kierowniczką wezwała moich rodziców mówiąc, że nie potrafię porozumieć się z innymi dziećmi.

jących w tym kraju.

-Nie wiadomo, co się dzieje – mówi J. Jaraszek. - Działacze Związku Polaków z panią prezes Anżeliką Borys są szykanowani i otrzymują wyroki. Do końca nie wiemy, na co możemy się przygotować, czy grupa przyjedzie do nas, czy nie. Tym razem dopiero godzinę przed przekroczeniem granicy otrzymaliśmy oficjalne potwierdzenie przyjazdu studentów.

Robią sobie kampanię

Więcej mówią sami studenci. Przed wyjazdem pojawiły się bowiem problemy z paszportami i nie wiadomo było, czy zdołają przyjechać do Polski. Wszyscy, którzy wyrabiali sobie wizę, zostawili paszporty w Związku Polaków. Było to tuż przed wkroczeniem do tego budynku policji i gdy policjanci zajęli budynek, dokumentów nie można było odzyskać. Dopiero interwencja Konsulatu Polskiego umożliwiła wydanie paszportów ich właścicielom.

-Aktualnie sytuacja Polaków na Białorusi nie jest najlepsza – mówią studenci. - Najgorsze jest to, że nie wiadomo czego można się spodziewać od państwa i od naszej władzy. W każdej chwili mogą zrewidować twoje mieszkanie, bo możesz okazać się szpiegiem. Jak to się mówi: najważniejsze, żeby była osoba - powód zawsze się znajdzie.

Zdaniem studenta Pawła Maksymowicza sytuacja Polaków na Białorusi stała się dla polskich polityków znakomitą okazją do prowadzenia kampanii wyborczej.

-Každy może skończyć kurs retoryki i przemawiać – mówi. - Gorzej, gdy trzeba coś zrobić. Z drugiej strony jednak naciski polskich władz nie miałyby żadnego znaczenia, bo prezydent Białorusi nie akceptuje zdań innych krajów.

Po pierwsze internet

33-osobowa grupa studentów przyjechała do Kwidzyna na kurs komputerowy, który prowadziła Małgorzata Karlewska pracująca w Kwidzińskim Centrum Kultury.

Marta Hlebowicz studiuje pedagogikę w Wołkowysku. Przyjechała tutaj, bo jedna z uczestniczek zrezygnowała i zwolniło się miejsce.

-Jestem córką nauczycielki polskiego, ale po raz pierwszy jestem w Polsce – mówi. - Chodziłam na zajęcia z prezentacji multimedialnych i wydaje mi się, że potrafię już pracować samodzielnie z tym programem. Szkoda jednak, że jesteśmy tutaj tak krótko. Nie zdołaliśmy zwiedzić ani Gdańska, ani Malborka.

Zanim grupa przyjechała do Kwidzyna, nikt nie wiedział, czy studenci mieli kontakt z komputerem. Okazało się, że większość

potrafi go obsługiwać. Na pytanie, co chcieliby poznać, odparli: internet i pocztę elektroniczną.

-Trzeba jednak pamiętać, że zajęcia nie były dla nich tak proste, jak dla tutejszej młodzieży – mówi Jaraszek. - Problemem jest bariera językowa. Niektórzy słabiej mówią po polsku, bo nie używają tego języka na co dzień.

Wspólnota Polska od lat organizuje różne formy pomocy Polakom z Białorusi. Organizowane są wyjazdy do Polski oraz inne formy pomocy.

-Zawsze są wdzięczni za każdą pomoc, jednak otwarcie przyznają, że najcenniejszy jest dla nich sam kontakt z Polakami i macierzą.

Tekst i zdjęcia:

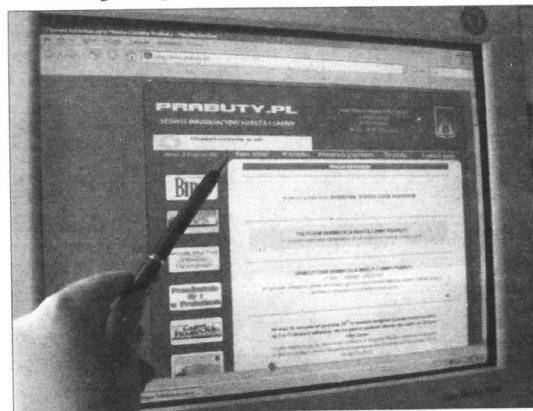
Mirosław Wiśniewski

Kłopot z polszczyzną

Jak opowiada Jan Jaraszek, z wymową wśród białoruskich Polaków jest różnie. Mówi się, że dopóki babcia żyje, to w tym domu mówi się językiem polskim. Są jednak takie rodziny, gdzie się zupełnie nie rozmawia w tym języku. Taki problem mają nauczycielki języka polskiego, które przecież na co dzień nie posługują się polszczyzną. Ani w rodzinie, w środowisku, nigdzie. W mniejszych miejscowościach zostaje szkoła, w większych są jeszcze koła nauczycielskie, gdzie w niedzielę spotykają się przygotowując programy. Tam mogą doskonalić ten język.

A to ciekawe

Przejrzyści urzędnicy



Kodeks etyczny prabuckich urzędników znajduje się na stronie internetowej: www.pomorskie.pl

Fot. Justyna Sikorska

Miasto i Gmina Prabuty przystąpiła do ogólnopolskiej akcji Przejrzysta Polska, która jest prowadzona przez Gazetę Wyborczą przy wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Programu Przeciw Korupcji Fundacji im. S. Batorego, Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Banku Światowego.

- Uczestnictwo w programie obliguje nas do opracowania różnych dokumentów. Pierwszym z nich jest Kodeks Etyczny pracowników samorządowych – informuje Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Zachęcamy Czytelników do wypowiedzi na temat, czy prabucy samorządowcy spełniają zasady kodeksu. Czekamy na opinie - kurier.kwidzynski@pomorskie.pl

(just)

Kodeks Etyczny

Prezentujemy fragment Kodeksu: "(...) Pracownik w wykonywaniu powierzonej mu pracy:

Działa w oparciu o przepisy w poszanowaniu obowiązującego prawa, jest bezstronny i rzetelny, jest wyształcony, kompetentny i wykorzystuje swoją wiedzę i umiejętności dla dobra mieszkańców, jest osobiście odpowiedzialny za swoje działania i nie uchyla się od odpowiedzialności za swoje błędy, jest twórczy i aktywny, pozytywnie nastawiony do wykonywania zadań, działa w obrębie powierzonych mu zadań, nie przekraczając swoich kompetencji, wykonuje swoje zadania z poszanowaniem godności innych i poczuciem godności własnej, jest uprzejmy, przyjazny i życzliwy dla klienta, pozbawiony uprzedzeń i nie poddający się naciskom, działa bez zbędnej zwłoki.

Jubileusz
50 lat minęło

Urszula i Longin Silscy obchodzili złoty jubileusz pożycia małżeńskiego. Ślub wzięli 50 lat temu. Z tej okazji otrzymali medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W uroczystości towarzyszyła jubilatowi najbliższa rodzina.

Fot. Archiwum

Prabuty. Pieniądze dla policjantów – więcej patroli

Piraci się nie boją

2,5 tys. zł przeznaczył prabucki samorząd na dodatkowe patrole policji w Prabutach w okresie wakacji. Pełnią je osoby z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie nocną porą z piątku na sobotę oraz z soboty – niedzielę.

- Korzystamy z pomocy z zewnątrz i dzięki temu przez trzy ostatnie weekendy nie doszło na naszym terenie do aktów wandalizmu, co miało miejsce wcześniej. Radni zwracali uwagę, że było to nagminne – mówi Zbigniew Kołodziejcki, kierownik Posterunku Policji w Prabutach.

W lipcu policjanci zatrzymali także dwóch nietrzeźwych, którzy niszczyli kosze. Zostali ukarani mandatami. Na gorącym uczynku zatrzymano także wandalę przy ul. Kuracyjnej, którzy przewracali kosze. Otrzymali mandaty w wysokości 100 – 200 zł.

- Dostajemy często sygnały o tzw. piratach drogowych. Obserwujemy ich, ale jeżeli nie spowodują żadnego zagrożenia, to tak naprawdę nie możemy nic zrobić. Nie zatrzymamy auta, jeżeli kierowca ma przy sobie dokumenty. A jak już się



Mieszkaniec Prabut próbował dać łapówkę policjantowi. Zajął się nim prokurator. Na zdjęciu: Zbigniew Kołodziejcki, kierownik Posterunku Policji w Prabutach.

Fot. Justyna Sikorska

przekonał, mandaty nie są na nich zbyt skuteczne, choć i tak, gdy ich znajomi widzą, że jedziemy, to szybko informują i kierowcy ograniczają prędkość – dodaje Zbigniew Kołodziejcki.

Udało się jednak, pod koniec lipca, zatrzymać kierowcę jadącego z nadmierną prędkością na ul. Grunwaldzkiej. Otrzymał mandat wysokości 300 zł i 6 punktów karnych.

Jeden z mieszkańców Prabut usiłował wręczyć łapówkę wysokości 50 zł funkcjonariuszom,

którzy zatrzymali go przy ul. Żeromskiego. Po zbadaniu okazało się, że miał 2 promile alkoholu we krwi.

- Jesteśmy prabuciakami – powiedział do policjantów i podał im 50 zł banknot.

Został zatrzymany. Przyznał się i dobrowolnie podda się karze.

- Konsultujemy się z prokuratorem. Myślę, że otrzyma wyrok w zawieszeniu, karę pieniężną i zatrzymanie prawa jazdy na dwa lata. (just)

Prabuty. Komisja ocenia straty po suszy

Kredyty dla poszkodowanych

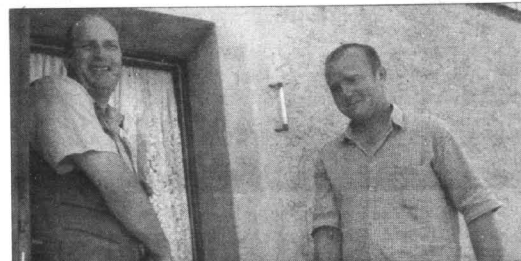
Od kilku dni specjalnie powołana komisja szacuje straty spowodowane suszą na terenie gminy Prabuty. Wyniki ich badań będą decydować o ogłoszeniu na tym terenie stanu klęski suszy.

- Z problemem suszy zgłosiliśmy się do Gdańska już 25 lipca. Dnia następnego zaproponowaliśmy także skład komisji, która oszacuje straty na naszym terenie. Dowiedzieliśmy się także, że owa komisja zostanie powołana – wyjaśnia Józef Kudelka z Urzędu Miasta i Gminy w Prabutach.

28 lipca poinformowano rolników, że mogą zgłaszać się do prabuckiego magistratu z wnioskiem o oszacowanie strat na ich polach. Wpłynęło ok. 120 podań.

- Niestety plony w tym roku są gorszej jakości o połowę i o tyle samo jest ich mniej niż w roku ubiegłym. Ledwo zwrócą nam się koszty związane z uprawą. Zysku nie będzie praktycznie żadnego – mówi Andrzej Janczuk z Pilichowa, zajmujący się uprawą roślinną, a także członek Rady Miejskiej w Prabutach.

Jeżeli zostanie ogłoszony stan klęski suszy, to rolnicy będą mogli skorzystać z kredytów, w których oprocentowanie



- Plony w tym roku są gorszej jakości o połowę i o tyle samo jest ich mniej niż w ubiegłym. Ledwo zwrócą nam się koszty związane z uprawą. Zysku nie będzie żadnego – mówi Andrzej Janczuk z Pilichowa (z lewej). Na zdjęciu: z Mirosławem Malickim.

Fot. Justyna Sikorska

wyniesie ok. 1,97 proc. Ta informacja nie jest jednak pocieszająca dla wszystkich.

- Jak wiemy, każdy kredyt trzeba spłacić, bo jak nie, to narastają odsetki i w rzeczywistości płaci się dużo więcej niż wynosi suma kredytu – mówi Mirosław Malicki, sołtys wsi Pilichowo. – A poza tym trzeba mieć płynność kredytową, a nie wszyscy rolnicy ją mają, bo wcześniej brali kredyty, lub obecnie jakieś spłacają, a gdy nieurodzaj plonów, to i trudności w spłaceniu.

Stan klęski suszy był już ogłoszony na terenie gminy Prabuty w 2000 r. Straty poniesiono ogółem na 2 tys. 893 hektarach. Wartość szkód osza-

cowano na kwotę 4 mln 764 zł. 223 rolników złożyło wtedy wnioski o oszacowanie strat. Zaciągnięto wtedy kredytów na łączną sumę 2 mln 280 tys. zł.

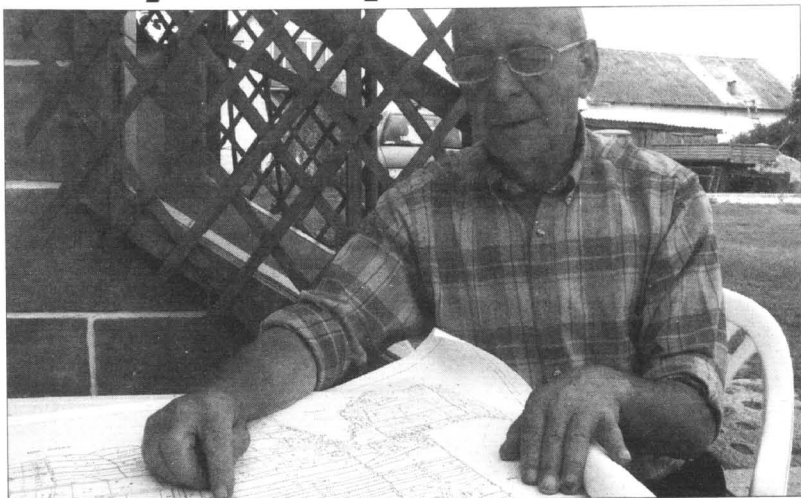
- Nie wszyscy rolnicy wzięli w tamtym czasie kredyty choć były one na korzystniejszych warunkach. Dla przykładu mogę podać, że nikt ze wsi Szramowo nie skorzystał wtedy z takiej formy pomocy – dodaje J. Kudelka.

Po oszacowaniu strat zapadną decyzje, czy ogłosić w Prabutach stan klęski suszy i dopiero wtedy rolnicy będą mogli skorzystać z kredytów. To w zasadzie jedyna realna korzyść z suszy...

(just)

Mątowskie Pastwiska (gm. Ryjewo). Wielkie łączenie pól

Jedyni w pomorskim



- Niektórzy gospodarze mają ponad 20 działek, które położone są w różnych częściach sołectwa. Jedyna rada na opłacalność upraw to połączenie gruntów – uważa Edward Grzyb, sołtys Mątowskich Pastwisk (na zdjęciu). Rolnicy z Mątowskich Pastwisk jako jedyni w województwie zamierzają scalić swoje pola.

Ponad 500 ha gruntów zamierzają scalić rolnicy z Mątowskich Pastwisk. Wielu gospodarzy posiada małe działki rozrzucone są w całym sołectwie. Utrudnia to uprawę i powoduje wzrost kosztów. Łączenie gruntów nie jest sprawą prostą. Wymaga zgody wszystkich rolników. Potrzebne są także pieniądze na wykonanie niezbędnych prac ewidencyjnych i geodezyjnych. Rolnicy z gminy Ryjewo są jedynymi w województwie pomorskim, którzy zdecydowali się na taki krok. Edward Grzyb, sołtys Mątowskich Pastwisk, twierdzi, że scalenie gruntów ułatwi prowadzenie gospodarstw.

-Niektórzy gospodarze posiadają dwadzieścia i więcej działek położonych w różnych miejscach. To podraża koszty ich uprawy. Jedyne rozwiązanie to scalenie gruntów. Rozmawiałem z rolnikami, którzy uznali, że warto to zrobić. Pomaga nam w tym Urząd

Gminy. Zaplanowane jest już spotkanie z geodetami i przedstawicielami Starostwa Powiatowego - mówi Edward Grzyb.

Pieniądże na cały proces scalania gospodarstw rolnych można uzyskać z unijnych funduszy.

-Bardzo się cieszę, że rolnicy z Mątowskich Pastwisk postanowili połączyć działki. Tak rozrzucone, są trudne do utrzymania – mówi wicestarosta Andrzej Fortuna. - To nie jest łatwy proces, ale po jego zakończeniu bardzo opłacalny dla rolników. Zamiana musi zostać dokonana w taki sposób, aby ktoś za grunt pierwszej klasy nie otrzymał działki o niższej klasie. Przy scaleniu należy wykonać także nowe drogi dojazdowe i urządzenia melioracyjne. To bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Scalenie ponad 500 ha w Mątowskich Pastwiskach będzie kosztowało ok. 5 mln zł. W tym roku Urząd

Marszałkowski dysponuje 1 mln zł na scalenie gruntów w województwie pomorskim. Ponieważ jesteśmy jedynym wnioskodawcą, nie powinno być problemu z uzyskaniem pieniędzy. Nie my jednak będziemy realizować to zadanie. Zajmują się tym specjalistyczne firmy.

Z nieukrywaną zazdrością na zgodne działania rolników z Mątowskich Pastwisk patrzą gospodarze z innych sołectw.

-Wszyscy powinni się dogadać w tej sprawie. Nie wszędzie jest to możliwe - uważa Jerzy Luty, radny powiatu kwidzyńskiego i rolnik z gminy Ryjewo. - Wymaga to bowiem dobrej woli wszystkich rolników. Sam mam działki położone są w różnych miejscach. Z ekonomicznego punktu widzenia powinno się je połączyć. Będę się starał namawiać wszystkich rolników do scalania gruntów.

(jk)

Gmina Kwidzyn. Stypendia dla uczniów wszystkich szkół

Pieniądże wypłacane od ręki

548 osób otrzymało szkolne stypendia w gminie Kwidzyn. Przysługują one wszystkim uczniom szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w danej gminie. Nie ma znaczenia czy organem prowadzącym dla danej placówki jest wójt, burmistrz miasta czy starosta. O ich przyznaniu decydował jedynie dochód. Nie mógł on przekraczać 316 zł netto na jednego członka rodziny. Stypendia szkolne finansowane są z budżetu państwa. Gmina Kwidzyn otrzymała ponad 90 tys. zł.

-Wszystkie decyzje już wyda-

liśmy. Obecnie wypłacamy pieniądze. Osoby, które dokonały zakupu, przynoszą do nas rachunek i na jego podstawie zwracane są pieniądze. Ponieważ były obawy, że niektóre osoby mogą mieć problemy z wyłożeniem gotówki na zakup podręczników lub innych przyborów szkolnych, zorganizowaliśmy tak pracę, aby osoba, która dokonała zakupu otrzymała zwrot pieniędzy w tym samym dniu - wyjaśnia Eliza Ponikowska, kierownik Referatu Administracyjno-Budżetowego Oświaty w Urzędzie Gminy Kwidzyn.

Zakupy mogą dotyczyć tylko rzeczy związanych z nauką czyli m.in. podręczników. W marcu bieżącego roku Rada Gminy zdecydowała o wielkościach stypendiów. 112 zł miesięcznie otrzymują uczniowie, których średni dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekracza 100 zł. Dochód powyżej tej kwoty do 220 zł oznacza przyznanie stypendium w wysokości 80 zł. Stypendium szkolne w wysokości 45 zł przyznawane będzie w przypadku dochodu powyżej 220 do 316 zł.

(jk)

Warto wiedzieć

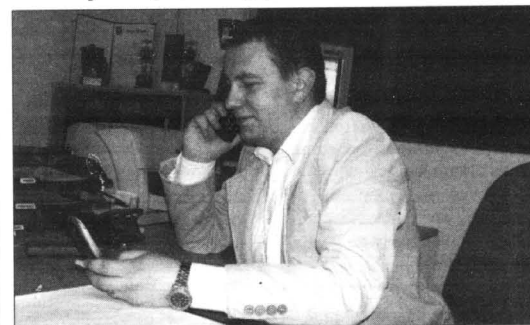
Dzielić kasę na odnowę

Powiat. Wszystkie gminy w województwie pomorskim, które ubiegają się o pieniądze w ramach programu odnowy wsi, powinny otrzymać pieniądze. Program finansowany jest z unijnych funduszy. Jest jednym z elementów Sektorowego Programu Operacyjnego. Można w jego ramach dofinansować wszystko, co związane jest z poprawą życia mieszkańców sołectw, czyli m.in. budowa chodnika, placu zabaw, boiska sportowego lub szatni dla sportowców. Gmina może uzyskać na realizowane zadania do 450 tys. zł. Wkład własny samorządu musi wynieść 20 proc. W posiedzeniu Regionalnego Komitetu Sterującego, który opiniuje złożone przez poszczególne gminy wnioski, uczestniczył Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

-Komitet zdecydował, że każda gmina powinna otrzymać pieniądze na dofinansowanie jednego projektu. Po podziale pieniędzy okazało się, że zostało ich jeszcze trochę. Zostaną więc rozdzielone pomiędzy gminami, których projekty wymagają najniższych nakładów finansowych - mówi Andrzej Fortuna.

Ostateczna decyzja w sprawie podziału pieniędzy na dofinansowanie projektów w ramach programu "Odnowa wsi oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego" należeć będzie do zarządu województwa pomorskiego. O unijne pieniądze zabiegają m.in. Korzeniewo, Mareza i Rakowiec - miejscowości gminy Kwidzyn. (jk)

Kolejka po stypendium



-Liczmy, że w tym roku stypendia otrzyma ok. 60 osób - mówi Józef Sikorski z TRPK. **Fot. Mirosław Wiśniewski**

100 wniosków o stypendia złożyli w siedzibie Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Do 10 września o wsparcie mogą ubiegać się studenci. Towarzystwo pozyskuje pieniądze m.in. od wszystkich gmin powiatu oraz firm.

-Liczmy na to, że w tym roku przyznanych zostanie ok. 50-60 stypendiów. Ich sfinansowanie zadeklarowały wszystkie gminy powiatu oraz kilka firm prywatnych. Apelujemy do studentów, aby składali jak najszybciej wnioski. Można je pobrać ze strony internetowej lub w naszej siedzibie w Górkach - mówi Józef Sikorski, szef Biura TRPK.

Samorządy, które przekazują pieniądze na stypendia, muszą ogłosić konkursy na prowadzenie funduszu stypendialnego. Towarzystwo musi do nich przystąpić.

-Deklarujemy, że do czterech stypendiów, ufundowanych przez gminę, dokładamy kolejne dwa - dodaje Józef Sikorski.

Towarzystwo przyzna w tym roku także stypendia pomostowe dla studentów pierwszego roku studiów dziennych magisterskich. Ubiega się o nie 9 osób. Jest szansa, że finansowe wsparcie otrzymają wszyscy. TRPK działa już szósty rok. Na realizowane przez Towarzystwo projekty udało się pozyskać fundusze m.in. od Fundacji Batorego, Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości, Starostwa Powiatowego, wszystkich miast i gmin powiatu a także z takich firm jak Jabil Circuit Kwidzyn, International Paper i Powiatowski Bank Spółdzielczy. W ubiegłym roku przyznanych zostało 100 stypendiów dla studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. (jk)

W towarzystwie

Towarzystwo Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego w Kwidzynie powstało z inicjatywy władz powiatu kwidzyńskiego w 1999 roku. Przystąpiły do niego wszystkie gminy z terenu powiatu kwidzyńskiego w tym miasto Kwidzyn, gmina Kwidzyn, miasto i gmina Prabuty, gmina Ryjewo, gmina Sadlinki, gmina Gardeja. Skupia także przedsiębiorców oraz mieszkańców, którzy chcą działać społecznie na rzecz innych.

Powiat. Dwa punkty skupu czekają na zboże

Zaczęły się żniwa...

Rozpoczął się skup zbóż w powiecie kwidzińskim. Najwięcej kupią spółki PZZ Kwidzyn oraz Ziarnpol. Kwidzińskie elewatory zamierzają przyjmując 10-15 tys. ton pszenicy. Ziarnpol podczas żniw chce kupić 17,5 tys. ton zbóż. Do końca roku gospodarczego, czyli czerwca przyszłego 2006, do magazynów spółki ma trafić ok. 30 tys. ton. Zarówno kwidzińskie elewatory jak i spółka Ziarnpol spodziewają się, że rolnicy rozpoczną dostawy zbóż, o ile pogoda dopisze, pod koniec tego tygodnia.

-Przyjeśliśmy pierwszą partię, ale pszenica była wilgotna. Zamierzamy skupić podobną ilość zbóż jak w roku ubiegłym - mówi Wiktor Iwaszko, prezes PZZ Kwidzyn.

Spółka Ziarnpol będzie skupowała głównie pszenicę konsumpcyjną.

-Planujemy również skupić ok. 1000 ton żyta i zależnie od potrzeb trochę pszenicy paszowej oraz innych zbóż paszowych. Przyjmujemy obecnie rzepak. Planujemy, że skupimy ok. 4,5 tys. ton i plan ten powinniśmy wykonać. Na razie trafiły do nas pierwsze partie

żyta. Dostaw pszenicy spodziewamy się pod koniec tygodnia - twierdzi Ryszard Szczukowski, wiceprezes spółki Ziarnpol.

Spółka PZZ Kwidzyn zwróciła się do powiatu o poręczanie kredytu w wysokości 600 tys. zł. Pozwoliliby on na bieżące wypłacanie należności rolnikom. Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidziński, wyjaśnia, że samorząd powiatowy nie może poręczać przedsiębiorstwom zaciąganych kredytów.

- PZZ Kwidzyn to spółka z udziałem skarbu państwa. Nie możemy jej poręczyć kredytu. Nie robimy to także w przypadku innych firm oraz spółek - wyjaśnia Andrzej Fortuna.

Wiktor Iwaszko, prezes PZZ Kwidzyn, nie spodziewał się innej decyzji.

-Bank stawia takie wymagania, dlatego zwróiliśmy się do powiatu. Brak poręczenia nie oznacza jednak, że nie będziemy skupowali zboża. Płatności nie będą mogły być realizowane od razu - mówi Wiktor Iwaszko.

Obecnie rolnicy czekają na poprawę pogody. Kilka słonecznych dni poprawiłoby sytuację.

(jk)



Pod koniec tygodnia spodziewana jest dostawa pierwszych partii pszenicy. Ziarnpol przyjmuje na razie żyto. Kończy także skup rzepaku.

Fot. Mirosław Wiśniewski

REKLAMA

REN-MAR

HURT I DETAL

ART. ELEKTRYCZNE
ART. ELEKTRONICZNE
ART. METALOWE
NARZĘDZIA

ELEKTRONARZĘDZIA
CHEMIA BUDOWLANA
ART. HYDRAULICZNE

MEBLE OGRODOWE, DONICE, PŁOTY, ŁAWKI
MEBLE KUCHENNE POD WYMIAR
WYMIANADRZVICZEK, BLATÓW MEBLOWYCH
USŁUGI STOLARSKIE



STIHL®

Oferujemy:

- piły - kosiarki - kosy
- podkaszarki - akcesoria
- prowadnice
- łańcuchy - oleje



Zapraszamy do nowo otwartego sklepu

Malbork, ul. Westerplatte 10-12
tel. 055/272 01 81, 273 52 25

Malbork, ul. Stare Miasto 21
tel. 055/272 80 58, fax. 272 01 20

Konfesorjał mój objazdowy – gmina Gardeja

Profesja Świętego Józefa

Minione przedpołudnie sobotnie całkowicie poświęciłem zbieraniu materiałów. Oczywiście kosztem wielkich ofiar, to jest rezygnacji z oglądania transmisji lekkoatletycznych mistrzostw świata Helsinki. Zresztą nasi sportowcy nie rękują zbyt optymistycznych nadziei, ale obym się mylił.

Tatar znał kilka liter

Jako teren poszukiwań obrąłem okolice Wandowa, krańce lasów i jezior zamierzając rozświetlić dzieje stacyjny przedwojennych relacji Kwidzyn – Kisielice. Świeżutki nabywca, czy też dzierżawca zażytkowego obiektu w Wilkowiu nie ma zielonego pojęcia w tym temacie. Podobne wypowiedzi usłyszałem w Rozajnach. Pionierzy tych ziem odzyskanych powymierali, napływowi cóż mogą powiedzieć? Siwiuteńka babunia w modrym wykruchmalonym fartuszk pamięta jak ruscy żołdaci rozkręcali szynę. Z budynku wyrzucali sprzęt, meble, bilety. Tylko po co? Niemcy dawno zwiali, a przestraszeni przesiedleńcy byli raczej kiepską widownią dla popisów siły. Dzięki Bogu i partii samych budowli z palenicy cegły nie dewastowali, więc do dziś służą za mieszkanie. Jakaś krewna starszej pani starszej stojąca z nami opowiedziała, jak to skośnooki Tatar w mundurze łąził krok w krok

za minerami i malował napisy „min niet”. Jak się okazało, pisać nie potrafił nic prócz tych paru liter. Trochę zmęczony pominął jedną samogłoskę i było śmiechu co niemiara...

Wolę zostać nieodkryty

Odjechałem na kraniec wsi zasięgnąć języka. Postawiłem samochód w cieniu. Nieopodal za ogrodzeniem krzątał się gospodarz. Krzepki, ciekawie obserwujący moje kolegowanie. Nie czekając podszedł do płotu:

– Mogę w czymś pomóc? Proszę na podwórko – wskazał solidną ławkę. Siedliśmy.

– Z tego, co słyszałem, spisuje pan historię kisielickiej kolei. A dla kogo, przepraszam?

– Dla „Kuriera Kwidzyńskiego”.

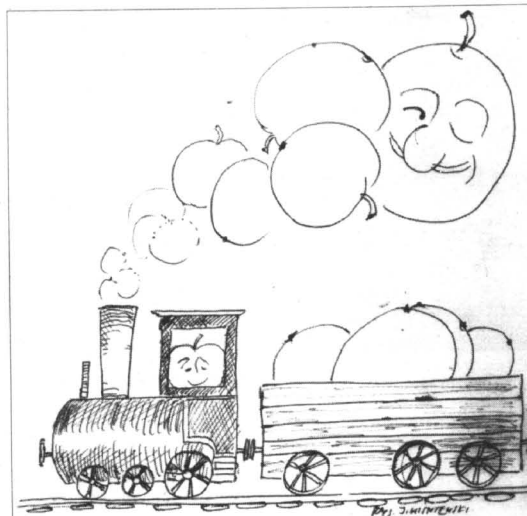
– O rany! Ten tygodnik czytają od dechy do dechy. Lubię poznawać ciekawych ludzi, śledzić ich losy, ale o sobie nie powżalam nie cudować. Po co? Wolę pozostać nieodkryty. Tak ciekawiej i, z polskiego punktu widzenia, skromniej. Owszem, miałbym to i owo do przekazania, ale bez artykułów, wywiadów.

Długo perswadowałem swemu rozmówcy, że wszystko przedstawię bez podawania danych osobowych i nikt się nie kapnie, kto stoi za faktami. Wilk będzie syty i owca cała.

Bez notowania starałem się zapamiętać jak najwięcej:

Okazy tylko znalezione

– Kupiłem ten domek i wyszykowałem podług własnej modły. Jest jeszcze sporo wykończeń, ale powoli idzie do przodu. Piwniczkę – bunkier wykonałem bez dużych nakładów, choć, przyzna pan, wygląda niezłe. Cieszy mnie sadek, ogródek, cisza i przytulność położenia. Ziemię po matce zdałem skarbowo państwu. Otrzymuję tak zwaną rentę konstruktywną. Jako cieśla sporą część życia spędziłem na budowach, remontach, naprawach interwencyjnych. Zawód Świętego Józefa jak każdy inny wymaga cierpliwości, smykałki, lecz przede wszystkim uczciwości. Dzięki temu zajęciu zainteresowałem się starociami, których dawniej były pełne poddasza, strychy, a kto ma lepsze dojścia jak dekarz, czy cieśla? Chyba jeszcze kominarz. Mój niewielki zbiorek autentycznie gromadziłem z okazji znalezionych, a nie kupionych. Właściciele najczęściej nie przywiązywali wagi do antycznych rzeczy: A bierz se majster to barachło. I tak mieliśmy wyrzucić (porząbać, spalić)”. Niejednokrotnie opiniodawcami byli ludzie wykształceni, lecz nieczuli na swoiste piękno i sentymenty.



Proszę zerknąć na cynowe, spatynowane kopuły mego dachu. Z praktyki wiem, że podobne detale architektoniczne służyły również jako schowki metryk budowlanych zawierających nazwisko łaskawcy, kamienicznika, majstrów, plany i rysunki sytuacyjne.

Z króla został guzik

Czasem trafiał się cenny drobiazdek ukryty na farta w charakterze talizmanu przed czerwonym kurem. Swego razu przekładaliśmy dach i kumpel znalazł za krokwią niedużą monetę sygnowaną „Rex Augustus” rok tysiąc siedemset któryś. Wiedział, że kolekcjonuje i byłem przekonany o jego hojności, ale gdzież by. Słyszeć nie chciał o przekazaniu numizmatu. Prosiłem – daj chociaż natrzeć się, pocieszyć do fajrantu. Nie posłuchał próśb i schował głęboko skarb do kieszonki zapinając na guzik. Drugiego dnia przyszedł jak struty i wyznał: „Los mnie pokarał za skąpstwo i zawiść. Wier albo nie, ale moneta po prostu wyparowała mimo skrzętnego zabezpieczenia. Pozostał przysłowiowy guzik...”

Dusza od duchownego

Gdy kopałem ogródek, nagle łopata metalicznie zgryzła.

Błysnęło złotem. „Jakiś wielgachny ten samorodek” – myślę i sztuchuję ostrożnie dalej. Nie odkryłem bryły szlachetnego kruszcu, ale niewielkie mosiężne żelazko do prasowania. Nietety drewniko uchwytu zbudowało. Wypucowałem znalezione, dorobiłem rączkę. Zaraz przynoszę i pokażę.

Po chwili z dumą prezentowałem piękny eksponat:

– Ma jeszcze to żelazko tę wadę, że nie posiada duszy. Skąd tu na wsi głębokiej wiać? Przypadkowo spotkałem księdza i nadmieniam, w czym problem. Wtedy on uśmiechnięty rzecze: „Muszę ci pomóc synu, bo któż inny niż duchowny wytrzymaśnie służę?”

Siedziałem słuchając barwnej opowieści nieco zaniepokojony, czy moje szare komórki zakodują moc szczegółów, najciekawsze fragmenty. Jednocześnie moją uwagę przykuwała dorodna jabłko obwieszona białymi przejrzałymi papierówkami. I to nie uszło uwagi gospodarza. Na odchodnym wyspał do reklamówki ze dwa kilogramy życząc zdrowia. Myślę, że i moja szefowa, i zaci Ciżelnicy rozgrzeszą mnie z przyjęcia tej jakże kuszącej korzyści majątkowej...

Jerzy Wiśniewski

Internetowa rozbudowa

Nowe usługi wymuszają instalację nowych anten

Bezprzewodowy dostęp do sieci Internet może być coraz tańszy dzięki coraz większej liczbie użytkowników. Jednak większa liczba klientów wymusza unowocześnianie i rozbudowę sieci.

Pojemność sieci komórkowej jest ograniczona. Im więcej osób korzysta z niej w tym samym czasie w jednej okolicy, tym jakość usług staje się gorsza. Doskonale o tym wie każdy, kto kiedykolwiek próbował na przykład wysłać życzenia lub zadzwonić w Nowy Rok w którejś z popularnych miejscowości. Właśnie takie sytuacje wymuszają budowę nowych stacji nadawczo odbiorczych nie tylko w miejscach, gdzie zasięg sieci jest słaby, ale właśnie w pobliżu rejonów, w których z komórek korzysta wiele osób.

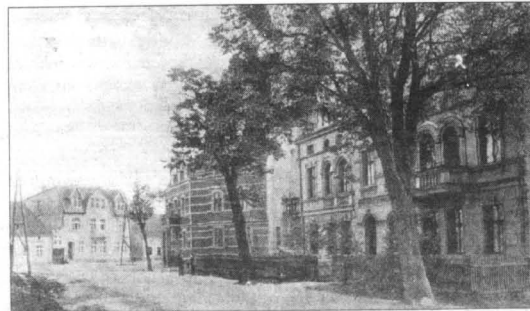
Pozornie wydawać się może, że postawienie sieci stacji bazowych na potrzeby telefonii komórkowej to sprawa prosta. Wystarczy ustawić kilka masztów w polu i kilkanaście stacji na najwyższych budynkach w mieście. Ta opinia jest jednak bardzo złudna i dla budowy prawidłowego działania sieci trzeba się sporo natrudzić.

Podstawową przeszkodą jest... zaokrąglenie kuli ziemskiej, oraz ukształtowanie terenu: drzewa, wzgórza, budynki gospo-

darcze itp. Planując budowę sieci pod uwagę bierze się jednak nie tylko warunki geograficzne, ale również demograficzne. Inżynierowie projektujący sieć, muszą odpowiedzieć sobie na pytanie jak wiele osób w jednym czasie będzie prowadzić rozmowy na określonym obszarze, np. jednego kilometra kwadratowego.

Dotyczy to w jeszcze większym stopniu dostępu do Internetu. Wdrożenie nowych technologii wymaga wprowadzenia zmian i rozbudowy już działającej sieci. Poza tym przesyłane dane komputerowe w znacznie większym od zwykłych rozmów stopniu zajmują sieć.

Im tańsze i bardziej popularne stają się te usługi, tym większą pojemność sieci muszą zapewnić operatorzy. Dlatego na małym obszarze trzeba uruchamiać coraz więcej nadajników. Jednak poszczególne anteny stojące blisko siebie muszą pracować na innych częstotliwościach. Tak, by sygnał z jednej stacji bazowej był jak najgłęboko i nie mieszał się z sygnałem stacji o identycznych parametrach stojącej opodal. Dlatego trzeba zmniejszać moc anten działających na jednym obszarze. W efekcie pracują one z mocą znacznie mniejszą, niż zwykłe zarówno używane do oświetlenia mieszkań.



Tuż po wojnie na strychach i poddaszach w gminie Gardeja znaleźć można było mnóstwo ciekawych antyków. Dla cieśli, pasjonata staroci, to była prawdziwa gratka...

Nowa Wioska (gm. Gardeja). Jerzego Wolińskiego przygoda z rzeźbiarstwem

Koń to idealny model



Jerzy Woliński "walcący" z ogromnym kłosem drewna...



...A oto efekt jego długoletniej pracy.

Wszystko zaczęło się w Toruniu. Tam Jerzy Woliński odbywał służbę wojskową i tam

zaczęła się jego przygoda. Najpierw z malarstwem.

-Mój kolega w każdej wolnej chwili namiętnie malował obrazy, zacząłem podpatrywać, jak on to robi - mówi pan Jerzy. - Chodziłem za nim wszędzie, zadawałem mnóstwo pytań i pewnego dnia sam postanowiłem spróbować.

Malował, gdy miał wartę. Potem nawet brał służby za kolegów, by mieć czas na swoją pasję.

Pewnego dnia zaintrygowała go ogromna rzeźba przedstawiająca dwa konie, którą gdzieś tam zauważył. Zaczął się zastanawiać, jak z kawałka drewna powstaje coś tak pięknego. I wtedy pojawiła się myśl: "Może spróbuję wyrzeźbić głowę konia?". I tak zaczęła się Jerzego Wolińskiego przygoda z rzeźbiarstwem.

Wychowywał się w stadninie koni, od dziecka obcował z tymi zwierzętami, stały się one jego pasją, dlatego zaczął je rzeźbić.

-Początkowo były to tylko głowy koni, ale potem przyszedł moment, gdy zacząłem przedstawiać konie w całej krasie. Pierwsza duża rzeźba zaczęła powstawać w roku 1984. Zdobylem duży kłosek drewna, miał

ok. 2 metrów wysokości i 160 cm grubości. Było to ogromne wyzwanie - mówi J. Woliński. - Ponieważ nie miałem pracowni i wszystko powstawało na zewnątrz, prace trwały pięć lat.

Powstał koń, który ma 150 cm wysokości i znajduje się w domu pana Jerzego, jednak po tylu latach nadaje się właściwie do renowacji.

Artysta tak mówi o swojej pasji: z wyrzeźbieniem konia jest jak z wybudowaniem domu. Fundamenty domu stawia się szybko, najtrudniej jest dom wykończyć.

-To wymaga czasu, tak samo jest z wyrzeźbieniem konia, nie jest trudno to zrobić, jednak najtrudniej wykończyć, oszlifować, zaznaczyć każdy mięsień, ścięgno, to wymaga 90 procent cierpliwości i zaledwie 10 proc. talentu. Trzeba mieć "dobre oko", aby dostrzec każdy szczegół budowy konia - zaznacza rzeźbiarz.

Żeby dobrze poznać te szczegóły, pan Jerzy często chodzi na pastwiska i podpatruje konie. A gdy przyjdzie taki moment, że czuje, iż musi zrobić np. galopującego konia, idzie do domu, bierze wszystkie książki ze zdjęciami koni i szuka ga-



-Często chodzę na pastwiska, by poznać każdy szczegół budowy konia. Potem rzeźbię - mówi Jerzy Woliński.

lopujących. Przypatruje się każdej części jego ciała, każdemu mięśniowi, grzywie, kopytom..... Potem znajduje kawałek drewna i zaczyna rzeźbić.

Wszystkiego nauczył się sam, nie potrzebował żadnej szkoły, aby robić to, co robi.

-Po prostu od dziecka jeździłem konno, przebywałem z tymi wspaniałymi zwierzętami codziennie, znam dobrze ich proporcje - mówi. - I to jest polowa mojego sukcesu, reszta to trochę talentu i cierpliwości.

Swoją nieprzerwaną, trwającą od kilkudziesięciu lat pasję

Woliński nazywa pozytywną chorobą, ponieważ nie da się z tego żyć, gdyż rzeźby sprzedają się rzadko. Są one najczęściej formą prezentu. I tak właśnie trafiły do Włoch, Szwecji i Niemiec.

-Pomimo tego robię to nadal i nie potrafię przestać - mówi artysta. - Ponieważ jest to choroba z której nie da się wyleczyć, wręcz przeciwnie, z każdym rokiem choroba ta rozwija się coraz szybciej.

Tekst i zdjęcia:
Agata Wróblewska

Dla dzieci

Bardzo zielone wyprawy

Stowarzyszenie "Eko-Inicjatywa" organizuje wakacyjne zajęcia dla dzieci "Zielone Wyprawy". To jednodniowe zajęcia wycieczki do atrakcyjnych miejsc powiatu kwidzyńskiego i okolic. Poznają tajniki przyrody i zagadnienia ekologii

Koszt udziału w jednych zajęciach wynosi 5 zł od osoby, wpłacać można w siedzibie stowarzyszenia lub bezpośrednio przed wyjazdem.

-Zapraszamy dzieci w wieku od 7 do 12 lat, zapisy telefonicznie (261 22 16) lub przez internet: sekretariat@ekokwidzyn.pl - wyjaśnia Dominik Sudół z Eko-Inicjatywy. - Zapewniamy transport, ubezpieczenie, materiały plastyczne, drobne nagrody dla uczestników, materiały dydaktyczne: lornetki, kompas, przewodniki przyrodnicze.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach od 10.00 do 15.00. Zbiórki - o godz. 10.00 na placu przed Kwidzyńskim Centrum Kultury ul. 11 Listopada 13, powrót o godz. 15.00 w tym samym miejscu.

(ag)

Olszówka (gmina Gardeja). Z życia artysty - malarza

Czy to pan malował?

Mieczysław Milewski to znany w środowisku malarz. Wraz z żoną i dziećmi mieszka w podgardejskiej Olszówce. Maluje od 30 lat, najchętniej leśne pejzaże, bagna. Do niedawna

w Gminnym Ośrodku Kultury w Gardej można było oglądać wystawę jego 32 prac, którą zorganizowano z okazji jubileuszu artysty. Jest samoukiem, w gminie Gardeja zamieszkał w latach 70. Wcześniej działał m.in. w Trójmieście,

Mieczysław Milewski chętnie opowiada anegdoty ze swego życia. Oto jedna z nich.

-Mieszkałem w Gdańsku, gdzie w latach 70. miałem kontakty z wieloma środowiskami - mówi. - W efekcie zostałem sklasyfikowany jako opozycjonista i podczas mej nieobecności przeszukano moje mieszkanie. Nic nie znalaziono oprócz kilku obrazów, z których później musiałem się tłumaczyć. Podniósł się bowiem krzyk, że na pewno są kradzione. Nic jednak znikąd nie zginęło, a ja zapewniałem, że są to moje prace. Aby to sprawdzić, czy faktycznie coś potrafię, skierowa-



-W latach 70. mieszkałem w Gdańsku. Potraktowano mnie jak opozycjonistę i chciano skonfiskować moje obrazy - wspomina Mieczysław Milewski, malarz Olszówki.

Fot. Mirosław Wiśniewski

no mnie do pracowni malarzkiej w Domu Portowca. Wówczas nie byłem z tego zadowolony, bo mieszkając na Stogach musiałem trzy razy w tygodniu jechać przez całe miasto i mel-

dować się na zajęciach w Nowym Porcie. Teraz jednak cieszę się z tego, bo malowanie wciągnęło mnie na tyle, że nie wyobrażam sobie bez niego życia.

Prace Mieczysława Milewskiego można było też podziwiać na niedawno zakończonym plenerze rzeźbiarsko-malarskim w podprabuckim Rodowie. (fox)

Nie przegap**12 sierpnia**

Stowarzyszenie Miłośników Malarstwa Sztalugowego i Plenowego zaprasza do udziału w ogólnopolskim plenerze plastycznym "Kwidzyn i okolice na płótnie utrwalone". Plener trwa do 21 sierpnia. Udział w nim wziąć mogą miłośnicy malarstwa nie tylko z powiatu kwidzyńskiego

Chcesz znać szczegóły i warunki uczestnictwa? Zadzwoń - tel. 279 47 43.

13 sierpnia

Kolejna seria wakacyjnych turniejów. Zgłoszenia - 30 min przed rozpoczęciem: tenis ziemny - godz. 9:00, szóstki piłkarskie - godz. 11:00, siatkówka plażowa - godz. 12:00, koszykówka - godz. 15:00, tenis stołowy - godz. 14:00, bocce - godz. 13:00, rzut podkową - godz. 16:00, minigolf - godz. 17:00.

Turnieje odbywają się w każdą sobotę na stadionie przy ul. Sportowej.

15 sierpnia

Scena Lalkowa im. Jana Wilkowskiego zaprasza na dni otwarte od 15 do 30 sierpnia. Będą to warsztaty teatralne dla chętnych z możliwością dostania się do grupy teatralnej.

Miejsce: Czarna Sala przy ul. Słowiańskiej.

Scenę stworzyła i prowadzi Dorota Anna Dąbek. Teatr regularnie przygotowuje i wystawia spektakle nie tylko dla najmłodszych.

16 sierpnia

Wakacyjna Liga Wędkarska zaprasza na zawody wędkarskie.

Zmagania rozpoczną się o godzinę 9.00 na Przystani Batorego w Kwidzynie.

Do udziału zgłaszać się mogą dzieci do 16 roku życia. Zbiórka zawodników - na godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

REKLAMA

Pamiętaj**Zanim wyjedziesz**

W czasie pobytu w lesie ogniska można rozpałać w odległości nie mniejszej niż 100 m od drzew lub w miejscu wyznaczonym przez leśniczego - przypominają strażacy.

-Dotyczy to również grilla. Każde ognisko musi być dozorowane przez dorosłych i dogaszone po paleniu. Przypominam także, iż zdarza się jeszcze dzisiaj odnaleźć niewypały. Nie należy ich dotykać ani przy nich manipulować. Po zabezpieczeniu znaleziska należy natychmiast powiadomić policję i straż pożarną. Pamiętajmy także o zabezpieczeniu mieszkania przed wyjazdem na urlop. Należy wyłączyć zasilanie prądu oraz zakręcić zawór wodny i gazowy. Należy także zostawić u sąsiadów informacje, gdzie będziemy przebywać podczas urlopu - radzi st. asp. Jan Chodukiewicz, rzecznik komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie. - Przed wyjazdem warto usunąć z parapetów i balkonów przedmioty, które mogą zagrażać przechodniom w czasie silnych wiatrów. (jk)

REKLAMA

"ŻAL-MED", ul. KOŚCIUSZKI 40, MALBORK**ŻALUJĘ ROLETY MOSKITIERY****272-14-44 / 0509 725-847****ZABUDOWY KUCHENNE NA WYMIAR****Super oferta KUCHNIE GOTOWE****OŚRODEK SZKOLENIA
ZAWODOWEGO KIEROWCÓW****Teacher****RATY** Malbork, ul. Chodkiewicza 33
(vis a vis hotelu "Dedal")

**ogłasza nabór
na KURS PRAWA JAZDY
kat. A, B, C, E, D
Rozpoczęcie 17 sierpnia 2005 r.,
godz. 16.30**

**Ostatni moment
na zrobienie prawa jazdy
w czasie wakacji**

**Przyjmujemy zgłoszenia
w biurze ośrodka
codziennie od godz. 9.00 do 18.00
w soboty od 10.00 do 16.00
lub telefonicznie
pod nr tel. (055) 272-38-41**

HURTOWNIA OBUWIA**"JARO"**

**82-200 Malbork
ul. 500-Lecia 96
tel./fax (055) 272 37 39**



**OBUWIE DLA KAŻDEGO
I NA KAŻDĄ PORĘ ROKU**

KWIDZYŃSKI INFORMATOR USŁUGOWY

nazwa firmy, adres

oferta

AUTO-MOTO



Firma Roman Rybicki
82-500 Kwidzyn,
ul. Malborska 112

tel. 279-31-06, fax 261-15-94

Oferujemy:- przeglądy rejestracyjne samochodów do 3,5 tony, naprawy blacharsko-lakiernicze, Certyfikat sieci naprawczej PZU, ALLIANZ, naprawy bezgotówkowe, holowanie, samochody zastępcze "AUTO KOMIS" - sprzedaż samochodów używanych (raty), montaż instalacji gazowych
Agent ubezpieczeniowy PZU, ALLIANZ,
znakowanie pojazdów metodą DNA

Czynny: codziennie od 8 do 17, Sob. od 8 do 14

331042



Zakład elektromechaniki
i diagnostyki
samochodowej

Mieczysław Żebrowski
ul. Hallera 28 a, tel. 279 36 44

- diagnostyka komputerowa silnika i układów elektronicznych w pojazdach,
- naprawy urządzeń elektrycznych w pojazdach,
dokonujemy również badania (przeglądy) rejestracyjne
pojazdów do 3,5 tony

Czynny: codziennie od 8 do 17

341061

BUDOWLANE



Zakład Ogólnobudowlany
Andrzej Bajorek
Malbork, ul. Wybickiego 24A/15
tel. 0502 25-24-92
tel. (055) 272-42-32

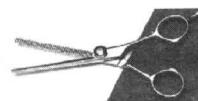
USŁUGI OGÓLNOREMONTOWE układanie parkietów egzotycznych, malowanie
i tapetowanie, układanie glazury
Preferujemy materiały firmy BONA i terakoty, cekolowanie, cyklinowanie
OBSŁUGA CAŁODOBOWA i lakierowanie metoda szwedzka

331040

FRYZJERSKIE



Usługi fryzjerskie **RYMEK Tomasz Rymarz**
ul. Grudziądzka 12, tel. 261 66 11, 0 604 354 425



Codziennie:
od 9.00 - 18.00
soboty:
od 9.00 - 14.00

341057

KOSMETYCZNE

Gabinet Kosmetyczny
"Anna" Anna Krawczyk
ul. Brzechwy 2b
tel. 603 446 588

pon. - pt.
od 10 do 18
w soboty
od 9 do 13

depilacja brwi, depilacja całego ciała, henna brwi i rzęs, zabiegi oczyszczania na twarzy, zabiegi pielęgnacyjne na twarzy, metody przedłużania paznokci: akryl, żel, manicure, zabiegi parafinowe na ręce, masaż twarzy, pleców, makijaż okazjonalny ZAPRASZAMY!

341060

Studio Paznokci „INEZ”
ul. Grudziądzka 21,
tel. 504 66 77 21

Czynne:
pon.-piat. 10 18
soboty 10 -15

Letnia promocja!!!

AKRYL - 45 zł TIPSY - 55 zł ŻEL - 70 zł

Niskie ceny i gwarantowane zadowolenie klienta!

341053

KRAWIECKIE



Krawiectwo i Pasmateria
"Joanna"
Kwidzyn ul. Kościuszki 28
Sztum ul. Mickiewicza 16 a

pn.- pt. 9" - 18"
sob. 9" - 14"

Oferujemy szeroką gamę usług w zakresie krawiectwa, typu: szycie miarowe, przeróbki, cerowanie jeans'ów, skracanie i zwężanie odzieży. W sprzedaży oferujemy również art. tekstylne, zamki, guziki, rajstopy, itp.

tel. 697 20-55-26 ZAPRASZAMY!

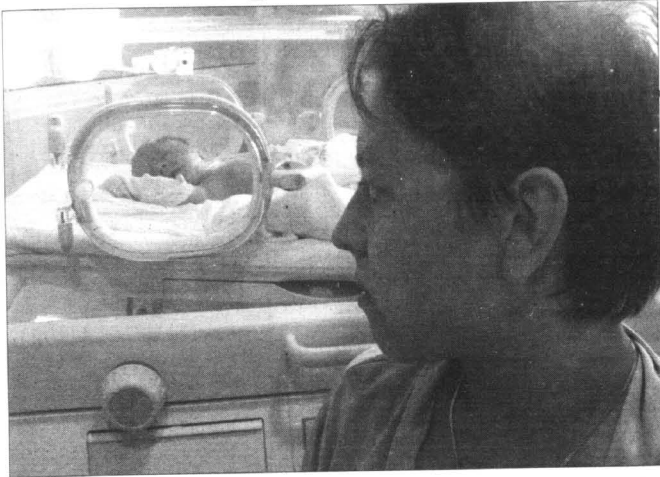
341056



Piszemy dla Ciebie

Ich pierwsza fotografia...

Nasze pociechy



Michał Węclawski urodził się 7 sierpnia o godz. 8.20. W dniu narodzin ważył 2,2 kg. Jego rodzice to Agnieszka i Rafał Węclawscy z Tychnow.



Oliwia Michońska urodziła się 5 sierpnia o godz. 8.25. W dniu narodzin ważyła 3,8 kg i mierzyła 56 cm. Jej rodzice to Mariola i Piotr Michońscy z Sadlinek.



Julia – córka Anny Świątkowskiej i Andrzeja Justy z Tychnow przyszła na świat 5 sierpnia o godz. 14.45. W dniu narodzin ważyła 3,9 kg i mierzyła 57 cm.



Martyna – córka Katarzyny Kamińskiej i Radosława Marca z Kwidzyna, przyszła na świat 5 sierpnia o godz. 11.10. W dniu narodzin ważyła 3,3 kg i mierzyła 55 cm.



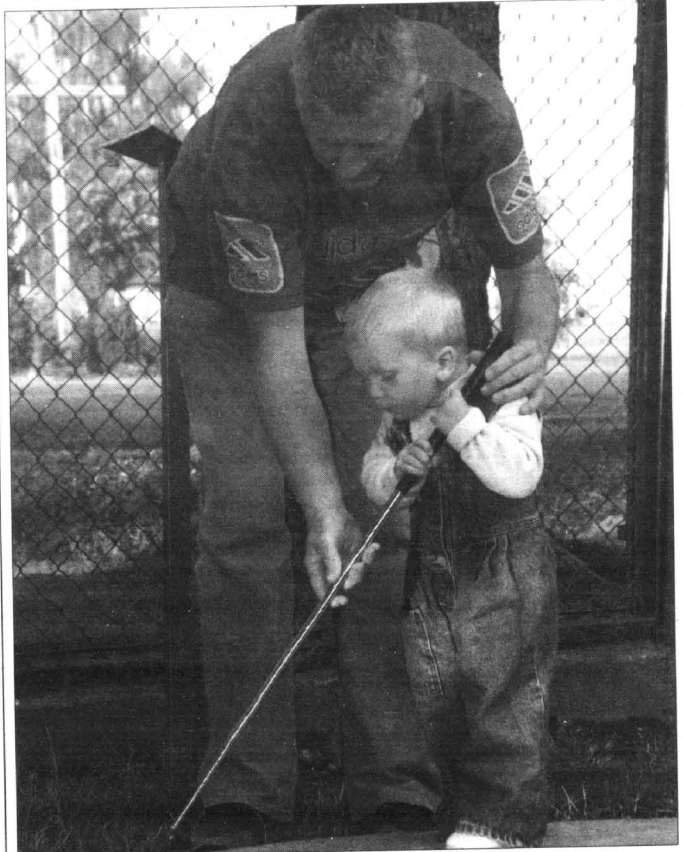
Wiktoria – córka Magdaleny Wójcik i Roberta Wydramskiego z Kwidzyna, przyszła na świat 6 sierpnia o godz. 2.35. W dniu narodzin ważył 3,65 kg i mierzyła 53 cm.



Anna Jankowska urodziła się 29 lipca o godz. 20.40. W dniu narodzin ważyła 2,7 kg i mierzyła 53 cm. Jej rodzice to Bogumiła i Zbigniew Jankowscy z Kwidzyna.

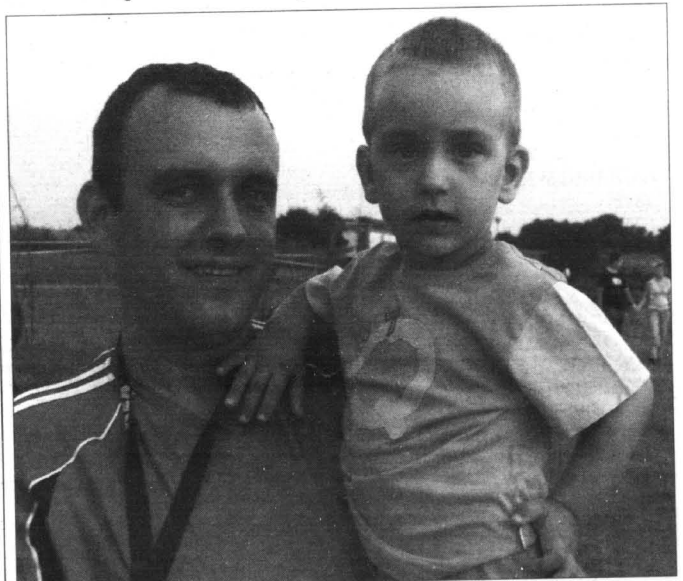
Wakacyjne pozdrowienia

To nie takie trudne ...



Adama Łukaszewskiego spotkałmy na polu do minigolfa na kwidzyńskim stadionie. Brał udział w ważnym turnieju. Kibicował mu kilkunastomiesięczny wnuc Wojtek, który również próbował swych sił w tej oryginalnej dyscyplinie.

Z tatą na festynie



Dwuletni Dominik Baranowski wraz z tatą wybrał się na festyn do ośrodka Kamień w Gardei. Dominik z zacięciem przyglądał się policyjnym samochodom i funkcjonariuszom, którzy pilnowali porządku na imprezie. Zdjęcia: M. Wisniewski

Zapraszamy Czytelników do współtworzenia tej rubryki. Pozdrowienia z okazji imiennin, urodzin, ślubów, chrzcin, rocznic i wszelkich innych uroczystych okazji. Ze zdjęciami, serdecznymi słowami. Tu publikować będziemy też dostarczone nam sympatyczne rodzinne fotografie z pozdrowieniami, a także podobizny Waszych pociech. Mile widziane są także zdjęcia domowych zwierzątek. Wystarczy dostarczyć je (przynieść lub przysłać) do redakcji (ul. Chopina 26, tel. 645 75 40, mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl)

AUTOBUSY Z KWIDZYNA

BALDRAM 7³⁰S
 BRONNO 6⁴⁵SM
 BYDGOSZCZ 16²⁰UV
 CZARNE MAŁE 14⁴⁰F
 DUBIEL 6³⁰S, 9⁴⁰F, 14¹⁰ FM, 16¹⁰F
 ELBLĄG 8⁰⁰U, 9³⁵ UV, 12⁰⁰ U, 13⁴⁰UP, 17²⁰UV, 19²⁰UP
 GARDEJA 7⁰⁰F, 8³⁰, 9⁵⁰CU, 10³⁰U, 11⁵⁰F, 13⁴⁰U, 14⁴⁰F, 15²⁰F, 15⁴⁵F, 17²⁰F, 19³⁰Un
 GDAŃSK 5³⁰U, 10⁰⁰Un, 12⁴⁵U, 15⁰⁰Un
 GRUZDZIĄDZ 8³⁰U, 10³⁰U, 13⁴⁰U
 ŁAWA 9¹⁵U, 11³⁰F
 JANOWO 5⁴⁵FM, 6⁴⁵F, 12⁰⁰FM, 15⁴⁵FM
 JARZEBINA 6³⁵FM, 15³⁰FM
 KISIELICE 9¹⁵U, 11⁰⁰FM, 13⁰⁰F, 14³⁰SM, 15³⁰AM, 17³⁰U
 KLASZTOREK 6³⁵SM, 7²⁰w, 11⁵⁰U, 14²⁰U, 18³⁰U
 KŁECZEWÓ 6⁴⁰F, 8⁵⁰F, 9⁵⁰CU, 11⁵⁰F, 14³⁰U, 15⁴⁵FM, 17²⁰CU, 19³⁰Un
 KORZENIEWO 10²⁰F, 14⁰⁰S
 KRYNICA MORSKA 6⁴⁵c, 9⁰⁰Ca
 MALBORK 5³⁰U, 6⁴⁵c 8⁰⁰U, 9⁰⁰Ca, 10⁰⁰Un, 10⁵⁰F, 12⁰⁰U, 14¹⁰a, 14¹⁰b, 15²⁰Un
 MORAWY 13³⁰S
 NEBROWO WIELKIE 6³⁰A, 6.35FM, 8³⁰U, 14³⁰UM, 15⁴⁰FM, 17.15F
 PAWLICE 7⁰⁰S, 15³⁰S
 PAWŁOWO 7⁰⁰F, 17²⁰F
 POZNAŃ 7³⁰UV
 PRABUT 7⁵⁰S, 12⁵⁰S, 13⁵⁰S, 14³⁰S, 15³⁰S, 17²⁰U, 21²⁰U
 PRABUTY (Sanatorium) 4⁰⁰, 5⁰⁰U, 6³⁰, 7²⁰U, 8²⁰U, 9²⁰F, 10²⁰U, 11²⁰U, 12⁰⁰, 13²⁰F, 14²⁰, 15²⁰U, 16²⁰U, 18²⁰U, 20²⁰, 22²⁰
 ROSTOWO 8.20, 11⁴⁰U, 12⁰⁰U, 13⁵⁰FM, 15³⁰FM, 16⁴⁵U, 19⁵⁰Un, ROZAJNY 11⁰⁰S, 15³⁰F RYJEWÓ 11³⁰F SĄDLINKI 5⁴⁵F, 10³⁰F, 13³⁰F STEGNA 14¹⁰a SZALWINEK 8⁰⁰U, 11⁰⁰U, 14⁴⁵FM, 18⁴⁰Un SZTUM 5.30U, 6⁴⁵c, 8⁰⁰U, 9⁰⁰Ca, 10⁰⁰Un, 10⁴⁰F, 12⁰⁰U, 12²⁰F, 14¹⁰a, 14¹⁰b, 14⁴⁰F, 15⁰⁰Un, 16³⁰F TORUŃ 12²⁰UP, 18³⁰UP WANDOWO 16³⁰F WATKOWICE MAŁE 8⁰⁰F, 12²⁰U, 12²⁰F, 12⁴⁵U, 14¹⁰a, 14¹⁰b, 14⁴⁰F, 15²⁰Un, 16³⁰F

LEGENDA PKS:

A - nie kursuje w niedz. i św.; C - kursuje w sob., niedz. i św.; E - nie kursuje w wakacje; F - kursuje w dni rob.; M - pierwszeństwo z bil. miesięcz.; P - pośp.; S - kursuje w dni szkolne; U - nie kursuje 25.XII, 1.I oraz w I dzień Wielkanocy; V - kurs przysp.; a - kursuje od 01.VI do 31.VIII; b - kursuje od 01.IX do 31.V; c - kursuje w w wakacje; n - nie kursuje 24 i 31 XII i w sob. przed Wielkanocą; w - kursuje w wakacje i ferie oprócz sob., niedz. i św.

DAM PRACĘ

Wybrane oferty zatrudnienia Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie (stan na 8 sierpnia 2005)

W Kwidzynie i okolicy

Inżynier mechanik - wykształcenie wyższe mechaniczne, doświadczenie na podobnym stanowisku, komunikatywna znajomość języka angielskiego

Spawacz - wykształcenie bez znaczenia, doświadczenie w zawodzie min. 5 lat, uprawnienia spawacza elektrycznego

Monter szyb samochodowych - wykształcenie średnie techniczne, doświadczenie w zawodzie min. 3 lata, prawo jazdy kat. B, może być rencista/emeryt

Inżynier budowlany - wykształcenie wyższe budowlane, doświadczenie w zawodzie, uprawnienia budowlane, doświadczenie przy nadzorze osób, prawo jazdy kat. B + samochód

Zootechnik - wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie w zawodzie

Monter rusztowań - wykształcenie zawodowe, uprawnienia do montażu rusztowań, doświadczenie zawodowe min. 2 lata, komunikatywna znajomość języka niemieckiego - praca w Niemczech

Za granicą

Technik elektronik (Norwegia) - wykształcenie kierunkowe, minimum 3 letnie doświadczenie zawodowe, bardzo dobra umiejętność obsługi komputera, dobra znajomość języka angielskiego, mile widziana znajomość jednego z języków skandynawskich

Operator maszyn (Irlandia) - wyksz. bez znaczenia, doświadczenie zawodowe w mechanice i elektryce, przy obsłudze /pracy z szybkimi automatycznymi maszynami, umiejętność demontażu/składania maszyn, umiejętność wykonywania drobnych mechanicznych poprawek podczas procesu produkcji, mile widziana umiejętność obsługi programów komputerowych, bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie

Pracownik stoczniowy (Wielka Brytania) - dostateczna znajomość języka angielskiego, doświadczenie w przemyśle stoczniowym, kwalifikacje zawodowe

Warto wiedzieć

Pełną ofertę zatrudnienia Powiatowego Urzędu Pracy w Kwidzynie znajdziesz na stronie - www.elblag.dialog.net.pl/pupkwidzyn/ -Oferty pracy za granicą można znaleźć na stronach internetowych: www.praca.gov.pl, www.eures.praca.gov.pl

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

USŁUGI

MALOWANIE ,tapatowanie, cokolowanie. Kwidzyn, tel. 0 607 568 370, (055) 275 18 50
MS.S.043/ 05xxxx

ODDAM W NAJEM

ODNAJME pomieszczenia biurowo- usługowe w centrum Kwidzyna, tel. 0604 404 762

ODDAM w najem mieszkania meblowane, osobne wejście, tel. 279 36 20

WYNAJME mieszkanie meblowane dla pracowników firm lub osobie pracującej, Kwidzyn 0 607 568 370, (055) 275 18 50
MS.195x

PRACA

ZATRUDNIĘ blacharza - lakiernika samochodowego w Kwidzynie, tel. 055 279 31 06

ZDROWIE

SPRZEDAM ziola na odciążenie i wzmacniające odporność, Kwidzyn, tel. 279 54 48, kom. 605 88 66 74

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom 240 m kw. oraz lokal na każdą działalność 120 m kw., ogrzewany, całość na powierzchni 5.000 m kw., ogrodzone, tel. 055 279 36 20
SPRZEDAM suknie ślubne niedrogo, różne fasony, tel. 501 135 258

SPRZEDAM mieszkanie 71 m kw., Kwidzyn 1600 zł/m kw., 1 piętro, tel. 055 279 36 53.

SPRZEDAM mieszkanie M-5, 4 pokojowe, 71,06 m kw., 85.000 zł, ul. Krańcowa, tel. 602 732 006, Kwidzyn.

SPRZEDAM tegoroczne siano w dużych balotach, tel. 0 607 540 509.

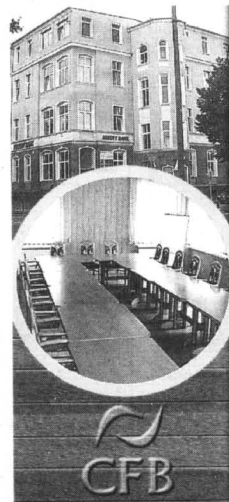
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 93 m kw., 3 pokoje, na parterze, centrum miasta, stare budownictwo, tel. 055 279 51 73 i 501 109 943 (po godz. 20.00), Kwidzyn.

SPRZEDAM dom w Kwidzynie. Wiadomość pod numerem telefonu: 508 97 89 99

KUPIĘ

KUPIĘ użytkowe poddasze w Kwidzynie, tel. 508978999

REKLAMA



Centrum Finansowo Biurowe w Kwidzynie, ul. Chopina 26

dysponuje salą konferencyjną z przeznaczeniem na:

- konferencje,
- szkolenia,
- prezentacje,
- spotkania firmowe itp.

atrakcyjne położenie, wysoki standard

tel. (055) 261 50 18
tel. kom. 0 605 399 929

ROZKŁAD PKP

Pociągi z Kwidzyna

Gdynia - 7.33, 16.46L
 Grudziądz - 6.01, 15.25, 18.22
 Malbork - 5.36E, 6.20, 7.33, 15.15, 16.46L, 18.23
 Słupsk - 16.46L
 Toruń - 6.01

Pociągi z Prabut

Działdowo - 12.42 IRN, 19.47 IRN
 Gdynia - 9.02 IRN, 10.04, 14.06 IRN, 20.25
 Iława - 6.26. 7.08, 9.19, 12.42 IRN, 15.05E, 16.09, 19.02, 19.22, 19.47 IRN
 Kołobrzeg - 14.06 IRN
 Koszalin 14.06 IRN
 Malbork - 5.48, 6.57, 9.02 IRN, 10.04, 14.06 IRN, 15.08 E, 16.16, 19.21, 20.25
 Olsztyn - 7.08, 19.02
 Tczew - 9.02 IRN, 10.04, 14.06 IRN, 20.25
 Warszawa - 12.42 IRN, 19.47 IRN

Pociągi z Prabut SKM

Gdańsk Gł. - 5.25, 12.33, 18.27, 22.09
 Iława - 11.06, 17.03, 20.29, 23.55

LEGENDA PKP :

E - kursuje od poniedziałku do soboty oraz 1 XI 04 r. - oprócz świąt; B - kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele oprócz 24, 31XII, 27 III, 2, 25 V, 14 VIII, 10 XI 04 r.; L - kursuje do 24 VI i od 1 IX 04 r.; IRN - pociąg pospieszny (InterCity) - obowiązuje doplata.

Informacja

646 46 06 - informacja autobusowa w Kwidzynie.
 612 17 30 - informacja kolejowa
 612 17 19 - kasa biletowana dworcu kolejowym w Kwidzynie

KUPON na ogłoszenie bezpłatne

dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

KURIER Kwidzyński

data edycji: rubryka:
 treść (do 15 słów):

imię: nazwisko:

adres: podpis:

Kupon należy dostarczyć lub przesaść pod adresem redakcji w Kwidzynie, ul. Chopina 26

DYŻURY APTEK

10 sierpnia (środa). Po złota waga, ul. Kopernika 25a, tel. 279 58 63

11 sierpnia (czwartek). Medica, ul. Staszica 22, ul. 279 43 27

12 sierpnia (piątek). Esku-lap, ul. Kamienna 11f, ul. 279 37 20

13 sierpnia (sobota). Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279 33 83

14 sierpnia (niedziela). Melisa, ul. Słowackiego 16, tel. 279 97 86

15 sierpnia (poniedziałek). Nova, ul. Chopina 9, tel. 279 42 19

16 sierpnia (wtorek). Św. Kosmy i Damiana, ul. Braterstwa Narodów 52, tel. 279 38 72

REPERTUAR KINA

10 – 11 sierpnia
18.00, 20.15 – Wojna światów (science-fiction – USA, od lat 14, czas 116 min.)

12 – 16 sierpnia – kino nieczynne (just)

Wojna światów

Ray Ferrier (Tom Cruise) to rozwiedziony pracownik portowy, a jednocześnie niezbyt idealny ojciec. Wkrótce po tym jak jego była żona (Miranda Otto) i jej nowy małżonek wpadają, by podrzucić mu dzieciaki – nastoletniego Robbiego (Justin Chatwin) i młodszą córkę Rachel (Dakota Fanning), w mieście rozpętuje się prawdziwa burza z piorunami. Chwilę później, na skrzyżowaniu nieopodal swojego domu, Ray staje się świadkiem niezwykłego wydarzenia. Gigantyczna wojenna maszyna, osadzona na trójnogu, wyłania się nagle z głębi ziemi i zanim ktokolwiek jest w stanie zareagować, spala wszystko, co znajduje się w jej zasięgu jej.

Zbadaj słuch

16 sierpnia. Osoby po pięćdziesiątym roku życia, mieszkańcy miasta i gminy Prabuty, mogą bezpłatnie zbadać słuch. Chętni mogą zapisywać się w Urzędzie Miasta i Gminy Prabuty w Biurze Obsługi Ludności na parterze budynku lub telefonicznie pod numerem 278 20 01 lub 278 20 02. Badanie odbędzie się 16 sierpnia od godz. 10.00 w nowym budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Prabutach.

Szkolenie

10 sierpnia. Od wczoraj trwa bezpłatne szkolenie na temat "Budżet projektu. Kwalifikowalność kosztów Europejskiego Funduszu Społecznego". Dziś ostatni dzień zajęć, które odbywają się w godz. 9:00-16:00, w siedzibie Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzińskiego, ul. Górki 3.

Warto wiedzieć. Fundusz pomocy ofiarom wypadków

Nie chcą pieniędzy?

Mimo że wypadków na drogach nadal jest sporo, coraz mniej osób zgłasza się po finansowe wsparcie z Funduszu Pomocy Osobom Poszkodowanym w Wypadkach Komunikacyjnych. Od czterech lat działa on przy Towarzystwie Rozwoju Powiatu Kwidzińskiego

- Jest to dość zaskakujące, że tak niewiele ludzi składa ostatnio wnioski o pomoc – mówi Józef Pomykacz, przewodniczący komisji opiniującej funduszu. - Jeśli przyczyną jest minimalna liczba wypadków i poszkodowanych, pozostaje nam tylko się cieszyć. Jednak trudno uwierzyć, by tak było rzeczywiście. Posiadamy znaczne środki finansowe z nawiazek sądowych, ale nie mamy kogo pomagać. W ubiegłym roku komisja rozpatrzyła 15 wniosków, z czego 13 zaopiniowano pozytywnie. Od stycznia tego roku wpłynęły tylko cztery. Wszystkim wnioskodawcom przyznano pomoc.

Najwięcej wniosków wpływa od osób, które poruszając się pieszo lub jadąc rowerem zostały potrącone przez samochód. To zdecydowana większość poszkodowanych. Z wniosków wynika, iż do potrąceń najczęściej dochodzi na przejściach dla pieszych. Rowerzyści w większości przypadków ulegają obrażeniom przy próbie skrętu, czy manewru wyprzedzania.

Jeden z odrzuconych wniosków został złożony przez osobę, która była sprawcą wypadku. W regulaminie funduszu zaznaczono, iż osoby takie nie mogą ubiegać się o pomoc, stąd negatywne rozpatrzenie wniosku. Drugi odrzucony wniosek złożony został bez dokumentów stwierdzających prawdziwość opisanych zdarzeń. Komisja opiniująca nie mogła rozpatrywać podania z niepotwierdzo-

Zostań medykiem

Ta informacja przydać się może absolwentom szkół średnich, którzy chcą uczyć się w szkole policealnej. Jeśli chcą zdobyć zawód technika – masażyści lub terapeutę zajęciowego, mogą zgłosić się do Medycznego Studium Zawodowego w Sztumie przy ul. Reja 12. Szkoła prowadzi nabór na te dwa kierunki. - Podania można składać do 23 sierpnia. Nauka w szkole jest bezpłatna. Jest możliwość zamieszkania w internacie (za niezbyt wysoką opłatą) – informuje Wacław Bielecki, dyrektor szkoły. Szczegółowe informacje można uzyskać w szkolnym sekretariacie – tel. (0-55) 277 24 08 w godz. 8.00 – 14.00. (ad)



Niewiele osób zgłasza się po pieniądze z funduszu pomocy ofiarom wypadków komunikacyjnych. W tym roku złożono tylko 4 wnioski. Na zdjęciu: Agnieszka Alicka z Biura TRPK. Fot. M. Wisniewski

nymi informacjami.

Do jednego z najpoważniejszych wypadków doszło rok temu w Tychnowach. Rowerzysta potrącony przez samochód odniósł liczne obrażenia: złamanie obójczyka z odlamem pośrednim i przemieszczeniem, pęknięcie kości skroniowej, czego konsekwencją było pojawienie się krwiaka, a to spowodowało uszkodzenie kosteczek słuchowych. Poszkodowany do dziś leczy się w poradni neurologicznej, gdzie stwierdzono początki padaczki. Z powodu wypadku stracił też pracę, co znacznie pogorszyło jego sytuację rodzinną. Komisja przyznała wnioskodawcy, najwyższą z możliwych pomoc finansową – 1500 zł.

-Wnioski o pomoc można pobrać w siedzibie stowarzyszenia oraz na stronie internetowej www.trpk.org.pl – informuje Józef Sikorski, szef biura TRPK. -Do każdego podania należy dołączyć wszelkie dokumenty potwierdzające, iż jest się ofiarą wypadku oraz potwierdzające leczenie i związane z tym koszty.

Komisja opiniująca zbiera się średnio raz na dwa miesiące. W wyjątkowych przypadkach istnieje możliwość zwołania komisji w trybie natychmiastowym. W skład komisji opiniującej wchodzi: przedstawiciel zarządu towarzystwa, ośrodka pomocy społecznej oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. (aa)

Zgłoś się po pomoc

Józef Pomykacz, przewodniczący Komisji Opiniującej FPOPWWK

-Dzięki środkom z funduszu osoby poszkodowane w wypadkach mogą opłacić leczenie lub rehabilitację, mogą wykorzystywać na pokrycie kosztów procesowych i porad prawnych, dojazdów na badania, zabiegi i komisje rentowe. Wysokość pomocy zależy od stopnia obrażeń doznanych w wypadku. Nie udzielamy pomocy sprawcom wypadków. Szczegółowe informacje można otrzymać w siedzibie TRPK Kwidzyn-Górki 3, tel. 279-70-79 oraz na stronie internetowej www.trpk.org.pl



Cud Nad Wisłą

15 sierpnia. Kwidzińskie Centrum Kultury zaprasza na doroczną festyn Cud nad Wisłą. Impreza odbędzie się na przystani w Korzeniewie. Podajemy program festynu:

12.30 – polowa msza święta
14.30 – koncert zespołu Blue Sounds&Puchowski
16.00 – występ Bogusława Meca
17.30 – występ Kasi Stankowskiej
19.00 – koncert zespołu deLuzers

Zadzwoń na prom

Przeprawa promowa przez Wisłę w Korzeniewie (do Opalenia) i Janowie (do Gniewa) czynna jest od 6.00 do 19.45 (ostatni prom odpływa z tamtej strony Wisły) w okresie letnim (od początku maja do końca września). Jednak terminy kursów mogą się zmienić w zależności m.in. od pogody i poziomu wody. W wyjątkowych przypadkach przeprawa może być wstrzymana. Dlatego warto przed podróżą upewnić się dzwoniąc do pracownika promu:
Prom w Korzeniewie – tel. 604 908 683
Prom w Janowie – tel. 606 998 403

WAŻNE TELEFONY

Straż pożarna 998

Kwidzyn

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, ul. Sportowa 3 – tel. 279 37 70

Prabuty

Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 278 20 08, 278 29 93

Sadlinki

Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 275 75 15, 275 75 63

Gardeja

Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 275 14 08

Ryjewo

Ochotnicza Straż Pożarna – tel. 277 42 08, 277 49 37

Policja – 645 03 88, 279 26 11, alarmowe – 997, 112 (z tel. komórkowego)

Policjny Telefon Zaufania – 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwidzynie – 646 47 00, 701, 702, 721

Rada Miejska – 646 47 11
Starostwo Powiatowe – 646 50 00

Powiatowy Urząd Pracy – 646 19 00

Urząd Skarbowy – 279 26 47

Prokuratura Rejonowa – 279 36 76

Sąd grodzki – 261 23 77

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) – 646 16 26, 646 16 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 646 18 00

Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci – 279 30 22

Punkt Konsultacyjno – Interwencyjny Przeciwdziałania Przemycy i Profilaktyki Uzależnień, ul. 11 Listopada 28 (nad hospicjum), pn. – czw. 15-18, wt. 17-19 – tel. 261 16 51

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna, ul. Grudziadzka 8, pn.-czw. 8-17, pt. 8-15 - tel. 27921119

Filia Prabuty, ul. Reymonta 1, pn.-pt. 7.45-15.45, tel. 2782116

Jedzenie na telefon
Zygi-s Pizza, ul. Chopina – tel. 261 92 48

City Pizza, ul. Grudziadzka – tel. 261 22 55

Restauracja Casablanca, ul. Grunwaldzka – tel. 261 00 21

Bar Kebab, ul. Kopernika – tel. 279 70 14

Restauracja Orientalna Lotos, ul. Toruńska – tel. 261 63 51

Pizzeria Marcello, ul. Kościuszki – tel. 275 93 04

Pizzeria Tomato ul. Słowiańska 13a - tel. 279 66 66, 509229742

Taksówki – 261 21 01, 96 61, 279 36 01, 279 43 49, 261 35 35, 261 53 00, 9666

Dla relaksu

Rowerem przyjemniej



Uczestnicy Kwidzińskiego Rajdu Rowerowego pokonywali rowerami lasy w okolicach Miłosnej. Wszyscy szczęśliwie dotarli do mety.

Niech żałują, którzy nie byli. Kwidziński Rajd Rowerowy, który odbył się w miniony piątek, udał się znakomicie.

Cykliści spotkali się o godz. 16.00 w miejskiej strzelnicy przy ulicy Strumykowej. Wspólnie wyruszyli do lasu w okolicy Miłosnej. Mimo że trasa chwilami wiodła przez nieprzebyte leśne ostępy, nikt się nie zgubił i wszyscy roweżyści dotarli na metę. Ważna była sprawność i szybkość jazdy, gdyż uczestnicy jechali na czas. Zwyciężył Tomasz Stolski, tuż za nim dotarł Patryk Osyfi, który zajął drugie miejsce, natomiast trzeci przyjechał na metę Krzysztof Dawidowski.

Pogoda w trakcie rajdu była jak na zamówienie. Ładnie świeciło słońce, a skwar jednak nie dokuczał – mówi Paweł Więciarz z kwidzińskiego szczebla Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, który wraz ze Stowarzyszeniem „Bezpieczny Kwidzyn” organizuje rajdy rowerowe. – Uczestnicy byli bardzo zadowoleni. Zapraszam do wzięcia udziału w kolejnych rajdach.



Jednym z organizatorów rowerowych rajdów jest kwidziński szczebel ZHR. Na pierwszym planie: Paweł Więciarz.

Piknik na dwóch kółkach

W najbliższą sobotę, 13 sierpnia, odbędzie się Kwidziński Piknik Rowerowy. Impreza rozpoczyna się o godz. 16.00 na miejskiej strzelnicy przy ul. Strumykowej (Miłosna). Organizuje ją Stowarzyszenie „Bezpieczny Kwidzyn”. W programie m. in.: quizy i zabawy związane z rowerem, kielbaski z ogniska.

Pastwa (gm. Kwidzyn). Strażacy czekają na decyzję

Ochotnicy w systemie



Do krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego mogą zostać włączone te jednostki straży pożarnej, które dysponują odpowiednim sprzętem i wyszkolonymi strażakami.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Ochotnicza Straż Pożarna w Pastwie czeka na włączenie do krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego. Tworzą go jednostki, które dysponują odpowiednim sprzętem oraz wyszkolonymi strażakami. Strażacy, którzy działają w ramach systemu, uczestniczą w akcjach ratunkowych w całej Polsce, gdy zajdzie taka potrzeba. Wniosek o włączenie jednostki OSP w Pastwie został złożony w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku na początku roku. Młodszy brygadier Leszek Szczepański, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie,

nie, twierdzi, że pozytywne załatwienie wniosku nie jest sprawą prostą.

– W całej Polsce jest kilka tysięcy takich wniosków. Brane są pod uwagę nie tylko odpowiedni sprzęt oraz liczebność jednostki, ale również liczba wyjazdów na wezwanie. OSP w Pastwie w ubiegłym roku nie miała dużo pracy. W tym roku wyjeżdżali częściej – 20 razy. Nadal czekamy na decyzję w tej sprawie i mam nadzieję, że będzie ona pozytywna – mówi mł. bryg. Leszek Szczepański.

Strażacy z Pastwy uważają, że liczba wyjazdów to wskaźnik, który powinien być brany pod uwagę jako ostatni.

– Mamy ogrzewaną i zadaszoną remizę, dobrze wyposażony samochód ratowniczo – gaśniczy. Dysponujemy odpowiednim sprzętem i spełniającą kryteria liczbą strażaków. Muszą to być dwie pełne zmiany liczące po sześć osób. Wszyscy strażacy przeszli odpowiednie przeszkolenie. Uczestniczymy także w ćwiczeniach wszystkich jednostek gminy Kwidzyn.

Ostatnie odbyło się na terenie zakładu Polima. Mam nadzieję, że w tym roku zostaniemy włączeni do systemu. Nie ukrywam, że przyda się każdy grosz, który pomoże doposażyć naszą jednostkę – mówi Witold Skoczek, wiceprezes Zarządu Gminnego OSP w gminie Kwidzyn oraz strażak z OSP w Pastwie.

O tym, z jakimi zagrożeniami spotykają się strażacy z Pastwy, świadczy pożar, który wybuchł w kwietniu tego roku w Gniewskim Polu. W budynku prywatnej firmy zapalił się specjalny olej używany do hartowania stali. Akcja gaszenia trwała ok. 3 godzin. Włączenie do krajowego systemu oznacza dofinansowanie jednostki z budżetu państwa. Otrzymuje ona w roku ok. 6 tys. zł.

W powiecie kwidzińskim w krajowym systemie ratowniczo – gaśniczym działa pięć ochotniczych straży pożarnych w Ryjewie, Sadlinkach, Gardei, Prabutach i Tychnowach.

(jk)

REKLAMA

Świat Łazienek

Kwidzyn, ul. Zamkowa Góra 4A
tel. 055 261 17-40, 601 643 696



Wanna z hydro masażem i radiem 7.700,-



Umywalka z szafką 295,-

Kompakt 199,-

Kabina 225,-

WIELKA PROMOCJA !!!

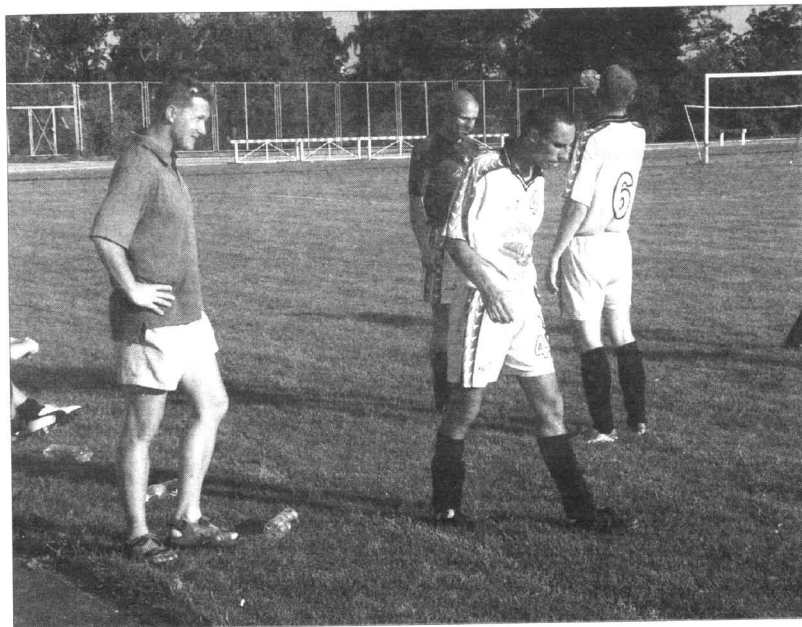
Do każdej zakupionej: wanny, kompaktu, baterii, kabiny, umywalki przyjedzie ekipa monterska i zamontuje gratis !!!
(Promocja dotyczy tylko zakupów akcesoriów łazienkowych powyżej 500,-)

Ma na imię Edi

Ochotnicza Straż Pożarna w Pastwie została utworzona w 1946 roku. Pierwszym jej prezesem był Edmund Malinowski. To na jego cześć samochód ratowniczo – gaśniczy, kupiony przez samorząd gminy Kwidzyn, nosi imię Edi. Ochotnicy z Pastwy wyjeżdżają do pożarów między innymi w Janowie, Gurcu, Szalwinku, Tychnowach, Brachlewie oraz Ryjewie. Od 1974 roku mają swoją remizę. Wcześniej korzystali z budynku w Janowie. W jednostce OSP w Pastwie służy 22 strażaków. Działają tam również dwie młodzieżowe drużyny strażackie.

IV liga piłki nożnej. Orkan Rumia – Rodło Kwidzyn 2:2

Strzelanie rozpoczął Kobus



W drugiej połowie meczu na boisku pojawił się Łukasz Pekrun (nr 4). Piłkarz ten wprowadził wiele ożywienia w grze kwidzynian i był współautorem drugiej bramki Zbigniewa Kobusa.

Zbigniew Kobus zdobył dwie bramki, czym zapewnił kwidzyńskiej drużynie jeden punkt w meczu inauguracyjnym nowego sezonu. Rodło zremisowało z Orkanem Rumia, jednak do 20 minuty przegrywało już 0:2.

Mecz rozpoczął się od bardzo dobrej gry podopiecznych Grzegorza Obiała. Kwidzynianie dobrze prezentowali się na boisku oraz mieli optyczną przewagę. Później jednak do głosu doszli gospodarze, którzy po jednym z kontrataków zdobyli prowadzenie w tym spotkaniu.

Błąd Dreszlera

-Padał deszcz i na boisku było niezwykle ślisko – mówi trener Rodła. – Dreszler pośliznął się i minął się z piłką. Wykorzystali to zawodnicy Orkana, którzy zdołali zdobyć pierwszą bramkę w tym meczu.

Chwilę później zawodnicy i kibice Rumi cieszyli się z kolejnej bramki. Napastnik gospodarzy znalazł się w sytuacji sam na sam z Tomaszem Wasiewskim, jednak kwidzyński bramkarz

zdołał obronić uderzenie. Mimo tego do odbitej piłki doszli jednak zawodnicy gospodarzy i po 20 minutach Orkan Rumia prowadził już 2:0.

Ręka w polu karnym

Piłkarze Rodła rzucili się do odrabiania strat i już dwie minuty później uśmiechnęło się do nich szczęście. Podczas egzekwowania rzutu wolnego przez Przemysława Suleja, jeden z zawodników będących w polu karnym dotknął piłkę ręką. Sędzia wskazał na „jedenastkę” a skutecznym egzekutorem okazał się Zbigniew Kobus.

Po przerwie kwidzynianie nadal starali się odrobić straty. Trener Obiała zdecydował się również na jedną zmianę i od początku drugiej połowy na boisku pojawił się Łukasz Pekrun. Zawodnik ten wprowadził duże ożywienie w poczynania kwidzynian. Po jednej z jego akcji i dośrodkowaniu, do piłki doszedł Zbigniew Kobus i po raz drugi pokonał bramkarza Rumi.

Pierwsze spotkanie ligowe

Rodła było pełne dramaturgii, a każdy z zespołów miał wiele okazji do zdobycia kolejnych bramek. Każda z drużyn mogła przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę i zdobyć komplet punktów w tym meczu.

Słowa uznania dla zespołu

-Dlatego tym bardziej należy cieszyć się ze zdobycia cennego punktu na boisku rywala – mówi trener Grzegorz Obiała. – Przegrywaliśmy już 0:2, a mimo to udało nam się doprowadzić do remisu. Słowa uznania za determinację i wolę walki należą się wszystkim piłkarzom, z bramkarzem Tomaszem Wasiewskim na czele.

Przed meczem trener Obiała przyznał, że byłby zadowolony z remisu w spotkaniu pierwszej kolejki. Dwa kolejne mecze Rodło rozgrywa jednak na własnym boisku i trener liczy na zwycięstwa w tych spotkaniach.

Liczmy na zwycięstwo

-Rozebraliśmy bardzo dobry mecz, jednak teraz myślimy już o kolejnym spotkaniu – mówi. -Na własnym boisku spotkamy się z Kaszubią Polchowo oraz Gryfem 95 Słupsk i musimy wygrać te mecze. Gdyby się to udało będą bardzo zadowolony z efektownego startu w nowym sezonie.

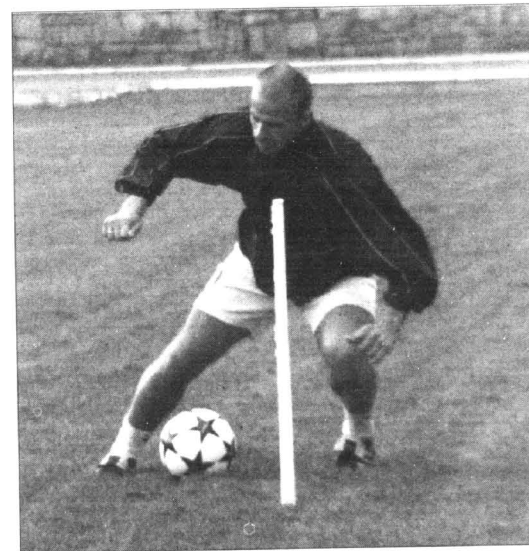
Tekst i zdjęcia
Miroslaw Wiśniewski

Wyniki i kolejki

Start Mrzezino – Jantar Ustka	1:0
Bytovia Bytów – Powiśle Dzierzgoń	2:1
Arka II Gdynia – Wierzyca Starogard Gdański	2:1
Olimpia Sztum – Orleża Reda	3:3
Wierzyca Pelplin – Bałtyk Gdynia	1:1
Unia Tczew – Wisła Tczew	1:1
Czarni Pruszcz Gdański – Pomezania Malbork	0:3
Orkan Rumia – Rodło Kwidzyn	2:2
Kaszuby Polchowo – Gryf 95 Słupsk	2:0

Tabela

1.Pomezania Malbork	1	3	3-0
2.Kaszuby Polchowo	1	3	2-0
3-4.Arka II Gdynia	1	3	2-1
3-4.Bytovia Bytów	1	3	2-1
5.Start Mrzezino	1	3	1-0
6-7.Olimpia Sztum	1	1	3-3
6-7.Orleża Reda	1	1	3-3
8-9.Orkan Rumia	1	1	2-2
8-9.Rodło Kwidzyn	1	1	2-2
10-13.Wierzyca Pelplin	1	1	1-1
10-13.Unia Tczew	1	1	1-1
10-13.Wisła Tczew	1	1	1-1
10-13.Bałtyk Gdynia	1	1	1-1
14-15.Powiśle Dzierzgoń	1	0	1-2
14-15.Wierzyca Starogard Gdański	1	0	1-2
16.Jantar Ustka	1	0	0-1
17.Gryf 95 Słupsk	1	0	0-2
18.Czarni Pruszcz Gdański	1	0	0-3



Pierwsze bramki dla Rodła w nowym sezonie zdobył Zbigniew Kobus. Na początku skutecznie wykonał rzut karny, a potem doprowadził do remisu 2:2.

Statystyka meczu

Orkan Rumia – Rodło Kwidzyn 2:2 (2:1)

Bramki: Hoppa (17), Siemaszko (20) dla Orkana oraz Kobus (23 – k, 59) dla Rodła

KOP Rodło: Wasiewski – Łubek, Dómarński, Pagięła Dąbrowski, Grześkowiak, Martyka, Jaworski, Dreszler (46' Pekrun), Sulej, Kobus.

Zapraszamy na stadion

Kwidzyński Ośrodek Piłkarski "Rodło" zaprasza na dwa mecze IV ligi piłki nożnej. W środę, 10 sierpnia kwidzyńskie Rodło zmierzy się **Kaszubami Polchowo** (początek meczu o godz. 14.00). Natomiast w poniedziałek, 15 sierpnia przeciwnikiem kwidzynian będzie **Gryf 95 Słupsk** (początek meczu o godz. 17.00).

Zestaw par II kolejki

Jantar Ustka – Gryf 95 Słupsk
Rodła Kwidzyn – Kaszuby Polchowo
Pomezania Malbork – Orkan Rumia
Wisła Tczew – Czarni Pruszcz Gdański
Bałtyk Gdynia – Unia Tczew
Orleża Równysep Reda – Wierzyca Pelplin
Wierzyca Starogard Gdański – Olimpia Sztum
Powiśle Dzierzgoń – Arka II Gdynia
Start Mrzezino – Bytovia Bytów

Enduro. IX i X runda Indywidualnych Mistrzostw Polski

Góra nie do zdobycia

O wielkim szczęściu może mówić Roman Ulenberg, który wypadł z trasy podczas zawodów w Ustrzykach Dolnych. Po przejechaniu tylko kilometr, jego motocykl został wyrzucony w powietrze, a zawodnika przewieziono do szpitala. Na szczęście skończyło się tylko na strachu.

Do Ustrzyk Dolnych pojechało czterech zawodników KKM Kwidzyn. Jak można było się spodziewać, motocyklistów przywitał twardy, górski teren oraz dużo błota...

Po prostu przed rajdem przez Ustrzyki przeszła nawałnica – mówi Roman Ulenberg, startujący w klasie E-1. Jednak mimo panującej wysokiej temperatury, woda została na trasie.

Zawodnicy podkreślają również, że niezwykle wymagające okazały się próby podczas tych eliminacji. Zorganizowane były na typowym stoku narciarskim i od jadących wymagały sporej techniki. Trasa przejazdu (3 x 54 km), była już dużo mniej atrakcyjna.

Sam nie dał rady

Klasa młodzik rozgrywała swój wyścig na krótszym dystansie, zawodnicy musieli pokonać dwa okrążenia po 54 km. Pierwszego dnia Sylwester Jędrzejczyk zajął dopiero V miejsce na siedmiu sklasyfikowanych w tej kategorii.

Niestety próby odbywały się na tak stromych stokach, że nie mogłem podjechać na swojej „pięćdziesiątce” – mówi Jędrzejczyk. – Gdyby nie pomoc kolegi, nie zdołałbym wepchnąć swego motocykla, a było to ok. 200 metrów stromej podjazdu.

Koledzy zgodnie podkreślają, że Sylwek jest za ciężki do

motocykli o pojemności 50 ccm. Pozostali zawodnicy w tej klasie są dużo lżejsi i mieli mniej kłopotów z pokonaniem tego podjazdu. Z drugiej strony, pomoc Romana Ulenberga spowodowała, że zawodnik pojechał dalej. Mimo sporej straty ukończył wyścig, choć myślał już o wycofaniu się z rajdu.

W niedzielę Jędrzejczyk zajął VI miejsce. Choć organizatorzy skrócili podjazd o połowę, również następnego dnia Sylwek miał problemy z pokonaniem problemowej góry i stracił cenny czas. W klasyfikacji ogólnej, zawodnik KKM Kwidzyn zajmuje V miejsce, tracąc 7 pkt do miejsca czwartego i 8 pkt do miejsca trzeciego.

– To są bardzo małe różnice i wszystko jest do odrobienia podczas wyścigu w Kielcach – mówią zawodnicy. – Trzecie miejsce jest w zasięgu Sylwka.

Kilometr i do szpitala

Bardzo groźnie rozpoczął się start w tych zawodach dla Romana Ulenberga. Po przejechaniu ok. 1 km, zawodnik niebezpiecznie wypadł z trasy i został odwieziony do szpitala.

– Nie wiem co się stało – mówi. – Ktoś musiał położyć coś na trasie, jakiś kamień, belkę lub coś innego. Przy dużej prędkości najazdu po prostu wyrzuciło mnie w powietrze. Upadając dostałem kierownicę pod ochroniacz i lekarze podejrzewali uraz śledziony. Skończyło się jednak na ogólnych potłuczeniach i na własną prośbę opuściłem szpital.

Nie minęło parę chwil, a w tym samym miejscu wywrócił się jadący za kwidzynianinem Łukasz Kurowski. Ten jednak przytomnie odepchnął motocykl od siebie.

Po powrocie ze szpitala, Ro-



Roman Ulenberg może mówić o prawdziwym szczęściu podczas zawodów w Ustrzykach Dolnych. Po przejechaniu kilometra razem z motocyklem został wyrzucony z trasy i przewieziono go do szpitala. Na zdjęciu z Damianem Jędrzejczykiem, który debiutował w Ogólnopolskim Zawodach Enduro.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

man od razu wsiadł na motocykl i pojechał na trasę.

– Tata był temu przeciwny, ale chciałem na spokojnie pojechać jedno kółko – mówi. – Po prostu nie chciałem w niedzielę jechać na ślepo. Ruszyłem więc spokojnie za klasą o poj. 50 ccm i gdy Sylwek miał kłopoty na trasie, zsiadałem ze swego motocykla i pomagałem mu wypchać jego „pięćdziesiątkę”.

Choć Roman Ulenberg wystartował w niedzielny wyścigu, to sporo stracił na próbie enduro. Na pozostałych odcinkach jechało mu się dość dobrze i osiągał przyzwoite czasy. Jechał tą trasą dopiero pierwszy raz, podczas gdy rywale pokonywali ją już po raz czwarty. Ostatecznie zajął VI miejsce, a w klasyfikacji ogólnej zajmuje IV lokatę, tracąc 6 punktów do wcześniejszej pozycji.

Przysypiał na trasie

Startujący w klasie E-2 Michał Ostrzyżek był najbardziej zadowolony ze startu w Ustrzykach. Pierwszego i drugiego dnia zawodów zajął VI miejsce. W klasyfikacji ogólnej Indywidualnych Mistrzostw Europy również zajmuje VI lokatę w swej klasie.

– Był to ciężki rajd, głównie ze względu na pogodę – mówi Michał Ostrzyżek. – Przez dwa dni jeździliśmy w 40-stopniowym upale, przy bezwietrznej pogodzie. Podczas jazdy każdy ratował się jak mógł przed doskwierającym upałem. Stroje ubieraliśmy dosłownie tuż przed startem, a już po chwili

lala się z nas woda. W każdym momencie staraliśmy się ulżyć panującej spiekocie. Na punktach pomiaru czasu od razu sięgaliśmy po coś do picia, a inni polewali nas wodą i choć przez chwilę było lepiej.

Zważywszy, że organizatorzy ustanowili dość luźne czasy, zawodnicy pokonywali trasę wyścigu w kilkunastu grupach.

– Sama trasa była raczej nudna – dodaje Ostrzyżek. – Przy wysokiej temperaturze, chwilami przysypiało się na motorze. Gdy wjechało się w jedną koleinę, to jechało się nią do samego końca. Inaczej było z próbami, która bardzo mi odpowiadała. Na próbie crossowej traciłem tylko 3-5 sekund do najlepszych zawodników. Zresztą każdy kolejny przejazd na próbach kończyłem z jeszcze lepszym czasem.

Zawód Gazdy

Błażej Gazda, na co dzień

mieszkający w Jeleniej Górze, bardzo dobrze radził sobie z górzystymi terenami. Zarówno pierwszego jak i drugiego dnia zajął III miejsce w klasie E-3.

– Choć bardzo dobrze jechał na próbach, to stracił sporo czasu na dojazdowym odcinku leśnym – mówią zawodnicy KKM. – Mimo że jechał najszybciej jak mógł, to zawsze tracił w stosunku do rywali.

Na mecie Błażej nie był zadowolony ze swego występu. Liczył na zajęcie II miejsca, jednak nie udało się tego osiągnąć.

Swój wynik będzie mógł poprawić dopiero w kolejnych eliminacjach Indywidualnych Mistrzostw Polski odbędą się na początku września w Kielcach. Wcześniej Błażej ponownie pojawi się w Mistrzostwach Europy, które tym razem rozgrywane są w Niemczech.

Tekst i zdjęcia:

Mirosław Wiśniewski



Na mecie Błażej nie był zadowolony ze swego występu. Liczył na zajęcie II miejsca, jednak tym razem mu się to nie udało.

Szachy. Międzynarodowy Turniej w Kowalewie Pomorskim

Święto miasta

Od kilku lat zawodnicy MTS Kwidzyna cyklicznie uczestniczą w Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Kowalewie Pomorskim. Tegoroczne zmagania przy szachownicy odbywały się po raz dwunasty i uświetniły obchody 730-lecia tego miasta.

Rozgrywane w sierpniu zawody są największą imprezą szachową w województwie kujawsko-pomorskim. Oprócz zawodników z Kwidzyna w turnieju udział wzięli m. in. zawodnicy z: Konina, Szczecina, Elbląga, Olsztyna, Białegostoku, Łodzi, Gniezna, Krakowa oraz Słupska. Pojawili się również zawodnicy z zagranicy: Ukrainy, Białorusi oraz Rosji.

Rozgrywki prowadzono w siedmiu grupach:

-grupa kobiet K (zawodniczki o rankingu od 1800)

-grupa OPEN A (zawodnicy od 2000)

-grupa OPEN B (zawodnicy o rankingu od 1601 do 1999)

-grupa OPEN C (zawodnicy o rankingu do 1600)

-grupa D (juniorzy do 16 lat)

-grupa E (juniorzy do 13 lat)

-grupa F (juniorzy do 11 lat).

We wszystkich grupach grano system szwajcarski, na dy-



Aneta Sokołowska, która grała wśród kobiet do lat 13 zajęła I miejsce, a Bogumiła Kochańska () drugie w grupie do lat 16.

stansie 9 rund. Tempo gry określono na 30 posunięć na 1,5 godziny + 1 godzinę na dokończenie partii.

Wśród zawodników MTS Kwidzyna najlepszym rezultatem może się pochwalić Jakub Hiszczyński. Zawodnik z rankingiem międzynarodowym ELO zagrał w najsilniejszej grupie i uzyskał o 162 lepszy ranking od posiadanego.

Dobrze wypadły również finalistki Mistrzostw Polski. Aneta Sokołowska zajęła I

miejsce wśród kobiet w grupie do lat 13, a Bogumiła Kochańska zajęła II miejsce wśród kobiet w grupie do lat 16.

W najmłodszej grupie wystąpili dwaj debiutanci. Najmłodszy zawodnik z Kwidzyna, ośmioletni Damian Fitzermann uzyskał 2 pkt., a dwa lata starszy Marcin Kochański zdobył 4,5 pkt.

Tradycyjnie w czasie zawodów odbył się również silnie obsadzony turniej błyskawiczny, rozgrywany na dystansie 11 rund. Najlepszym zawodnikiem MTS-u okazał się Mistrz Kwidzyna w szachach błyskawicznych: Roman Sobczyński. Kwidzianin rozstawiony z numerem 55, zdobył 6,5 pkt i ostatecznie sklasyfikowany został na XX pozycji.

Mirosław Wiśniewski

Co to jest?

Ranking szachowy (ELO) - metoda obliczania relatywnej siły gry szachistów. Nazwa ELO pochodzi od nazwiska Arpada Elo - amerykańskiego naukowca węgierskiego pochodzenia, którego prace ukształtowały szachowy system rankingowy oparty na naukowych podstawach.



Wśród najmłodszych wystąpili dwaj debiutanci z Kwidzyna: ośmioletni Damian Fitzermann z wynikiem 2 pkt. i 10 - letni Marcin Kochański, który zdobył 4,5 pkt.

Rakowiec (gm. Kwidzyna). Zawody konne Konkurencje dla jeźdźców

W sobotę odbyły się zawody konne w Rakowcu. Wzięło w nich udział około dwudziestu osób, które sprawdzały swoje umiejętności w czterech konkurencjach: LL (dla początkujących koni i jeźdźców), L (dla jeźdźców dłużej zawodników), P (poważniejszy).

- Tydzień wcześniej także odbywały się u nas za-

wody. Startowało trzydzieści koni - mówi Jacek Krukowski, współorganizator spotkania. - Był to piąty Wszzechstronny Konkurs Konia Wierzbachowego.

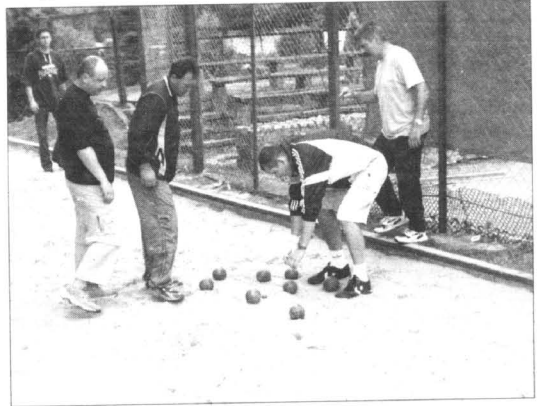
W sobotnim konkursie, w kategorii LL1 - pierwsze miejsce zajął Zbigniew Bejgrowicz na koniu Opcj. W kategorii P najlepszy był Micheale Mosler na koniu Tornado, a w konkursie

LL2 - Jacek Krukowski na koniu Wenecja.

- W marcu miałem zabieg zespolenia kości w ręce, po ostatniej kontuzji. Tydzień temu pierwszy raz startowałem po przerwie. Myślę, że nie poszło mi najgorzej. Oprócz trnigów miałem także dużo prac związanych z przygotowaniem imprezy - dodaje Jacek.

(just)

V Mistrzostwa Polski w bocce Zgłoś swą drużynę



Mistrzostwa Polski odbędą się 3 września, jednak zgłoszenia chętnych drużyn przyjmowane są wyłącznie do 22 sierpnia.

Kwidzyńskie Stowarzyszenie "Bocce", Multimedia Polska, Urząd Miejski w Kwidzynie oraz Tele-Top Kwidzyna zapraszają do udziału w V Mistrzostwach Polski w bocce na piasku. Impreza tradycyjnie jest również areną XI Mistrzostw Kwidzyna o puchar burmistrza miasta.

Zawody odbędą się na kwidzyńskim stadionie w sobotę, 3 września. Natomiast same rozgrywki prowadzone będą na

torach już od godziny 8.15.

Koszt wpisowego od drużyny wynosi 250 złotych. Wpłaty można dokonywać osobiście w Studiu Telewizyjnym "Kamekana" przy ul. Warszawskiej 18 lub na konto: 93 8300 0009 0016 9005 3000 0010.

Termin zgłaszania drużyn i dokonywania wpłat mija 22 sierpnia. Wszelkich informacji udziela Adam Kamiński (607-465-995) lub Dariusz Łaszcz (605-672-005).

(fox)

Zapraszamy na splyw kajakowy

Wisłą, Liwą i Nogatem

Urząd Miejski w Kwidzynie, Stowarzyszenie "Eko-Inicjatywa" oraz Towarzystwo Turystyczne "Liwa" zapraszają na splyw kajakowy na Wisłę. W najbliższą sobotę, 13 sierpnia przepłynąć będzie można fragmentem Wisły oraz niewielkimi odcinkami Nogatu oraz Liwy. Splyw zorganizowany jest jako udział miasta Kwidzyna w imprezie "Sesja promocyjna gmin nad Liwą i górnym Nogatem".

Opis trasy
Splyw rozpoczyna się w miejscowości Janowo w pobliżu przeprawy promowej.

-Szlakiem Wisły płyniemy do miejscowości Biała Góra, gdzie z Wisły wypływa jej "odnoga"

czyli rzeka Nogat - mówi Ewa Romanow, amatorka turystyki kajakowej oraz prezes Stowarzyszenia "Eko-Inicjatywa". - Wpływamy do niej i tam przeprawiamy się przez służę. Po przeprawie czekają na nas wrotka kolejnej służby - tym razem na Liwie. Przeprawiamy się i "pod prąd" płyniemy kilkaset metrów do jeziora. Tam powitają nas uczestnicy imprezy "Sesja promocyjna gmin nad Liwą i górnym Nogatem" - mieszkańcy Białej Góry i okolic oraz przedstawiciele miejscowości znad Nogatu i Liwy. Trasa jest łatwa i sprzyja integracji. Trudności powstają jedynie przy niesprzyjającej pogodzie, kiedy wieje przeciwny wiatr i pada deszcz.

Warto wiedzieć

Zbiórka wszystkich zainteresowanych wyjazdem odbędzie się o godz. 9.00 na parking przy dworcu PKP (po przeciwnej stronie ulicy Kościuszki). Można też dojechać bezpośrednio do Janowa, skąd rozpoczyna się splyw. Jego uczestnicy wypłyną na trasę o godz. 9.30, natomiast dotarcie do Białej Góry planowane jest na godz. 15.00. Powrotny bus do Kwidzyna będzie podstawiony około godz. 17.00.

Zapisy

Koszt uczestnictwa wynosi 25 zł od osoby, co pokrywa: pilota splywu oraz transport i konserwację kajaków i ubezpieczenie. Zapisy przyjmuje Stowarzyszenie "Eko-Inicjatywa" tel. 261 22 16 lub 605 279 079.

Organizatorzy przypominają, że każdy uczestnik powinien zaopatrzyć się w odzież chroniącą przed deszczem i słońcem. Należy zabrać ze sobą zapasowy komplet odzieży, szczelnie zapakowaną.

Wyniki V rundy Wakacyjnych Turniejów o „Puchar Lata”

Siła celuloidowej piłeczki

Tym razem Artur Zaraziński zdominował sobotnie rozgrywki Kwidzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Jednego dnia zwyciężył w turnieju minigolfa oraz zajął drugie miejsce w rzucie podkową oraz turnieju bocce. Trochę słabszą zdobyczą mogą pochwalić się: Sławomir Kamper, Piotr Zaraziński, Adam Łukaszewski oraz Łukasz Kurzeja, którzy punktowali w dwóch turniejach wakacyjnych.

Warto zaznaczyć, że coraz większą popularnością cieszą

się zmagania tenisa stołowego. Tym razem w rozgrywkach betonowego stołu uczestniczyło 24 zawodników. Więcej osób, bo aż 45, startowało jedynie w turnieju szóstek piłkarskich.

Liderem w klasyfikacji ogólnej nadal pozostaje Sławomir Kamper, który z przewagą 4 punktów przewodzi rozgrywkom minigolfa, z przewagą 25 punktów prowadzi w klasyfikacji rzutu podkową oraz zajmuje III miejsce w rozgrywkach bocce.

(fox)



Ostatnia sobota była niezwykle udana dla Artura Zarazińskiego (po lewej). Wygrał on w turnieju minigolfa oraz był drugi w rzucie podkową i bocce. Na zdjęciu z Jerzym Michalskim, który w turnieju bocce był trzeci.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Turniej bocce

(startowało 15 osób)

1. Piotr Zaraziński	25 pkt
2. Artur Zaraziński	17 pkt
3. Jerzy Michalski	13 pkt
4. Łukasz Kurzeja	11 pkt

Turniej minigolfa

(startowało 15 osób)

1. Artur Zaraziński	25 pkt
2. Mariusz Schaefer	17 pkt
3. Piotr Zaraziński	13 pkt
4. Sławomir Kamper	11 pkt

Turniej tenisa ziemnego

(startowało 11 osób)

1. Karol Grządka	25 pkt
2. Łukasz Gwiazda	17 pkt
3. Piotr Mertin	13 pkt
4. Rafał Kata	11 pkt

Turniej tenisa stołowego

(startowały 24 osoby)

1. Adam Łukaszewski	29 pkt
2. Jerzy Graczkowski	21 pkt
3. Maciej Maćkowski	17 pkt
4. Łukasz Kurzeja	13 pkt

Turniej rzutu podkową

(startowało 12 osób)

1. Grzegorz Kamper	25 pkt
2. Artur Zaraziński	17 pkt
3. Sławomir Kamper	13 pkt
4. Adam Łukaszewski	11 pkt

Turniej szóstek piłkarskich

(startowało 45 osób)

1. Solidarność IP	21 pkt
2. My i Ori	13 pkt
3. Delikatesy Plus	9 pkt
4. BE&K Europe	8 pkt

Turniej siatkówki plażowej

(startowało 6 osób)

1. DJ Dragon	13 pkt
2. Siatkarze	9 pkt
3. Prosto	5 pkt

Turniej duo-basket

(startowało 6 osób)

1. Gzęgźółki	13 pkt
2. Specjal	9 pkt
3. Zeto	5 pkt

Klasyfikacja po pięciu turniejach

minigolf

1. Sławomir Kamper	87 pkt
2. Dariusz Schaefer	83 pkt
3. Mariusz Schaefer	79 pkt
4. Artur Zaraziński	74 pkt

tenis ziemny

1. Karol Grządka	63 pkt
2. Piotr Mertin	57 pkt
3. Łukasz Gwiazda	56 pkt
4. Wojciech Wróbel	42 pkt

tenis stołowy

1. Jerzy Graczkowski	97 pkt
2. Dariusz Skrocki	85 pkt
3. Kamil Jarocki	65 pkt
4. Roman Piotrowski	57 pkt

rzut podkową

1. Sławomir Kamper	89 pkt
2. Artur Zaraziński	64 pkt
3. Grzegorz Kamper	61 pkt
4. Jerzy Michalski	40 pkt

bocce

1. Piotr Zaraziński	97 pkt
2. Artur Zaraziński	81 pkt
3. Sławomir Kamper	65 pkt
4. Grzegorz Kamper	61 pkt

siatkówka plażowa

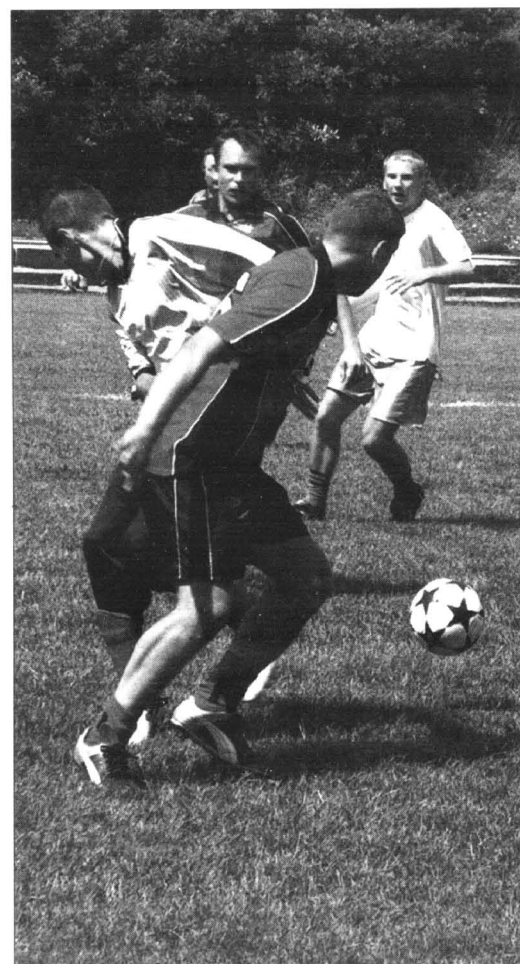
1. DJ Dragon	53 pkt
2. Prosto	45 pkt
3-4. Nie Wiem	21 pkt
3-4. Cieniasy	21 pkt

duo-basket

1. Gzęgźółki	73 pkt
2. Krańcowa	47 pkt
3. Zeto	43 pkt
4. Nun i Flor	18 pkt

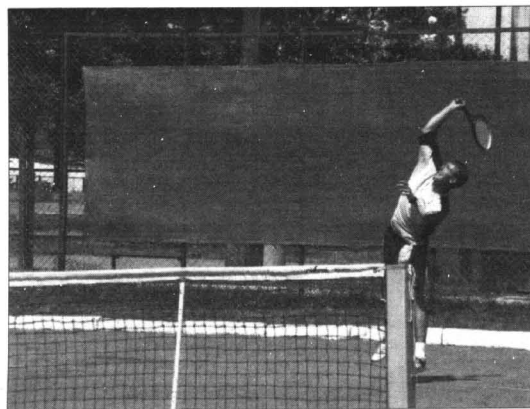
szóstki piłkarskie

1. Solidarność IP	97 pkt
2. Delikatesy Plus	64 pkt
3. BE&K Europe	48 pkt
4. Navy 1916	32 pkt



Piłkarze B&K Europe zajęli czwarte miejsce w turnieju szóstek piłkarskich. W klasyfikacji ogólnej zajmują trzecie miejsce biorąc udział we wszystkich pięciu turniejach. Podobnym wynikiem mogą poszczycić się jedynie: Delikatesy Plus oraz Solidarność IP, które jednak są wyżej sklasyfikowane.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Po rozegraniu pięciu turniejów Wojciech Wróbel (na zdjęciu) zajmuje IV miejsce w rozgrywkach tenisa ziemnego z dorobkiem 42 punktów.

Dla dzieci i młodzieży

Grali i zabawiali



Od początku wakacji każdy wtorek i czwartek jest zarezerwowany dla dzieci i młodzieży. Na stadionie odbywają się wakacyjne turnieje zorganizowane przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji. Na zdjęciu Maciej Olszewski podczas rozgrywek o mistrzostwo „betonowego stołu”.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Dwadzieścia osób uczestniczyło w wakacyjnym turnieju gier i zabaw rekreacyjno-sportowych zorganizowanych przez Kwidzyńskie Centrum Sportu

i Rekreacji. Rozgrywki te, to część wakacyjnych turniejów dla dzieci i młodzieży, w których uczestniczą uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów. Dziś prezentujemy wyniki czterech turniejów, w tym aż w trzech z nich odby-

wała się rywalizacja drużynowa. (fox)

Turniej gier i zabaw

(startowało 20 osób)

1. UKS "Gębika" 34 pkt (Mariusz Gierczak, Łukasz Smażyński, Piotr Michalski, Marcin Jurek, Adam Gosik)
2. Wilki 27 pkt (Natalia Piekarska, Weronika Szyszko, Przemysław Noga, Przemysław Żukowski, Patryk Kloński)
3. Diablice 26 pkt (Patryk Jurkiewicz, Ada Górna, Alicja Górna, Katarzyna Bedyńska, Paulina Jurek)
4. Skrzaty 17 pkt (Patryk Smażyński, Kamil Jurkiewicz, Filip Piow)

Turniej street-soccera

(startowało 12 drużyn)

1. Hemp Gru (Piotr Michalik, Radosław Noga)
2. CSK Bomba (Jakub Warmiński, Tomasz Glinowiecki)
3. Legia (Sławomir Garwoliński, Kamil Jarocki)
4. The Reds (Damian Arszyński, Marcin Chojecki)

Turniej boules

(startowało 16 osób)

1. Adam Gosik
2. Piotr Michalski
3. Przemysław Noga
4. Piotr Michalik

Turniej siatkówki

(startowało 8 drużyn)

1. FC Ole (Michał Badocha, Dawid Gurdak)
2. Ultras Rodło (Mariusz Kowalewski, Wojciech Napieralski)
3. GKS (Wojciech Hejnowski, Tomasz Wilemski)
4. FC Buliony (Piotr Michalski, Marcin Jurek)

Lato w mieście

Zapraszamy na stadion

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza do wypożyczalni sprzętu sportowego.

Wypożyczenie jest bezpłatne, a zainteresowani muszą jedynie pozostawić w depozycie legitymację szkolną lub dowód osobisty. Do 14 sierpnia wypo-

życzalnia czynna jest w godzinach 13.00-21.00, natomiast od 15 sierpnia do końca miesiąca otwarta będzie w godzinach 12.00-20.00.

Zagraj w minigolfa

Zapraszamy również na pole do gry w minigolfa. Zainteresowani mogą spróbować swych

sił na 18 dołkach, codziennie w godzinach 13.00-21.00.

Od 15 sierpnia do końca miesiąca pole czynne będzie jednak w zmienionych godzinach: od 12.00 do 20.00. Bilety wstępu na tor wynoszą odpowiednio: 4 złote - normalny i 3 złote - ulgowy. (fox)

Dla dzieci i młodzieży

Wakacyjne turnieje

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na kolejne rozgrywki wakacyjnych turniejów dla dzieci i młodzieży. W najbliższy czwartek, 11 sierpnia na stadionie przy ul. Sportowej odbędzie się drużynowy turniej unihoca.

W rozgrywkach mogą uczestniczyć trzyosobowe zespoły składające się z uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Początek rozgrywek przewidziano na godz. 16.00.

Zapisy przyjmowane są bezpłatnie w dniu zawodów, na pół

godziny przed rozpoczęciem gier.

Kolejny wakacyjny turniej dla dzieci i młodzieży zaplanowano na wtorek, 16 sierpnia. O godz. 16.00 na stadionie miejskim rozpocznie się rywalizacja w rzucie łotką do tarczy. Podobnie jak w rozgrywkach unihoca w turnieju mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów. Podpisy przyjmowane będą w dniu zawodów, na pół godziny przed rozpoczęciem gier. (fox)

Lekkoatletyka. Olimpiada młodzieży Rekordowy Kwidzyn

Województwo pomorskie zdobyło 6 złotych medali, 6 srebrnych oraz 4 brązowe podczas X Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rozegranej w Warszawie. W zawodach które są również Mistrzostwami Polski juniorów młodszych (16-17 lat) bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Kwidzyńskiego Klubu Lekkoatletycznego "Rodło".

W biegu na 1500 metrów z przeszkodami, Paulina Urbanowicz (trenowana przez Jędrzeja Krasieńskiego) zdobyła brązowy medal wynikiem 5,01,55 s., ustanawiając swój nowy rekord życiowy. Gwoli ścisłości należy odnotować, że bieg ten wygrała Ewa Gielec z KKS Juwent Marbo Starachowice.

W chodzie na 10 km startowali podopieczni Andrzeja Stawickiego. Rafał Kistowski zajął wysokie siódme miejsce z czasem 48,55,96 s. i także poprawił swój dotychczasowy rekord życiowy. Dawid Pawluch, który również rywalizował na tym dystansie przyszedł na metę z piętnastym czasem - 53,19,00 s. Natomiast Tomasz Filipowicz nie ukończył zawodów z powodu kontuzji. Wycięg na tym dystansie wygrał Maciej Kubiak z UKS "Zagórzanka" Rumia.

Natomiast w chodzie na 5 km, siedemnaste miejsce zajęła Beata Rychcik (trenowana przez Jędrzeja Krasieńskiego), uzyskując czas 28,29,53 s. (fox)

Zapraszamy na stadion

Sprawdź siebie

Jeśli spędzasz tegoroczne lato w mieście to koniecznie przyjdź na stadion. Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji tradycyjnie przygotowało wiele rozgrywek sportowo-rekreacyjnych, spośród których każdy może znaleźć coś dla siebie. Turnieje rozpoczynają się od turnieju tenisa ziemnego, a ostatnią pozycją są rozgrywki minigolfa. Zapisy do poszczególnych rozgrywek przyjmowane są bezpłatnie na miejscu, na pół godziny przed rozpoczęciem gier. Oto plan rozgrywek na najbliższą sobotę, 13 sierpnia:

- godz. 9.00 - wakacyjny turniej tenisa ziemnego
- godz. 11.00 - wakacyjny turniej szóstek piłkarskich
- godz. 12.00 - wakacyjny turniej siatkówki plażowej
- godz. 13.00 - wakacyjny turniej bocce
- godz. 14.00 - wakacyjny turniej tenisa stołowego
- godz. 15.00 - wakacyjny turniej koszykówki dwuosobowej
- godz. 16.00 - wakacyjny turniej rzutu podkową
- godz. 17.00 - wakacyjny turniej minigolfa (fox)

KURIER KWIDZYŃSKI Dziennik Pomorski tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego; dyrektor zarządzający: Wojciech Szramowski, tel. (058) 530-10-81, redaktor naczelny Wydawnictwa Pomorskiego: Janusz Wikowski (j.wikowski@wp.pl), dyrektor regionu Powiśle: Mirosław Gwizdalewicz. **Redakcja i Biuro Reklam:** 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (055) 645-75-40, tel./fax. (055) 645-75-41, kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. Redaktor naczelny Kuriera Kwidzyńskiego: Anna Skrobiszewska. **Biuro Ogłoszeń:** tel./fax (055) 261-66-31, **Kolportaż, prenumerata:** Marek Lewandowski, tel. (058) 530-10-83. **Wydawca:** GWP, Tczew ul. Gdańska 32, tel. (58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). **Druk:** WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada. www.pomorskie.pl



OPTYK EWA PAGIEŁA

82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 15
tel. 055 279 50 80
godziny otwarcia: pn.-pt. 9.00-17.00
pierwsza Sobota miesiąca 10.00-14.00

Okulary
na recepty
i prywatnie

- bezpieczeństwo dla oczu
- renomowane firmy
- doświadczenie
- szkła do pracy przy komputerze
- soczewki kontaktowe
- atrakcyjne ceny

zak Centrum Nauki i Biznesu
Certyfikat ISO 9001:2001

teraz **sest gratis** multika bż 0:fat
z tym kuponem bez wpisowego do 13.08.2005
tytułem ogłoszenia

Szkoli polcealne

- turystyka
- hotelarstwo • kosmetyka • BHP
- prawo i administracja • informatyka
- rachunkowość i finanse • fryzjerstwo
- ekonomia • techniki multimedialne
- organizacja reklamy • rolnictwo
- pracownik socjalny • architektura
- wnętrz • architektura krajobrazu
- masaż leczniczy • menadżerska
- zarządzanie personelem • marketing
- reklama • rachunkowość i finanse
- referent administracyjny UE
- logistyka • grafika komputerowa
- stylizacja i wizaż • fizjoterapia
- psychologia i socjologia • zarządzanie
- mała firma • spedycja krajowa
- międzynarodowa opiekuńka do dziecka

Szkola detektywów i ochrony fizycznej
osób i mienia Rutkowski & Czerwiński

35 krunków 41 mas tach
w

Uprawnienia szkoły publicznej dla kierunków
dwuletnich, stypendia naukowe, specjalne,
konkursy, zaświadczenia do WKU i ZUS.

telegazeta str. 515 www.zak.edu.pl

KWIDZYN ul. Chopina 26
tel. (55) 2759666, -68, tel./fax 2759667

Bank Pocztowy

BANK POCZTOWY S.A.
Punk Obsługi Klienta
ul. Braterstwa Narodów 50
tel. (055) 261 92 96

KREDYTY I POŻYCZKI MIESZKANIOWE
kwota kredytu od 1.000 -100.000 zł

- do 7.500 zł bez poręczyciela
- okres kredytowania do 5 lat
- oprocentowanie od 12,95 %
- minimalny dochód netto:
- emeryt, rencista - 564 zł
- osoba fizyczna - 805 zł

Nie przeliczamy dochodu na ilość osób w rodzinie
decyzja kredytowa w ciągu 24 godzin

PROMOCJA POCZTOWEGO KONTA
- nestor, standard

GOLDEN

POKRYCIA DACHOWE

BLACHODACHÓWKA
już od 17,45 zł/m² + VAT

Grubość 0,5 mm

Gwarancja 10 LAT

KWIDZYN
ul. Krótka 3
(teren Kauflandu)
tel: (055) 279 19 91
kom: 0-509 66 77 29

CENTRALA MALBORK
Al. W.Polskiego 90A
tel: (055) 273 01 13
kom: 0-509 15 33 82

zadzwoń

PRZYJEDZIEMY • WYMIERZYMY • WYLICZYMY - GRATIS

BUDUJESZ-REMONTUJESZ

"DOMIS" KRZYSZTOF WNĘTRZAK

- KOMINKOWE WKŁADY WODNE do C.O i ciepłej wody, (wykonanie, montaż)
- MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNO-SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH,
- ADAPTACJA I MODERNIZACJA POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

SADLINKI ul. Jaśminowa 2
tel. (055) 275 75 74, 608 457 830

50% TERAZ, A RESZTA ZA ROK? ZAPOMNIJ O TYM!

NISSAN

MICRA **ALMERA**

Wystarczy tylko **499 zł*** za Micrę i **699 zł*** za Almerę, również w wersji sedan, żeby wyjechać z salonu. Resztę spłacisz w promocyjnych ratach. A może wolisz ubezpieczenie gratis?

*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł i ratami od 527 zł/msc za Micrę oraz 699 zł i ratami od 699 zł/msc za Almerę. RRSO wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA - zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
MICRA - zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km

HELIX

Polski Związek Motorowy
Autoryzowany Subdealer Nissan Poland
86-300 Grudziądz, ul. Kościuszki 25/27
tel. (56) 462 35 25, fax. (56) 461 14 25

Promocje Husqvarny

Wykaszarka Husqvarna 323R

1599 zł*
sugerowana cena brutto

1299 zł*
sugerowana cena promocyjna brutto

OSZCZĘDZASZ 300 zł

Wykaszarka Husqvarna 343R

2699 zł*
sugerowana cena brutto

2199 zł*
sugerowana cena promocyjna brutto

OSZCZĘDZASZ 500 zł

* oferta ważna do wyczerpania zasobów

Husqvarna

DZIERŻOŃ, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 276 28 40
KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 67, tel. 279 59 11
SUSZ, ul. Stare Miasto 6, tel. 278 72 08
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27, tel. 640 19 24

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel (22) 330 96 00
lub strona internetowa: www.husqvarna.pl
* ceny sugerowane

Dziennik Pomorski

KONTROWERSJE

Święto „Solidarności”



Nie ma zgody wśród współtwórców „Solidarności”, planowane są obchody także przez „etosowców”.

STR. 2

Drobne ogłoszenia

Praca, nauka, usługi, lokale, kupno-sprzedaż, sprzęt rolniczy, zwierzęta przetargi, auto moto.

STR. 6-12

KOCIEWIE, KASZUBY, POWIŚLE, ŻUŁAWY - PANORAMA REGIONU

NR 32 (642) 10.08.2005r.

Pielgrzymka na Jasną Górę – dar serca w deszczu łask

KILOMETRY RADOŚCI

Pątnicy z Pomorza – z Kociewia, Kaszub i Powiśla od kilkunastu dni podążają pieszo do Częstochowy, aby pokłonić się przed cudownym obrazem Czarnej Madonny i zamieścić Matce Najświętszej najskrytsze intencje – podziękowania za dar łaski i prośby w swoich życiowych sprawach.

“Polacy przyzwyczaili się przybywać na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce” - powiedział w 1979 r. na Jasnej Górze Jan Paweł II. Teraz pielgrzymi modlą się o rychłą beatyfikację naszego Sługi Bożego, który zawierzył Matce Boskiej Częstochowskiej – “Cały Twój”.

Jasna Góra, jest nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jest sanktuarium Narodu. Z Helu, na najdłuższą trasę (640 km) 25 lipca, o 6 rano wyruszyło kilka tysięcy pątników kaszubskiej pielgrzymki. Rekolekcje w drodze. – Tam, w Częstochowie zaczyna się Polska, którą idąc jako Kaszubi od Królowej Polskiego Morza ze Swarzewa - chcemy zawierzyć Królowej Jasnogórskiej – mówi Barbara.



W drodze 19 dni – w deszczu i w słoneczne godziny wędrówki. Najtrudniejsze etapy były za Toruniem, po połowie trasy, trzy, cztery

odcinki po 40 km. Potem już z górki i planowo - 12 sierpnia, o 15.00 w Częstochowie.

30 lipca wyruszyła pielgrzymka z Tczew. Wierni w różnym wieku spędzą w drodze 2 tygodnie. Jak nas poinformowali pielgrzymi, były dni słoneczne, lecz także ulewne

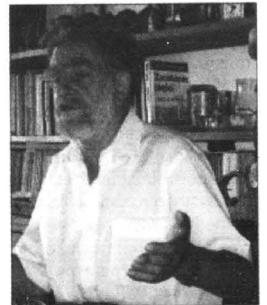
deszcze. Pątnicy z Kociewia jak pielgrzymi z Kaszub z sercem radosnym podążali trasą do Częstochowy, aby wszystkie swoje troski, cierpienia i dziękczynienia powierzyć Królowej Polski.

(JD)

STR. 4

W NUMERZE

Mówimy prawdę



GOŚĆ TYGODNIA. Rozmawiamy z Andrzejem Gwiżdżą, współtwórcą „Solidarności”.

STR. 3

Sondażowy zamęt

NA SKRÓTY. Zaczyna się sondażowy zamęt w głowie. W zależności od pracowni badającej preferencje przedwyborcze próbki elektoratu oraz zadanych pytań mamy pluralizm sondażowy.

STR. 2

Wczoraj budka dziś salon



RUCH. Jeszcze dwadzieścia, trzydzieści lat temu kioski “Ruchu” przypominały budki, teraz mamy już salony.

STR. 13

Porady Gulnary

W jaki sposób skutecznie, naturalnym sposobem można oczyścić organizm.

STR. 14

Granie w Stargardzie Gdańskim

Na byle czym



Międzynarodowy Festiwal Gry na Instrumentach Unikatowych i Byle Czym w Starogardzie Gd. - solowy występ Roberta Usewicza.

STR. 16

PROKOM OPEN w Sopotie

Tenis dla bogaczy



W ubiegłym tygodniu Sopot był tenisową stolicą Polski. Zawodnicy walczyli o 425,2 tys. euro. Zwyciężył 19-letni Francuz, Gael Monfils (z prawej).

STR. 5

KONTROWERSJE

Święto Solidarności

31 sierpnia będziemy obchodzili Dzień Wolności i Solidarności. Tak zdecydowali posłowie. W ustawie zapisano, że Dzień Wolności i Solidarności ma być obchodzony, by upamiętnić 25. rocznicę "historycznego zrywu Polaków do wolności". Dzień 31 sierpnia nie będzie jednak wolny od pracy.

Lech Wałęsa: "Solidarność" ma trzy rozdziały historii. Najpierw zbudowaliśmy monopol, który się zmierzył z monopolem komunistycznym i wygrał walkę. Gdy tylko zwyciężyliśmy, zaczyna się drugi rozdział. Z tego monopolu musiał powstać pluralizm i demokracja. I trzeci rozdział, tego nawet dziś być się czasami mówić: skoro stary system pada, a nie ma trzeciej drogi, trzeba budować kapitalizm. Kto tęskni za pierwszą „Solidarnością”, tego pytam, jak wyobrażacie sobie zbudowanie monopolu proletariackim kapitalizmu w Polsce?

Andrzej Gwiazda: "Postanowiliśmy tego samego dnia, kiedy odbywają się oficjalne uroczystości rocznicowe, zorganizować własne obchody. Chcemy przywrócić właściwe spojrzenie na Solidarność, na to co stało się 25 lat temu w sierpniu na Wybrzeżu i na to co stało się w 1989 r."

Bogdan Lis: "Organizatorzy alternatywnych obchodów 25. rocznicy Sierpnia '80 (etosowy z Gwiazdą na czele) próbują w ten sposób w swojej frustracji pokazać się jeszcze jako publicznie. Zdecydowali się być poza

nurtem życia społecznego i nagle się zorientowali, że te 25 lat stracili i zmarnowali".

Günter Grass: "Wszyscy mówią tu (w Gdańsku) teraz o 25-leciu Solidarności. Moim zdaniem będzie to zlot weteranów, którzy zajmą się historią i nie dadzą Polsce nic ważnego".

Lech Kaczyński: "Państwo polskie powinno bardziej zadbać o weteranów ruchu solidarnościowego, którzy w wielkim stopniu przyczynili się do odzyskania przez nasz kraj niezawisłości. Wśród tysięcy ludzi, którzy walczyli w podziemiu, wykonywali konkretne zadania nijakiej jest bezrobotny lub żyje ze skromnej emerytury czy renty. (...) Weterani „Solidarności” powinni na przykład dostać odznaczenia państwowe. Tak jednoznacznego zwycięstwa, jakie odniosła „Solidarność”, polegającego na odzyskaniu niezawisłości, nie odniósł nikt".

Abp Józef Życiński: "Możemy żyć w biedzie, ale nie będziemy żyć na kolanach" - mówili wówczas przywódcy robotniczych strajków, domagając się respektowania praw, które łamał totalitarny system. Zastanówmy się, co ocaliliśmy z tamtego świadectwa godności, którego przejawem był strajk lubelskich kolejarzy w dniach 8-25 lipca 1980 r. Umiejemy zachować żywą pamięć o bohaterach zrywu, który ostatecznie przyniósł wolność dla naszego pokolenia.



NA SKRÓTY

Słupki dobrego samopoczucia

Zaczyna się sondażowy zamęt w głowie. W zależności od pracowni badającej preferencje przedwyborcze próbki elektora tu oraz zadanych pytań mamy pluralizm sondażowy. Dzisiaj w słupkach wygrywa w biegu do Belwederu jeden z "Odwagą i wiarygodnością", jutro dogoni go drugi (choć nie ma jeszcze swojego zwołania wyborczego), a trzeci - "Człowiekiem z zasadami" - rozkręca się i też szykuje się do skoku na pozycje lidera.

Według OBOP, ten z lewicy, który nie chce, lecz posłuchał prośby Kwaśniewskiego i już "musi" oraz dwaj z prawicy, którzy nie muszą, lecz chcą (bo albo IV RP lub "republika" liberalistów) na ponad miesiąc przed wyborami prezydenckimi mają mieć wyrównane szanse. Cimoszewiczowi słupki opadły, chociaż Izba Skarbowa jeszcze bada dziwne transakcje między biednym ojcem i bogatą córką z ziemią (z zagranicy). A Tuszkowi po Grodnie, gdzie ucałował w policzek szefową Związku Polaków na Białorusi, słupki drgnęły.

Komu w rzucie na taśmę uda się przyciągnąć do urn niezadowolonych, bezrobotnych może

poczuć się panem na Belwederze. Z poprzednich wyborów przydadzą się "doświadczenia" - jak i za pół litra mnoży się krzyżki.

W dolnej części rankingu różnice są w granicach błędów statystycznego - procent czy dwa za odwagę w starcie to wynik godny pożałowania. Jednakże trudno odmówić prawa do utopienie w ulotkach czy spotkach reklamowych kilku milionów "drobnych" złotych.

W sondażach najgorzej wypadają: biznesowa "demokratka" Bochniarz, człowiek znikąd - Liwiusz Iłasz oraz znany już nam jako "X". Tymiński. Razem w spółce z o.o. mogą liczyć na kapitał zakładowy w granicach 2 proc. - tyle ile sama wespół z gemami i lesbijkami dostaje pani Szyszowska. Podobny wynik wróżą badacze opinii Kalinowskiemu - chłopu jak się patrzy. Lepiej wypada Giertych seniorpatrzący "Z nadzieją w przyszłość" oraz "Prawy człowiek lewicy" (który jeszcze nie chce sprzedać skórki dawnej lewicy). Jest jeszcze w przedwyborczej Lepper - "Człowiek, rodzina, praca, godne życie" oraz Religia - "Z sercem dla Polski".

JAN DEMPC

WOKÓŁ JEDNEJ SPRAWY

Nowe odcinki Smerfów (czerwonych)

Kręcą już Smerfy Czerwone I tak się powszechnie słyszy, że Gargamelowi głosu użyczą Postanka Joanka Senyszyn.

Tadeusz Buraczewski



DZIENNIK POMORSKI - ukazuje się z tygodnikami lokalnymi. Redaguje zespół Wydawnictwa Pomorskiego, Redaktor naczelny Wydawnictwa: Janusz Wikowski, Tczew, ul. Kwiatowa 11, tel./fax (0-58) 530-10-81. Redakcja: dziennikpomorski@wp.pl. Reklama: Gdańsk tel./fax (0-58) 341-80-39, Tczew, tel./fax (0-58) 530-10-83. Kolportaż, prenumerata: (0-58) 530-10-83. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP - Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. ISSN: 1733-652X. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

TU, EUROPA

Wygrać na saksach

Można wygrać z pracodawcą na saksach w krajach UE. Ostatnio Polacy, pracujący sezonowo wygrali z holenderskim pracodawcą. 180 robotników z Polski pracowało przy zbiorze sałaty w gospodarstwie, w holenderskiej wiosce Meterik. Pracodawca chciał, aby pracowali po 12, a nawet 16 godzin dziennie. Robotnicy nie chcieli pracować ponad siły. Odmówili. Bunt przypłacił utratą pracy. Właściciel gospodarstwa kazał im wracać do Polski. Jednakże wszyscy pracownicy solidarnie zastrajkowali i farmer musiał ustąpić. W odwecie odeparował dziesięć osób, które uznał za prowodyrów, stwierdził, że źle pracują i wyrzucił ich z pracy.

Polacy nie dali się wygrać, skontaktowali się z holenderskimi związkami zawodowymi FNV i przy ich wsparciu skierowali sprawę do sądu. W ub. tygodniu zapadł bezprecedensowy wyrok - sąd w Roermond nakazał pracodawcy przywrócić Polaków do pracy i wypłacić im zaległe pieniądze. Jeżeli farmer nie przyjmie ich, będzie musiał wypłacić wynagrodzenie do końca kontraktu.

Wyrok ten wywołał poruszenie wśród niemieckich farmerów, którzy zatrudniają Polaków. Czaszy kiwania Polaków na saksach i traktowania ich jak "murzynów" chyba się kończą. Związki zawodowe w UE są mocne i będą solidarnie bronić także Polaków. Może obronią także polskich pracowników wykonywanych w kraju?

ALT

NAJWYŻSZY CZAS

Mylenie pojęć

Na spotkaniach przedwyborczych, bardzo tłumnych zresztą, ludzie często mnie pytają: "Czy III RP ma przeproszać Federację Rosyjską za to, że kilku chuliganów pobilo trójkę nieletnich Rosjan?"

Odpowiadam: "To zależy. Jeśli były to osoby na paszporcie dyplomatycznym - to tak! Nasz ambasador w Moskwie powinien pojawić się w ichnim MSZ ze stosownymi wyrazami ubolewania - i zapewnieniem, że winni zostaną ukarani. Jeśli nie - to nie ma ku temu powodu; czy jeśli zostanie w Polsce pobitych trzech obywateli Polski, to ktoś przeprosza? Choćby i lokalna policja? A jeśli pobiją jakiegoś studenta z Ghany czy Indonezji - to też Rzeczpospolita ma przeproszać?"

Przy okazji, byłoby dobrze, gdyby po pobiciu Polaków winni też byli znajdowani - i karani. Pytają mnie też ludzie o Białoruś. Odpowiadam: "Cóż, jeśli prezes ZPB zamiast wezwać swych zwolenników do masowego udziału w zwołanym komisarzynie zjeździe, wzywa do bojkotu - to znaczy, że nie miał za sobą większości, a stanowisko zdobył podstępem... Najprawdopodobniej przy pomocy warszawskiej agentury".

Dziwi mnie tylko, że za wzywanie do bojkotu zjazdu ZPB prawo białoruskie przewiduje sankcje. W normalnym kraju

każdemu wolno chyba wzywać do niepojęcia chania i gdzieś. Ale jest to, oczywiście, wewnętrzna sprawa Białorusi.

To, co jest ważne dla nas - a wagi tego nie muszą chyba uprzytomniać mieszkańcom Wrześni - to reperkusje w sprawach polskich. Już chyba ze 20 lat temu w podziemnych wydawnictwach podkreślałem, że ingerencje państwa "polskiego" (nieważne: PRL czy III RP) w sprawy polskich mniejszości za granicą, to klęska dla tych mniejszości, które od razu zaczynają być traktowane jako agentura obcego mocarstwa (a, tak: jesteśmy regionalnym mocarstwem!) - ale i nieszczęście dla polityki wewnętrznej: popierając ZPB akceptujemy popieranie przez Berlin "mniejszości niemieckiej"!

Na razie Berlin tego nie robi. Jeśli jednak będzie chciał - a ma na pewno i takie plany - doprowadzić do rozbitcia Polski i powrotu Ziemi Zabrzanych (tak Niemcy to określają - wg Konstytucji RFN istnieje nadal w granicach z 1938 roku!) to użyj mniejszości do podważenia polskiej władzy; i nie będziemy mogli protestować, bo Warszawa dokładnie to samo robi na Białej Rusi...

Janusz KORWIN-MIKKE

Gość tygodnia

Chcemy powiedzieć prawdę

Rozmowa z Andrzejem Gwiadzą, organizatorem Wolnych Związków Zawodowych na Wybrzeżu w 1978 r., sygnatariuszem Porozumień Sierpniowych.

- Dlaczego nie chce Pan wziąć udziału w oficjalnych uroczystościach w 25. rocznicę Sierpnia '80?

- To, że nie będziemy wspólnie z nową Solidarnością obchodzić rocznicy deklarowaliśmy już w listopadzie ubiegłego roku w liście otwartym do Parlamentu Europejskiego. Była to odpowiedź na przyznanie pół miliona euro na oficjalne obchody. Napisaliśmy, że obchody mają utwierdzić kłamstwo, które jest fundamentem przekrętów polskiej "pierestrojki". Że posłużono się zaborem nazwy organizacji, która zyskała ogromną popularność i zaufanie. Na miejsce tej organizacji podstawiono instytucję, która służyła przeciwnym celom. Przejęła na siebie ciężar propagandowej polityki antypracowniczej, antypaństwowej i antynarodowej. Przez 16 lat używaliśmy nazw Solidarność i NeoSolidarność. Ale ostatnio przyjęło się - Pierwsza i Druga Solidarność.

- Jaka idea przyświecała organizacji alternatywnych obchodów 25. rocznicy Sierpnia pod pana przewodnictwem?

- Idea jest bardzo prosta. Ta sama, jak w 1980 r. Myślny w dyskusji z komuną nie musieli kłamać. To nam dawało wielką przewagę i siłę moralną. Teraz chcemy też powiedzieć prawdę, ponieważ zamieszanie spowodowane wzmiankami ludzimi, że to jest ciągłość, że zmiana działania wynika tylko ze zmiany warunków, jest nieprawdą. W latach 1989 - 1990 Gdańsk i inne miasta w Polsce były oklejone plakatami, na których nad rządem rozpięty był parasol z napisem Solidarność. W 1992, czy 1993 r. ta organizacja dopiero podjęła uchwałę, że zdejmując parasol ochronny nad rządem, przyjmowała każdego, jeśli nie miał znanych przestępstw na sumieniu. Ludzie mówią, że to odbierało Solidarności autentyczność. Wprost przeciwnie. To nie był fajerwerk - ludzie się zebrali, postanowili założyć Solidarność, a potem ją zmiotli. Polskie społeczeństwo potrafiło się przeciwstawić

tego, który nam uniemożliwił eksport. Parasol nad dywidendą większą o 20 proc., niż daje największa kopalnia diamentów.

To nie będą obchody alternatywne. My obchodzimy swoją rocznicę. A niech oni obchodzą swoją. Wielu ludzi, którzy teraz będą oficjalnie świętować w 1980 r, już próbowało przerobić nas na uległe narzędzie w rękach zmieniającej się komuny. I to im się nie udało. Jaruzelski musiał reagować czołgami. Po to także urządzamy te obchody, aby przypomnieć młodym ludziom, co to była Solidarność. Na spotkaniu z młodzieżą, kiedy opowiadaliśmy jaka była Solidarność - o solidarności, wzajemnej pomocy, pilnowaniu wzajemnym swoich interesów, wstał chłopak i zawałował "Wspaniałe, co robiliście, ale dlaczego pod takim parszywym sztandarem?"

- I co pan na to?

- Solidarność to nasz sztandar, a nie Frasyniuka, Lisa i Wałęsy. KGB miała swoją flagę i może sobie pod nią występować. Oni się podszycają pod mój sztandar! Wtedy zostali skierowani do pracy przeciwko nam, przeciwko Solidarności.

- Spór rozpoczął się już w sierpniu 1980 r.

- Zaczął automatycznie. Nie trzeba było go specjalnie wywoływać. W trzecim dniu strajku już było wyraźnie widać, że Wałęsa jest bezpośrednio sterowany przez bezpiekę. Nie mieliśmy tylko jeszcze pewności, czy ulega podszeptom, czy czyni to świadomie. Potem się okazało, że od lat dziesięciu - świadomie. To nie jest problem tylko jednego człowieka. W Solidarności mieliśmy bezpiekę - gęsto utkaną - od najwyższego stanowiska do szeregowych członków. Była to organizacja otwarta, przyjmowała każdego, jeśli nie miał znanych przestępstw na sumieniu. Ludzie mówią, że to odbierało Solidarności autentyczność. Wprost przeciwnie. To nie był fajerwerk - ludzie się zebrali, postanowili założyć Solidarność, a potem ją zmiotli. Polskie społeczeństwo potrafiło się przeciwstawić

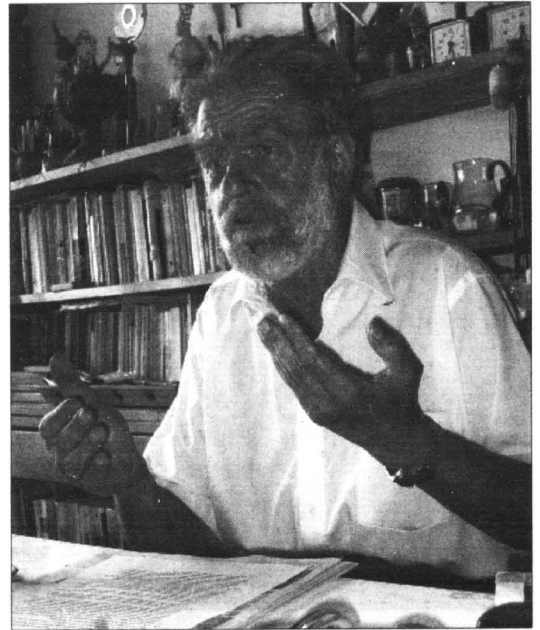
potędze bezpieki wewnątrz ukrytej. Umiało zmusić tych kapusiów, że oni przez 16 miesięcy musieli dąć w naszą trąbkę, bo inaczej by zostali wyrzuceni natychmiast.

- Pan był czujny, o czym świadczy natychmiastowa reakcja podczas strajku, znana sprawa Leśniaka.

- Z Leśniakiem to był epizod. Natomiast w samej Solidarności roilo się od agentów typu Bolek. Była wielka presja, żeby pomnik, który robotnicy chcieli wystawić zastrzelonym w 1970 r. kolegom, był pomnikiem "pojednania" - poległych z mordercami! Myślny mieli na tym postawić pieczęć, że wolno strzelać do robotników. Ten proces lepiej by opisała Ania Walentynowicz, która go wykryła i na niej spoczął główny ciężar przeciwstawienia się temu. Pamiętam dobrze ostatnie posiedzenie na temat lokalizacji Pomnika Poległych Stoczników. Była ogromna presja, aby nie stanął tu, gdzie stoi. Motywowano, że w miejscu, gdzie zginęli robotnicy, ma iść jakaś estakada, czy autostrada. Wtedy zgłosiłem wniosek, żeby przyjąć uchwałę, ażeby przed otwarciem ognia do robotników uzgadniać miejsce z architektem miejskim. I to ich załamało. Zgodzili się. Przez cały czas była ogromna presja, żeby Pierwszą Solidarność przerobić na Drugą. I tego się bez czołgów nie dało zrobić. Bez czołgów i bez zdrady. Dopiero czołgi Jaruzelskiego dały zdracom taką osłonę, że mogli podnieść głowę i wykonywać właściwe zadania.

- Po wprowadzeniu stanu wojennego przeszedł etap działalności podziemnej. Doszło do strajków w maju i sierpniu 1988 r. i do "okrągłego stołu".

- Nie mówmy o strajku w 1988 r. Byłem na strajku majowym i wyszedłem ze Stoczni Gdańskiej. Te strajki miały być podkładką, sztucznym pretekstem do podjęcia rozmów Wałęsy z Kiszczakiem. Jednym z żądań strajkowych było przywrócenie Solidarności w Stoczni Gdańskiej. Zapytałem strajkujących stoczników "Chłopaki, o co wam chodzi, o Solidarność całą, czy tylko w Stoczni Gdańskiej?". Oni mówią: "O całą Solidarność". Było głośno, wszyscy byli za przywróceniem Solidarności z 1981 r. Jednakże w ulotkach z wydrukowanymi postulatami, które poszły w miasto napisano, że chodzi o "przywrócenie Solidarności w Stoczni Gdańskiej". Zresztą potem to znalazło odbicie w Magdalen-



Fot. Tomasz Korczak

ce. To miało być wyjście na przeciw komuchom, że nie ogólna Solidarność, tylko na poziomie zakładowym. I to przedstawiono w Magdalence, na co Kiszczak stwierdził, że albo Solidarność powstanie od razu z krajową "czapą", albo wcale. Bo pod krajową "czapą" wszystko jest pod kontrolą. To Kiszczak wyznaczał ludzi, którzy mieli kierować tą Solidarnością. Jestem przekonany, że wielu ludzi dało się namówić do udziału w tych strajkach w najlepszej wierze. Natomiast wiadomo, jakie były cele.

Przy okrągłym stole nie ma stron. Nie zawiera się kompromisów. Przy okrągłym stole spotykają się przyjaciele, żeby obradować, jak zrealizować wspólny interes.

- Gdyby nie było "okrągłego stołu", jak - Pana zdaniem - potoczyłyby się rozwój wydarzeń w Polsce?

- Prawdopodobnie w tej chwili mielibyśmy poziom ekonomiczny mniej więcej Francji. Na pewno gospodarstwo wyższe niż Włochy. Bylibyśmy może drugą Irlandią. Bo Pierwsza Solidarność nie dałaby zniszczyć przemysłu. A o tym, żeby Pierwszej Solidarności zaproponować zgodę na sprzedaż jakimś zachodnim firmom polskiej fabryki, zamknięcie zakładu, wyrzucenie ludzi na bruk, nie byłoby mowy. Tego by nikt się nie odważył zrobić, bo chyba by żywy z sali nie wyszedł. A dzisiaj mamy 3 mln oficjalnych bezrobotnych, drugie tyle - nieoficjalnych, którzy nie dostają zasiłków, pozostają bez żadnych środków do życia. To jest kilkaset tysięcy bezdom-

nych. To jest 57 proc. społeczeństwa żyjącego poniżej minimum socjalnego i 40 proc. dzieci żyjących poniżej minimum biologicznego. Skutkiem tego jest katastrofa. Więc nie pytajmy, co by było, gdyby nie było "okrągłego stołu". Może byłaby katastrofa, tylko dziesięciokrotnie mniejsza. A być może byłby pełen sukces. Polska w 1980 r. była szacowana na 10, lub 9 miejscu wśród potęg przemysłowych świata. Byliśmy z całą pewnością najbogatszym krajem Europy, jeżeli chodzi o rolnictwo, rozwój przemysłu, bogactwa naturalne i kwalifikacje społeczeństwa. A byliśmy za komuny biedni nie dlatego, że byliśmy biedni, ale dlatego, że byliśmy wyzyskiwani. Gdyby ten wyzysk znieść, liczyłem, że stopę życiową można było podnieść w ciągu pół roku od dwóch do trzech razy.

- A więc, co można było zrobić, żeby było inaczej, niż się stało?

- Nie zdradzać! Wzięto nas zdradą z własnych szeregów. Ludzie mogliby wysilić mógłownice na tyle, żeby te zdradę dostrzec. Przywrócono orłowi koronę, przywrócono rogatywkę i ludzie się zachłyszeli, że mamy niepodległość, że wszystko będzie wspaniałe, nie trzeba nikomu patrzeć na ręce. Poklaskujemy im i niech oni prowadzą w myśl doktryny Wałęsy "My na mnie głoszą, a ja wam urządzę".

- Dziękujemy za rozmowę.

Rozawiali:

**Katarzyna Korczak,
Janusz Wikowski
Dalszy ciąg rozmowy
za tydzień.**

Personalia

Andrzej Gwiadza, 70 lat, inżynier, okupację spędził z matką na Syberii, w Gdańsku - od 1948 r., w 1978 r. założył na Wybrzeżu Wolne Związki Zawodowe, redagował "Robotnika Wybrzeża", sygnatariusz Porozumień Sierpniowych. Współtwórca Solidarności - wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, potem Krajowej Komisji Porozumiewawczej Solidarności.

Pielgrzymka na Jasną Górę – dar serca w deszczu łask

Kilometry radości

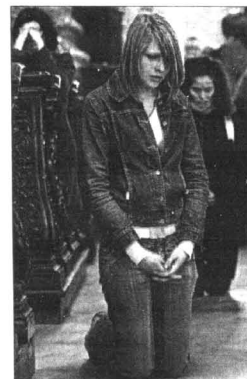
Na Jasną Górę prowadzi w Polsce około 60 pieszych szlaków pielgrzymkowych. Ich łączna długość przekracza 15 tys. km. Do najdłuższych należą pielgrzymki: kaszubska (z Helu – 640 km), koszalińsko-kołobrzeska (620 km), szczecińska (613 km), gdańska (600 km) oraz elbląska (505 km). Już od kilku dni w trasie są pielgrzymki z Pomorza. Patnicy z Kaszubi i Kociewia 12 sierpnia, o 15.00 mają w planie dotrzeć do Częstochowy.



Jak wielka jest siła przyciągania Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, najlepiej widać każdego roku w sierpniu. Z różnych stron Polski wyruszają wtedy piesze pielgrzymki, by spotkać się w jednym miejscu - na Jasnej Górze. Tę liczbę obrazują liczby, z których wynika, że rocznie przybywa tu 20-krotnie więcej ludzi, niż Częstochowa liczy mieszkańców. Patnicy wędrowali do sanktuarium od początku jego istnienia. O tym, że przybywali licznie, pisał już w 1429 r. król Władysław Jagiełło, zwracając się do papieża Marcina V o przyznanie łask odpustów dla pielgrzymów. Sto lat później, w XVI w. co roku na Jasną Górę pielgrzymowało ponad 100 tys. Patników. Od 1611 r. datują się pielgrzymki z Żywca, od 1627 z Gliwic, od 1683 z Krakowa. Najbardziej znana i największa - pielgrzymka warszawska - wyruszyła po raz pierwszy w 1711 r. Ani czasy zaborów, ani lata II wojny światowej

nie przerwały tradycji pielgrzymowania. Po 1945 r. na niewiele się zdały ograniczenia i szykany ze strony władz komunistycznych. Takie uroczystości jak Śluby Jasnogórskie narodu Polskiego czy obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, gromadziły miliony rzesze. Do 1978 r. przybywało do sanktuarium rocznie od 1,5 do 3 mln osób. Po wyborze Polaka na stolicę Piotrowi na Jasną Górę zaczęło odwiedzać nawet do 5 mln ludzi rocznie. Upadek rządów komunistycznych otworzył drogę powrotu do zwyczaju organizowania grup zawodowych i środowiskowych. Wzrósł też napływ gości z zagranicy. Jasna Góra jest nie tylko centralnym punktem na mapie polskiego pielgrzymowania, ale także jednym z głównych ośrodków maryjnych w skali całego świata. Co ciekawe osiągnęła tę pozycję nie jako sanktuarium związane z objawieniami Matki Bożej. Rozstał ją Cudowny Obraz.

(JD)



Zapiski z drogi

Witam, nazywam się Kamil i już za dwa dni wyruszę na pielgrzymkę na Jasną Górę. Codziennie otrzymacie krótką notkę napisaną przeze mnie na pielgrzymce. Moja siostra odczyta sms i wprowadzi na bloga. Z uwagi na ograniczoną ilość znaków notki będą krótkie. Mam nadzieję, że będzie coko! Pozdrawiam wszystkich, którzy w tym czasie będą mi towarzyszyć fizycznie, jak i internetowo.

Dzień przed

Jutro wyruszę na pielgrzymkę do Częstochowy. Pierwszy etap ma 30km. Mam nadzieję, że będzie bardzo fajnie. Dziś już zaniósłem wszystkie torby, namiot i inne do samochodu pielgrzymkowego, już jutro pobudka o 5. Oj, będzie się działo.

Dzień 1

Idzie się ciężko. Cały czas pada deszcz. Nogi bolą mnie coraz bardziej. Spię w domu u jakiegoś Państwa. Ogólnie mam coraz mniej sił, ale idę do końca!

Dzień 2

Idę, idę i jeszcze raz idę.... Chyba robią się pęcherze

Dzień 3

Jest okropnie, ale idę dalej. Ciekawe jak to się skończy? Mam 6 pęcherzy, jestem u kresu sił, ale jest wspaniale. Atmosferka jest wspaniała.

Dzień 4

Przeżyłem kryzys, ale idę dalej.

Moja liczba pęcherzy wynosi 12 - liczba apostołska.

Dzień 5

Kolejny raz start, idę, oglądam świat z drogi i cieszę się, że nie jestem sam.

Dzień 6

Spię w remizie. Jest fajnie, choć śmieszko. Woda jest lodowata, lecz atmosfera gorąca - wspaniale towarzysztwo, ileż ciekawych opowieści o byle czym.

Dzień 7

Bąble pękły, teraz już może być tylko lepiej.

Dzień 8

Spię u bardzo miłej rodziny na noclegu. Jest bardzo miło, wszyscy są cool.

Dzień 9

Częstochowa blisko, Idę się idzie. Co to jest to 20 km.

Dzień 10

Z daleka widać Jasną Górę. Tysiące ludzi, kaplica nabita, Czarna Madonna się odstawia od dotu. Złota róża od Jana Pawła II.

Dzięki, że tu jestem - z naszym ukochanym papieżem. Św. Janie Pawle Wielki - to Ty mnie tutaj wprowadziłeś. Wielkie dzięki - chciałbym, aby za rok było tak samo. (W.)

PROKOM OPEN w Sopotcie - gra o 425,2 tys. euro

Tenis dla bogaczy

W ubiegłym tygodniu Sopot był tenisową stolicą Polski. Z racji wysokiego poziomu sportowego i ciekawych imprez towarzyszących, turniej PROKOM OPEN jest jedną z największych atrakcji turystycznych nad polskim Bałtykiem. Sopotka impreza należy do światowego cyklu czołowych, męskich turniejów ATP Tour, w kategorii International Series, z sumą nagród 425,2 tys. euro.

Nieoczekiwanym triumfotorem został 19-letni Francuz, Gael Monfils. Zarobił 59,2 tys. euro! Natomiast w deblu najlepsi okazali się Polacy - Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg. Zwycięzcy dostali do podziału 20,1 tys. euro.

Było to pierwsze zwycięstwo Francuza na turnieju z cyklu ATP Tour. W finałowym meczu Monfils pokonał po wyrównanym i zaciętym meczu Florianą Mayera. 7:6, 4:6, 7:5.

Skład finału był sporym zaskoczeniem. Przed turniejem murowanymi faworytami byli Latynosi i Hiszpanie. Monfils pokonał w drodze do finału Juana Antonio Marina, Juana Monaco, Victora Hanescu i Potito Starace, a spotkanie z Mayerem było niewątpliwie jego najtrudniejszą przeprawą.

Na początku pierwszego seta wyraźną przewagę osiągnął Francuz. Prowadził już

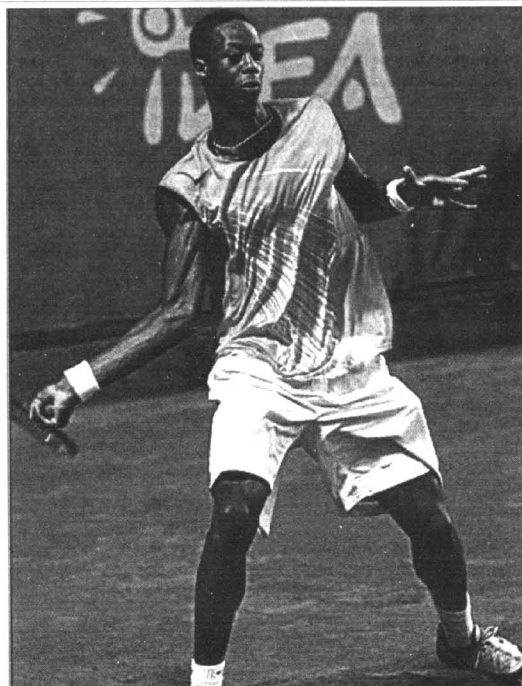
5:2 i wydawało się, że w ekspresowym tempie „rozjedzie” swojego rywala. Stało się jednak inaczej. Niemiec szybko odrobił straty i o losach seta zdecydował dopiero tie-break, w którym lepszy okazał się Francuz.

Młody Francuz ma szansę zostać gwiazdą tenisa. Ma ładny, hipopowy styl, przyciąga jak widzów i media.

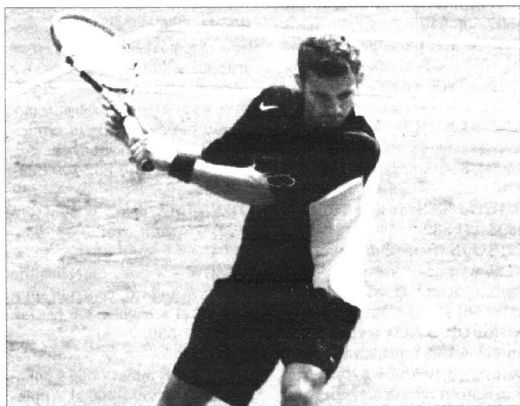
19-latek z Paryża do tej pory sukcesy odnosił jedynie w imprezach juniorskich i challengerach. Awansuje w rankingu ATP (był 65.). - Bardzo się cieszę, pierwszy wygrany turniej to sukces - powiedział Monfils. - Ale chcę wygrywać kolejne, dlatego będę mocno stąpał po ziemi. Nie ma czego specjalnie świętować, trzeba pracować dalej.

Rywalizację deblistów wygrali Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, którzy pokonali w finale Argentynczyków Lucasa Arnolda i Sebastiana Prieto 7:6 (9-7), 6:4. Polacy powtórzyli sukces z 2003 r., gdy także udało im się wygrać w Sopotcie (w sumie wygrali już trzecią imprezę deblową ATP).

To pierwsi polscy gracze od czasów Wojciecha Fibaka, którzy wygrali dwa razy ten sam międzynarodowy turniej. Poprzednio triumfowali w Sopotcie dwa lata temu.



Francuz, Gael Monfils zarobił 59,2 tys. euro. Fot. archiwum IPO



Mariusz Fyrstenberg.

Fot. A. Gójke

- To był dla nas ciężki mecz - powiedział Matkowski. - Mielśmy mało czasu na odpoczynek po półfinale. Na początku graliśmy słabo, ale wygrany pierwszy set dodał nam wiary w siebie. Mamy nadzieję, że wygrana w Sopotcie to będzie dla nas przełom. Nie wiadomo jaka przyszłość czeka polską parę. Chcę spróbować sił w singlu. Nad deblem zbierają się zresztą czarne chmury, federacja chce skrócić mecze, zmieniać rankingi, tak by faworyzować sin-

glistów. Po finale Polacy przynajmniej jednak, że prawdopodobnie zagrają razem w US Open. Obecnie czekają ich starty w USA - w turnieju w New Haven oraz nowojorskim US Open.

Turniej po raz kolejny okazał się wielkim sukcesem. Dopisali zawodnicy, którzy zaprezentowali tenis na najwyższym światowym poziomie. Dopisała publiczność oraz pogoda (z wyjątkiem finału).

(D.)

REKLAMA

CENY NIŻSZE
OD MARZEN

206 JUŻ OD 31 800

307 JUŻ OD 46 900

407 JUŻ OD 71 900

PARTNER JUŻ OD 32 779



www.kulej.peugeot.com.pl

JD - Kulej

SALON-SERWIS-CZĘŚCI
usługi blacharsko-lakiernicze



PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

81-571 GDYNIA
ul. Chwaszczyńska 178
(Obwodnica - wyjazd na Chwaszczyño)
tel. (058) 629 72 72
fax (058) 629 72 28

82-400 WEJHEROWO
ul. Gdańska 15
tel. (058) 672 11 11
fax (058) 672 05 06

83-110 Tczew
al. Solidarności 5
tel. (058) 530 00 55

SZKOŁA NAUKA

Nasza strona internetowa: www.wpomorskie.pl

Kredyty studenckie

Studia na kreskę

Co robić, gdy zaczyna brakować pieniędzy na opłatę czesnego, gdy trudna sytuacja rodzinna nie pozwala na kontynuowanie studiów. W takiej sytuacji pomocny może się okazać kredyt studencki udzielany przez banki na dogodnych warunkach (wspomaganych przez państwo).

Jak wynika z informacji ministerstwa edukacji, w minionym roku akademickim banki najwięcej kredytów przyznały studentom zarządzania i marketingu, ekonomii, pedagogiki, prawa oraz administracji. Kredyty studenckie udzielane są przez banki komercyjne z dopłatą do oprocentowania z Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich, ulokowanego w Banku Gospodarstwa Krajowego. Informacje o kredytach studenckich student może uzyskać przede wszystkim w swojej uczelni. W wybranym banku student otrzyma szczegółowe informacje oraz wniosek o kredyt.

Jakie są zasady udzielania kredytów dla studentów?

1. O kredyt studencki mogą się ubiegać wszyscy studenci studiów dziennych,

zaocznych i wieczorowych, szkół wyższych państwowych i niepaństwowych, akademickich i zawodowych, pod warunkiem, że rozpoczęli studia przed ukończeniem 25 roku życia.

2. Pierwszeństwo w otrzymaniu kredytu studenckiego mają studenci o niskich dochodach na osobę w rodzinie. Minister Edukacji Narodowej i Sportu ustala co roku maksymalną wysokość dochodu na osobę w rodzinie uprawniającą studenta do ubiegania się o kredyt.

3. Kredyt studencki jest udzielany na okres studiów, jednak nie dłużej niż na okres 6 lat.

4. Kredyt jest wypłacany przez 10 miesięcy w roku akademickim.

5. Wysokość miesięcznej transzy kredytu w ub. roku akademickim wynosiła 450 zł.

6. Wysokość oprocentowania kredytu studenckiego spłacanego przez kredytobiorcę wynosi połowę stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego.

7. Spłata kredytu rozpoczyna się po roku od daty ukończenia studiów.

8. Spłata kredytu trwa co najmniej dwa razy dłużej niż okres pobierania kredytu.

9. Na wniosek kredytobiorcy bank może zmniejszyć wysokość raty spłaty kredytu do 20% miesięcznego dochodu kredytobiorcy.

10. Kredyt jest umarzony w 20% kredytobiorcom, którzy ukończyli studia w grupie 5% najlepszych absolwentów uczelni.

11. W szczególnych przypadkach kredyt może być umorzony częściowo lub w całości z uwagi na trudną sytuację życiową (choroba, wypadek itp.) lub trwałą utratę zdolności do spłaty zobowiązań (niepełnosprawność).

(DM)

Praca w policji

Z dokumentami w rękę

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku przyjmowane są dokumenty od osób chcących służyć w policji.

Osoby zainteresowane pełnieniem służby w policji mogą składać do 31 sierpnia dokumenty w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, ul. Okopowa 15 (osobiście w godz. od 8 do 14) tel. 32-15-198, 32-15-161. Wymagane dokumenty:

- pisemne podanie o przyjęcie do służby w Policji (ze wskazaniem jednostki policji),

- wypełniony kwestionariusz osobowy,
- odręcznie napisany życiorys,

- dokumenty potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe (kserokopie, oryginały dokumentów do wglądu),

- zaświadczenie o niekaralności (informację o osobie z Krajowego Rejestru Karnego), dokument ten uzyskuje się na własny koszt w Sądzie Okręgowym. Na jego wydanie czeka się kilka dni.

Mężczyźni powinni posiadać książeczkę wojskową z wpisem odnośnie służby wojskowej. Trzeba także mieć przy sobie do wglądu dowód osobisty.

- Codziennie do komendy wojewódzkiej przychodzi ok. 40 osób, chcących podjąć pracę w policji - mówi rzecznik prasowy KWP, Gabriela Sikora. - Nie wszyscy jednak mają wymagane dokumenty. Ponadto na wstępie określają, że chcieliby pracować np. w laboratorium kryminalistycznym, gdy tymczasem 120 wolnych miejsc jest tylko w służbie prewencyjnej i to w różnych jednostkach naszego województwa. Niektórzy chętni tego nie rozumieją. Był np. mężczyzna, który chciał złożyć tylko sam kwestionariusz (bez dokumentów) był bardzo zdziwiony, że nie chcą go przyjmować.

(M.)

REKLAMA

Bezpłatne szkolenie

Jak znaleźć pracę

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Gdańsku zaprasza na bezpłatne zajęcia warsztatowe: "Internet w poszukiwaniu pracy". Warsztat odbędzie się 10 sierpnia br., w godz. 10.00-14.00.

Celem warsztatu jest nabycie przez osoby, które dotychczas nie miały styczności z komputerem, umiejętności poszukiwania pracy przez Internet.

Zakres tematyczny szkolenia: podstawy obsługi komputera; sposoby poruszania się po portalach internetowych z ogłoszeniami o pracę; zakładanie własnej skrzynki e-mail; EUREK - informacje o międzynarodowym pośrednictwie pracy

Kontakt: Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Gdańsku, ul. Podwałe Przedmiejskie 30, tel. 0-58/ 326-18-19

(M.)



SWPS

Wydział Zamiejscowy SWPS z siedzibą w Sopocie

Dzień Otwarty 8 września, godz. 17.00

Studia
Wiedza
Praktyka
Sukces

Psychologia

pięcioletnie studia magisterskie

ścieżki specjalizacyjne:

- psychologia kliniczna i zdrowia
- psychologia wspomaganie rozwoju
- psychologia organizacji i konsumenta

Kontakt:

ul. Kolberga 15, 81-881 Sopot
telefon informacyjny: (0 58) 555 09 91
e-mail: rekrutacja.sopot@swps.edu.pl

www.swps.edu.pl

Szkolenie z szansą na pracę

Dwusetka z pomorskich wsi

Dwustu mieszkańców pomorskich wsi (rolnicy, członkowie rodzin rolników) ze średnim wykształceniem, po odpowiednim przeszkoleniu, będzie miało szansę na zatrudnienie w charakterze informatyka. Sopocka firma Combidata bezpłatnie uczyć będzie nowego zawodu a następnie pomoże znaleźć pracę.

Oferta szkolenia informatyków skierowana jest wyłącznie do rolników i członków ich rodzin - wyjaśnia Ewelina Broś, rzeczniczka Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku. Szkolenia będą prowadzone przez 1,5 roku, za pieniądze przeznaczone na ten cel przez Europejski Fundusz Społeczny. Kto może skorzystać z tej okazji? Kandydaci na informatyków muszą mieć średnie wykształcenie (nie jest konieczna matura). Szkolenie jest bezpłatne, mieszkańcy wsi mogą liczyć na częściowy zwrot kosztów dojazdu do miejsca szkolenia.

Należy zgłosić się do firmy Combidata w Sopocie w

terminie do połowy sierpnia br. Liczba miejsc jest ograniczona - 200 osób (po 40 kandydatów skierowanych na szkolenia w pięciu miastach powiatowych (Stargard Gd., Wejherowo, Człuchów, Słupsk i Kościerzyna).

Chętnych będzie zapewne wielu, więc celem wybrania optymalnego kompletu, będą przeprowadzane testy psychologiczne, które mają wykaazać predyspozycje do tego zawodu.

Szkolenia obejmują tematy: administrowanie systemami komputerowymi, programowanie i posługiwanie się pakietami biurowymi. Odbędzie się ono zgodnie z

standardami europejskimi (z tzw. Europejskim Komputerowym Prawem Jazdy". Zajęcia będą prowadzić pracownicy firmy infor-

matycznej Combidata z Sopotu.

Szkolenia rozpoczną się już we wrześniu. W trakcie nauki organizator szkolenia

zapewni kursantom praktyki. Natomiast po uzyskaniu certyfikatów, Combidata ma także zająć się znalezieniem pracy. (M.)

REKLAMA

STUDIUM POLICEALNE

10 ATRAKCYJNYCH KIERUNKÓW:

- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA LICENKJA II-go STOPNIA
- TECHNIK BHP
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK HODOWCA KONI
- TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA
- TECHNIK RYBACTWA ŚRODLADOWEGO
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Wielko do końca czerwca!!!
WIELKA PROMOCJA
Semestr wieczorowo 960 ZI
Semestr zaocznie 690 ZI

JESTEŚMY BLISKO CIEBIE !!!

GDANSK ☎ (58) 342 20 03
GDYNIA ☎ (58) 624 82 45
KOŚCIERZYNA ☎ (58) 686 36 56
LEBORK ☎ (59) 862 21 92
SŁUPSK ☎ (59) 845 64 48

INFORMACJE O NOWYCH SZKOLACH ALFA:
 • ROLNICZE RENTY STRUKTURALNE • POMOC W ZNALEZIENIU PRACY
 • ODRODZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ • PRAKTYKI W KRAJU I UE
 • INTERESUJĄCY ZAWOD POSZUKIWANY • OBOZY INTEGRACYJNE NA RYNKU PRACY
 • DOTRZYMUJEMY NASZYCH OBIĘTNIK

www.alfa.edu.pl

POSIADAMY UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ

WYŻSZA SZKOŁA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I TURYSTYKI W SOPOCIE

BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

150 m do morza

zaprasza na 3-letnie studia licencjackie dzienne i zaoczne na kierunkach

TURYSTYKA I REKREACJA

Specjalizacje:

- HOTELARSTWO
- MIĘDZYNARODOWA GOSPODARKA TURYSTYCZNA I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
- USŁUGI I HANDEL

WYCHOWANIE FIZYCZNE (UPRAWNIENIA NAUCZYCIELSKIE)

Specjalizacje:

- MENEDŻER IMPREZ SPORTOWYCH
- ŻEGLARSTWO *
- GOLF *
- FITNESS *

* DODATKOWE SPECJALIZACJE DOSTĘPNE TAKŻE DLA STUDENTÓW KIERUNKU TURYSTYKI I REKREACJI

WSZYSCY STUDENCI KIERUNKU UZYSKUJĄ KWALIFIKACJE DO PROWADZENIA KOREKCI I KOMPENSACJI W ROZWOJU FIZYCZNYM DZIECI I MŁODZIEŻY.

REKRUTACJA W TOKU

AKADEMIK

81-713 SOPOT
UL. ZAMKOWA GÓRA 25
TEL. (0-58) 555 95 99, FAKS (0-58) 555 95 93
www.wswfit.edu.pl e-mail: rekrutacja@wswfit.edu.pl

Uczelnia jest wpisana do rejestru Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu pod pozycją 99

Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna

ul. Lotnicza 2, 82-300 Elbląg, www.euh-e.edu.pl

w roku akademickim 2005/06 oferuje:

DWULETNIENIE UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE

na kierunku: pedagogika


PIĘCIOLETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

na kierunku — pedagogika
na kierunku — prawo*

dzienne i zaoczne

TRZYLETNIE STUDIA ZAWODOWE

dzienne i zaoczne



na kierunku — pedagogika
specjalności: resocjalizacja, praca socjalna, edukacja zdrowotna, pedagogika opiekuńcza, edukacja informatyczna i medialna

na kierunku — pielęgniarstwo
specjalności: pielęgniarstwo, fizjoterapia, ratownictwo medyczne oraz studia pomostowe dla osób pracujących w zawodzie

na kierunku — administracja
specjalności: administracja publiczna, administracja europejska, administracja samorządowa, gospodarka przestrzenna, informatyka w administracji

na kierunku — zarządzanie i marketing
specjalności: zarządzanie marketingowe przedsiębiorstwem, logistyka, spedycja i transport, obrót gospodarczy, marketing i turystyka, informatyka w biznesie

na kierunku — politologia
specjalności: edukacja społeczno-obywatelska, europeistyka, polityka regionalna

na kierunku informatyka*
3,5-letnie studia inżynierskie
*kierunek planowany

STUDIA PODYPLOMOWE

Kierunki pedagogiczne:

- andragogika — jeden semestr
- bibliotekoznawstwo — trzy semestry
- europejskie programy edukacyjne — trzy semestry
- historia i wiedza o społeczeństwie — trzy semestry
- informatyka — trzy semestry
- logopedia — cztery semestry
- matematyka — trzy semestry
- oligofrenopedagogika — trzy semestry
- organizacja i zarządzanie oświatą — trzy semestry
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z pracą socjalną — trzy semestry
- przyroda — trzy semestry
- psychologia — dwa semestry
- resocjalizacja — trzy semestry
- socjoterapia — trzy semestry
- studia podyplomowe w zakresie przygotowania pedagogicznego — trzy semestry
- terapia pedagogiczna — trzy semestry
- technika — trzy semestry
- zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna — trzy semestry

Pozostałe kierunki: • administracja publiczna — jeden semestr • doradca zawodowy — trzy semestry
• logistyka i transport — dwa semestry • marketing międzynarodowy — jeden semestr
• europejskie programy edukacyjne — jeden semestr

Szczegółowe informacje:
Studia Podyplomowe — tel. (0-prefiks-55) 23-93-956, wt. w godz. 10-16, cz. w godz. 11-17
e-mail: studium@euh-e.edu.pl
Rekrutacja — (0-prefiks-55) 23-93-810

Jedyną elbląską uczelnią z uprawnieniami magisterskimi

Wideofilmowanie

WIDEOFILMOWANIE - profesjonalny komputerowy montaż nagrań. Tel. (058) 531-63-21.

WIDEOFILMOWANIE - montaż komputerowy, zdjęcia studyjne i w plenerze. Tel. (058) 531-38-75.

WIDEOFILMOWANIE, DVD. Tel. 0601-846-223.

WIDEOFILMOWANIE - cyfra, VHS zdjęcia - cyfra. Tel. (058) 533-73-85.

WIDEOFILMOWANIE - DVD, uprawnienia, konkurencyjna cena! Tel. 0605-112-883.

WIDEOFILMOWANIE. Tel. (055) 273-39-59; kom. 602-237-779;

WIDEOFILMOWANIE - fotografowanie (uprawnienia). Tel. (058) 777-19-52, 0604-573-274.

Transportowe

TRANSPORT, osób TAXI_21. Czesław Gabryel. Tel. 0601-638-565

PRZEPROWADZKI kompleksowo - Chrostny Tczew. Tel. (058) 531-21-88.

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 0502-144-258.

USŁUGI transportowe do 1,5 T, przeprowadzki - sam. Sprinter. Tczew, tel. 0504-214-575.

ŻWIR, piasek, podsypka 10 ton - 18 ton tel. (058) 562-96-11, 0602727774

PRZEPROWADZKI - transport tel. 0604 114 964

IVECO 1,5 tony. Tel.(0-55) 272-14-03; kom. 603-792-741;

PRZEPROWADZKI auto bagażówka. Kwidzyn 0 503 667 284

Różne

ZESPÓŁ muzyczny, kuchar-ki. Tel. (058) 531-58-06.

MASZYNY do szycia - sprzedaż maszyn, części. Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne. Tczew, Aleja Zwycięstwa 12, tel. (058) 532-14-99, 0889-669-599.

ANGIELSKI - tłumacz przysięgły Tczew, tel. (058) 532-75-30, 0509-156-359.

NAPRAWA sprzętu RTV u klienta, tel. (058) 777-03-04, 533-70-89.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek. F-ra VAT. Tel. (058) 532-27-39, 0509-831-069.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, wykładzin, tel. 56 100 85 lub 56 297 29

KOPANIE stawów, równanie terenu DT-75, tel. 0501 408 653

NAPRAWA sprzętu AGD, chłodnictwo. Gwarancja do 2 lat. Piotr Schulz tel. 0605 320 844

REMONTY przyciep campingowych. Renowacja mebli i stolarki budowlanej. Usługi stolarskie tel. (058) 561 18 28, 0696 024 757

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, zabawy. Tel.(0-55) 647-31-14; 647-37-65;

ZESPÓŁ "Bossanova", tel. 0602-238-672.

23 KREDYTY I UBEZPIECZENIA

KREDYTY - rodziny wielodzietne, zadłużenie, rejestr BIK, emeryci, renciści, dojazd. Tel. (058) 777-00-57, 0602-19-79-48.

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne. Tel. (058) 530-24-25.

KREDYTY, konsolidacja. Tel. (058) 530-00-11, 0502-688-934. **KREDYTY** gotówkowe do 60.000 zł! Bez poręczyciela, zgody współmałżonka. Minimalny dochód 500 zł! Bez ograniczeń wiekowych, również dla osób zadłużonych. Oferta kilku banków. Tczew, ul. Obr. Westerplatte 24 p. 3, tel. (058) 531-05-37.

NOWE BANKI - nowe możliwości kredyty do 60.000 bez zgody współmałżonka, poręczycieli w 2 dni. Konsolidacja. Hipoteczne do 100 % wartości na 30 lat. Nowe oferty dla zadłużonych. Tel. (058) 531-33-66, 532-16-00 wieczorem, 0606-96-88-15 całodobowo.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, mieszkaniowe, konsolidacyjne, a może dla zadłużonych?... Zadzwoń lub odwiedź naszą placówkę Pl. Hallera 23 (parter). Tel. (058) 530-28-18, 0692-114-164.

KREDYTY gotówkowe dochody od 400 zł bez poręczycieli, raty miesięczne. Tel. 0668-239-842.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, dla zadłużonych. Odszkodowania powypadkowe. Kom. 600-039-269; **POŻYCZKA** gotówkowa w ciągu 24h. Minimalny Dochód 500 zł. Bez poręczycieli. Kredyty konsolidacyjne, hipoteczne. Kwidzyn ul. Chopina 26 (parter) tel. 261 66 31, 0 509 409 019.

24 ZDROWIE

GINEKOLOG - najtaniej. Tel. 0604-237-647.

GINEKOLOG, 0609-956-159

GINEKOLOG. Tel. 0661-280-251.

SPECJALISTYCZNY Gabinet Ginekologiczny - Tczew, ul. 1 Maja 18 (dawne pogotowie kolejowe). Przychodnia "Twoje Zdrowie" lek. Tadeusz Sikorski, przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16.00-17.30. Umawianie wizyt, tel. (058) 531-06-93 lub 0604-237-647.

ALKOHOŁODTRUCIA profesjonalne, esperal. Tel. 0601-670-398, (058) 348-02-32.

GINEKOLOG!, tel. 0660 586 426

GINEKOLOG!, tel. 0691 360 722

UROLOG Adamkiewicz USG, jamy brzusznej ul. Kościuszki 5 w Starogardzie - poniedziałki w godz. 16.00 - 18.00

GABINET ginekologiczny. Kom. 501-536-770.

25 MATRYMONIALNE

POŚREDNICTWO zawierania znajomości 83-200 Starogard ul. Kościuszki 47 tel. (058) 562-83-47

26 TURYSTYKA

MAZURY - Promocja! Kameralnie od 16.08 - 7 dni 299 zł z wyżywieniem - ryby, grzyby. Tel. (089) 621-17-80 www.szczepankowo.com

BORY Tucholskie - Ocpel pokoje do wynajęcia tel. 0694 410 456

POKOJE i domki z pełnym wyposażeniem miejsce na przyciepy campingowe i namioty (WC + prysznic) tel. (058) 687 38 17 nad jeziorem Wądzycim w Borsku 20 m od wody

WYNAJMĘ domek letniskowy w Borzechowie 2 pokoje, prąd, woda, we sierpień - wrzesień tel. (058) 561 12 08 0691 390 460

BORÓWNO - domek nad jeziorem odnajmę. Tel. 0505-349-785.

27 ZGUBY

ZAGUBIONO legitymację nr FH 3335 na nazwisko Jolanta Półbocka.

ZGUBIONO legitymację studentką Nr EF/17945 Iwona Miazgowiec.

Do wynajęcia pomieszczenia na działalność biurową lub usługową w Tczewie! Wysoki standard, dobra lokalizacja.

Powierzchnia: 63m² oraz 12m².

Wiadomość tel. (058) 533 89 86 tel. kom. 502 179 772

Agencja Pracy Tymczasowej **Techno-Service S.A/o Tczew** ul. Gdańska 32, 83-110 Tczew



Poszukujemy pracowników w różnych zawodach

NIE ZWLEKAJ!!! ZADZWOŃ!!! 058 777-30-35

oferujemy:

- stałe zatrudnienie
- ciekawe oferty pracy
- możliwość rozwoju
- zatrudniamy na umowę o pracę
- praca na terenie **Tczewa, Malborka, Starogardu i okolic**

Cv prosimy wysłać na adres: biuro.tczew@technoservice.com.pl

FIAT
Benzyna **drożeje**
u nas
Instalacja gazowa
teraz taniej!!!



Auto-Vit W.Kujach
Tczew, 30-Stycznia 39
tel.058/530-03-30
fax.058/532-40-00
www.auto-vit.gda.pl

Promocja: Ruch w „Ruchu”

Wczoraj budka – dziś salon

Początki „Ruchu” w Polsce datują się od 1918 r. Firma działała w Księstwie Krakowskim w Galicji jako spółka księgarń kolejowych, w których sprzedawano i książki i prasę. Nazwa odnosiła się do ruchu pociągów, przemieszczania się, docierania z informacją. Adekwatna jest do dziś, biorąc pod uwagę coraz burzliwszy rozwój, dostarczanie gazet i innych towarów przez całą dobę z bardzo wielu źródeł.

Po wojnie kioski w całej Polsce pozostawały w administracji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch”. Instytucje zlikwidowano na początku lat 90. Od 14 kwietnia 1992 r. „Ruch” kontynuował żywot jako spółka akcyjna Skarbu Państwa. Od tej pory przeżywa prawdziwy boom. W coraz liczniejszych punktach sprzedaje się prasę i wydawnictwa oraz coraz większy asortyment towarów przemysłowych, spożywczych, leków. Spółka przygotowuje się do prywatyzacji, co nastąpić ma jeszcze w tym roku. „Ruch” jest w przededniu wejścia na giełdę.

3 tysiące kiosków

Jeśli dwadzieścia, trzydzieści lat temu kioski „Ruchu” przypominały budki, w których z trudem mieściła się sprzedawczyni. Już wtedy stanowiły atrakcję na osiedlach, w miasteczkach i wsiach. Często były centrami życia towarzyskiego. Można było z kioskarką porozmawiać o życiu, wymienić opinie na temat sąsiadów, podyskutować o polityce. Gazety sprzedawano niegdyś... ze słupów ogłoszeniowych. Kilka takich wariantów kiosków retro postawiono – ku uciechu przechodniów – na ulicach Krakowa. W innych miastach Europy – w myśl tęsknoty za przeszłością – pojawiały się także tego typu placówki.

Na obszarze administrowanym przez Gdańskie Oddział „Ruch” S.A. jest ok. 3 tys. kiosków. Jest to teren trzech dawnych województw – gdańskiego, elbląskiego i olsztyńskiego. Placówki te stają się nowoczesnymi salonami o europejskim standardzie. Trend jest taki, by działało jak największe kioski z wejściem do środka. W punktach o powierzchni nie mniejszej niż 20 m kw. co najmniej 65 proc. sprzedają stanowią artykuły zapyrasowe.

Mamy własne standardy ekspozycyjne – mówi Marek Bumbliś, dyrektor ds. sprzedaży Oddziału Gdańskiego „Ruch” S.A. – W każdym kiosku w ustalonych miejscach wykładana jest prasa codzienna, prasa dla kobiet, prasa dla mężczyzn, tygodni, artykuły chemiczne, tygodni itd.

Planując rozwój sieci naszych punktów sprzedaży musimy się wpisywać w lokal-

ne plany zagospodarowania gmin – wyjaśnia Marek Malinowski, dyrektor ds. kolportażu Oddziału. – Władze lokalne wyrażają duże zainteresowanie budową nowych punktów, szczególnie minimarketów. Współpracują z nami przy organizacji zaopatrzenia, pomagają w nawiązywaniu kontaktów z lokalnymi hurtownikami i producentami wyrobów spożywczych.

Obecnie w katalogach „Ruchu” jest do wyboru kilkadziesiąt różnego typu kiosków, które w zależności od potrzeb i możliwości finansowych, wyrastają w miastach, miasteczkach i wsiach. Powstają rozwiązania typowe dla danego obszaru. Na przykład w Olsztynie z powodzeniem działają tak zwane „przystankokioski” – wiaty służące mieszkańcom do schronienia przed deszczem i wiatrem pełniące równocześnie funkcję handlową. Oferują one prasę, różnego typu towary i bilety komunikacji miejskiej. Dużym atutem punktów sprzedaży „Ruch” są tak zwane cilyghty – podświetlone duże reklamy gazet, czasopism.

Minimarket w lesie

W placówkach „Ruch” szczególnie ruch panuje w sezonie urlopowym.

Czas letni jest dla nas olbrzymim wyzwaniem – mówi dyr. Bumbliś. – Bowiem poza bieżącą eksploatacją sieci działającej cały rok w miejscach szczególnie atrakcyjnych turystycznie, które żyją wzmocnionym rytmem 3 – 4 miesiące w roku, uruchamiamy dodatkowo prawie 150 punktów. W przeciwieństwie do konkurencji, mamy placówki wszędzie – w lasach, w ośrodkach czasowych nad jeziorami, na mierzajach, na półwyspach. Są to punkty własne, albo partnerskie.

Kioski są minimarketami pierwszoplanowej potrzeby. Kupić można w nich poza prasą, wyrobami chemicznymi i kosmetycznymi, zabawkami i maskotkami, artykuły spożywcze, znaczki pocztowe, leki. Uruchamia się w kioskach „Ruch” terminale służące do obsługi ładowania kart miejskich, kart parkingowych, dokonywania płatności za rachunki, umożliwiającej klientom bezpieczny zakup doładowania kont telefonów komórkowych wszystkich operatorów.

Bez kompleksów

Dynamiczne zmiany wymusza sytuacja rynkowa – mówi dyr. Malinowski. – Trzeba brać pod uwagę zachowania konkurencji i trendy światowe. Staliśmy się typową firmą sieciową. W całym kraju mamy blisko 40 tys. punktów. Jest to w Europie największa sieć sprzedaży.

Na mapie kraju pojawiają się – w miejscach starych – nowe kioski „Ruch”. Są coraz ładniejsze i bardziej funkcjonalne. Coraz więcej miejsca jest na ekspozycje towarów. Lubimy wziąć do ręki kolorowe czasopismo, książkę i je przejrzeć, poczytać. I takie mamy coraz częściej możliwości. W ciągu roku po wejściu Polski do Unii Europejskiej „Ruch” otworzył ponad 100 luksusowych salonów prasowych na terenie portów lotniczych, w prestiżowych centrach handlowych. Mamy umowę o współpracy z Siecią 34 i siecią Chata Polska. Rozszerzono zakres umowy ze stacjami paliwa Lotosu i Orle- nu. „Ruch” ściśle współpracuje z sieciami EMPIK i HDS, dostarcza prasę do punktów zrzeszonych w sieciach E. Lecer- lerk, Biedronka, EKO, Betri, ABC, Grosz Polski, Macro Cash and Carry, Nasze Sklepy, PSS Społem, Centrum, MPM, Miniwar, Eden, Spedy- cja Wschód, Złoty Grosz, Sklepy Famijalne oraz do ok. 2 tys. urzędów Poczty Polskiej.

W minionym roku sprzedaż gazet w sieciach partnerskich w całym kraju wzrosła o ponad 11 proc. – mówi dyr. Malinowski.

Gazta z kiełbasą

Dysponujemy obecnie już ponad 2 tysiącami tytułów gazet codziennych, tygodników, miesięczników, periodyków – mówi dyr. Malinowski. – W myśl światowych trendów wydawane są i sprzedawane periodyki specjalistyczne, docierające do mniejszej grupy ludzi. Wychodzimy naprzeciw wyzwaniu. Każdy kioskarkę doskonale wie, co sprzedaje. Segmentuje czasopisma według działów – oddzielnie wyklada pisma dla pań, oddzielnie pisma dla panów, dla dzieci, naukowe, techniczne itp. Doświadczenie wskazuje, że promocja tytułu, produktu wydawniczego, opłaca się. Dużym zainteresowaniem cieszą się czasopisma z dodatkami – płytą, koszulkami, terekami, kosmetycznymi, zabawkami itp. Raz do gazety wydawca dołożył kiełbasę żywiecką. Wychodząc naprzeciw klientowi wprowadzono do kiosków „Ruch” dobre książki.

Powoli kończy się era gadżetów, na które zapotrzebowanie społeczne maleje – wy-



jaśnia dyr. Malinowski. – W ich miejsce wchodzi książki, ceny są dużo niższe niż w księgarniach. Cieszymy się, że mamy swój udział w popularyzacji literatury.

W roku po wejściu Polski do Unii Europejskiej w kioskach „Ruch” znacznie wzrosła sprzedaż paraleków. Firma stale współpracuje z 13 hurtowniami farmaceutycznymi.

Klient – nasz pan

Kioskarkę wiedzą, że nie prezes, ani dyrektor, tylko kupujący decyduje, ile zarabia. Każdy stara się stworzyć jak najlepszą atmosferę sprzedaży. Doradzają fachowo, ale nie natrętne. Uprzejmość i grzeczność na co dzień się opłaca. Badania wskazują, że w Polsce 90 proc. prasy kupuje się w kioskach „Ruch”. Rośnie sprzedaż innych artykułów, których ceny są konkurencyjne w stosunku do innych sklepów.

Pracują u nas bardzo profesjonalni kioskarkę, którzy są zyci z kioskarkami – mówi dyr. Bumbliś. – Pozyskują coraz szersze grono stałych klientów. Znakomicie orientują się, co jest w danym momencie obiektem szczególnego pożądanego. Jeżeli nie ma jednego tytułu, doradzają inny. Gdy stanie się przy kiosku osiedlowym i posłucha rozmowy sprzedawcy z klientem naocznie zauważyć można rodzinne stosunki panujące pod kioskami.

Aby zaspokoić potrzeby rynku i kontrahentów funkcjonuje w spółce „Ruch” program o nazwie NAGREZ. Jest to podstawowe narzędzie informacyjne, prognozujące dostawę i sprzedaż tytułów do punktów handlowych. Na bieżąco odbywają się dostawy prasy. Dzieli się tytuły na punkty tak, aby nakład sprzedać z minimalną ilością zwrotów. Coraz sprawniejsza jest – dzięki programowi „Skor-

pion” – obsługa akcji promocyjnych wydawców cieszących się coraz większym zainteresowaniem klientów.

Na Przymorze i do Kanady

W „Ruchu” panuje nieustanny ruch. Rozdzielanie tytułów czasopism kolorowych zaczyna się już od godziny 20. Tak zwana „kolorówkę” przywozi się wtedy do nas z Warszawy szesnastokolorowym samochodem ciężarowym. Rozpoczyna się „nadział” czasopism do punktów sprzedaży. Do godziny 4 rano – przyjeżdżają dzienniki ogólnopolskie i lokalne. Sortowania odbywa się w nocy w siedzibie przy ul. Kopalnianej we Wrzeszczu. Powiązane w paczki rozwożone są do kiosków.

Jednym z elementów kolportażu jest prenumerata – wyjaśnia dyr. Malinowski. – Można ją realizować także przez „Ruch”. Składając zamówienie prasę otrzymuje się także za pośrednictwem poczty. Coraz więcej zainteresowania polską prasą wykazują Polacy zamieszkali za granicą. Największym zainteresowaniem cieszą się na świecie polskie tygodniki, najróżniejszego typu – od plotkarskich do poważnych. Ostatnio nawiązaliśmy kontakty z hurtownikiem, który zaopatruje w prasę Stany Zjednoczone. Dwa razy w tygodniu wysła on prasę do Polaków w Chicago.

Wobec zwiększających się obrotów firma nie myśli wyłączać o sobie. W porozumieniu z wydawcami podejmuje różnego typu działania charytatywne. Przekazuje coraz więcej książek i gadżetów domom dziecka, różnego typu szkołom, bibliotekom, ludziom starszym, których nie stać na zakup tych artykułów.

Katarzyna Korczak
Tekst na prawach materiału promocyjnego.

Oczyszczenie organizmu

Czy jest jakiś inny sposób na oczyszczenie jelita oprócz lewatywy, np. przeczyszczające zioła, głodówka, czy jak gdzieś słyszałem - picie słonej wody? W. z Kwidzyna.

Lewatywa jest bardzo skutecznym sposobem na pozbycie się zlogów, kamieni kałowych, toksyn a nawet pasożytów, które gromadzą się w jelitach. Leki czy zioła przeczyszczające działają na zasadzie "szczotki metalowej", która nie tylko wyczyszcza zawartość jelit a również silnie ją podrażnia i rozleniwi. Głodówkę można stosować, ale do tego i tak trzeba oczyścić jelita. Ponieważ te toksyny i zanieczyszczenia w ciągu 1 czy 2 dni nie wyprawdzą się z organizmu - a Pan przy głodówce będzie się źle czuł: ociężałość, bóle głowy, nudności i zły humor będą towarzyszyły.

Jest jeszcze inny sposób na oczyszczenie się - wypicie słonej wody. Ta metoda jest stosowana przez joginów w Indiach i nie tylko. Nazywa się "shankprakshalana" lub varisara, oznacza "ruch muszelki", dlatego, że woda przechodząc przez układ pokarmowy przechodzi tak jak przez pustą muszlę. Shankprakshalana - jest prostym i bardzo efektywnym sposobem. Oczyszczając całkowicie grube jelito, shankprakshalana oczyszcza resztki pokarmu z całego przewodu pokarmowego, od żołądka do odbytu. Woda przez usta trafia do żołądka, za tym kierowana specjalnymi ćwiczeniami, przechodzi przez całe jelita aż do wypróżnienia się przez odbyt. Procedurę stosuje się dotąd póki woda nie będzie wychodzić taka przezroczysta jaką weszła. Taki zabieg jest bezpieczny i nie szkodliwy, pod warunkiem, że wszystkie ćwiczenia i wskazówki będą stosowane z dokładnością.

Przygotowanie.

Podgrzać wodę, w której rozpuścić morską albo nie rafinowaną sól, 5-6 gr. Na 1 litr wody (1 czubata łyżeczka), co daje koncentrację mniejszą, niż roztwór fizjologiczny. Woda powinna być słona, w przeciwnym

wypadku ona będzie przenikać przez śluzówkę i wprowadzi się przez układ moczowy. Jeżeli smak wody okaże się zastony, można zmniejszyć koncentrację soli.

Ogólny zarys kompleksu shankprakshalany:

1. Wypić 1 szklankę ciepłej solonej wody;
2. Wykonać pełny kompleks ćwiczeń;
3. Wypić następną szklankę, wykonać ćwiczenia;
4. Stosować kolejność picia i ćwiczenia;
5. Wizyta w łazience, wypróżnienie się, jeśli nic się nie dzieje w ciągu 5 min., trzeba powtórzyć kompleks ćwiczeń nie pić na razie wody. Jak nie będzie efektów, zrobić niedużą lewatywę, by uruchomić perystaltykę.
6. Znowu wypić szklankę wody, wykonać ćwiczenia, wizyta w łazience;
7. Kontynuować wg. kolejności - woda - ćwiczenia - łaźienka, tak długo, póki nie uzyska się zadowalających efektów. Woda pod koniec powinna wychodzić taka czysta jaką weszła.
8. Żeby zakończyć proces i wyprowadzić wodę z przewodu pokarmowego, trzeba wypić dwie szklanki ciepłej nie solonej wody i opróżnić żołądek. Przy tym oczyszczają się wątroba, śledziona, woreczek żółciowy i wyłącza się mechanizm wypróżnień. Jeżeli nie zastępuje się tego to latanie do WC będzie nieskończone.
9. Trzeba odpocząć i poczekać z przyjmowaniem posiłków co najmniej pół godziny ale nie więcej jak do 1 godz. Nie wolno zjadać żołądek bez pokarmu.
10. Bardzo ważne jest nie pić płynów co najmniej do końca spożywania posiłku.

Najlepszy moment na zastosowanie shankprakshalany jest rano na czczo. Cały zabieg zajmie więcej niż godzinę, dlatego też pamiętać żeby zrobić to w wolny dzień od pracy czy wyjścia z domu. Nie wolno wykonywać ćwiczeń po kuracji i gwałtownych ruchów nawet następnego dnia.

Jeśli po wypiciu 6 szkla-



nek, i nie ma opróżnień, zastosować lekką lewatywę z ciepłej wody bez soli, która spowoduje, że jelita zaczął wydalac. Radzę, by po każdym wypróżnieniu nie stosować papieru toaletowego a przemyć wodą i naoliwić odbyt oliwą, żeby uniknąć podrażnienia solą.

W sumie wypija się za zwyczaj 10 - 14 szklanek słonej wody, by uzyskać zadowalający efekt.

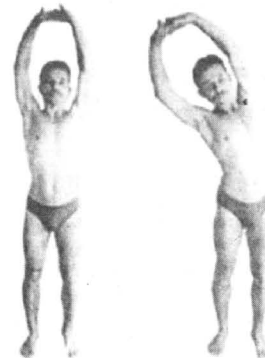
Po kuracji żeby zamknąć proces oczyszczający zaleca się wypicie 1 - 3 szklanki nie solonej ciepłej wody i wywołać odruch wymiotny, w celach opróżnienia żołądka.

Pierwszy posiłek powinien składać się z ugotowanego ryżu, tak by był w postaci kleiku z dodaniem odrobiny soku pomidorowego, można dodać również ugotowaną cebulę lub marchew i ok. 40 gr. masła. Nie wolno gotować ryżu na mleku. W ciągu doby nie wolno spożywać nabiału, oprócz tego w ciągu następnej doby nie wolno jeść nic kwaśzonego, owoców i surowych warzyw. Po paru dniach można wrócić do normalnego żywienia, nie przesadzając z mięsem.

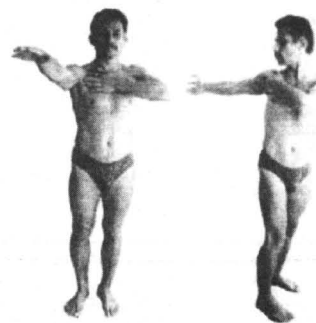
Średnia częstotliwość stosowania shankprakshalany - 4 razy w roku, nie mniej niż 2 razy do roku.

Pozytywne efekty stosowania shankprakshalany: pod wpływem ogólnej stymulacji trzustka wydziela więcej insuliny, pozabawiamy się alergii, normalizuje się przewód pokarmowy, co pomaga osobom z niedowagą przytyć, a z nadwagą schudnąć.

Przeciwwskazań jest niewiele: osoby z wrzodami żołądka powinni najpierw wyleczyć wrzody, zapalenie wyrostka robaczkowego, nowotwór, choroby jelit w stanie zapalnym.



Ćwiczenie 1. Robimy skłony naprzemiennie po 4 razy w każdą stronę. Ćwiczenie zmusza otwarcie zwiernika. Przy skłonach część wody przemieszcza się do dwunastnicy.



Ćwiczenie 2. Prawą rękę wyciągnąć przed sobą, lewą trzymać obojczyk. Robić skręt ramienia w prawą stronę, patrzeć na palec, nie ruszać tułowiem. Przy tym woda przechodzi przez cienkie jelito. Wykonać naprzemiennie 4 razy.



Ćwiczenie 3. Trzeba wykonać wariant "kobry": leżąc na podłodze, opierać się na palcach stopy, biodra lekko podniesione, nogi na szerokości ramion, robić odwrót głowy i tułowia, patrzeć na pięty. Wykonać 4 razy.



Ćwiczenie 4. Wodę, która doszła do końca cienkich jelit trzeba wyprowadzić do grubego jelita. Zrobić przysiad, stopy na szerokości ramion, pięty na zewnętrznej stronie bioder, robić skręty tułowia w lewo i w prawo, trzymając ręką kolana. Robić po 4 razy naprzemiennie na każdą stronę.

Masz problem ze zdrowiem, chcesz skorzystać z wypróbowanych metod naturalnego leczenia? Prosimy o pytania do naszego eksperta: dziemik.pomorski@wp.pl



PANORAMA ROZRYWKI nr 55

Redaguje:
Władysław Firlik

1. ZAKOCHANI SĄ WŚRÓD NAS

FOJA, STANIOŁ		31	SANKI SPOR-TOWE	3	1	21
1/2		13	ZABAWA ODZIEŻ	4	2	22
26			15	23	3	23
OD-LUDZIE PRÓBNY LOT			8	24	4	24
LUTYKORY ZALOZONE ROSLINA ZIELNA			25	5	5	25
DAWNY ZAGLO-WIEC SETNIK			18	28	6	26
POGARD-LIWE O ML-JRZYNE			36	18	7	27
MAGA-ZYN JICDY SZLURK		10			8	28
IMITACJA SKORY GRAWE-RUNEK			36	18	9	29
PRAWIE CZYSZE ZELAZO					10	30
9					11	31
DESKA DACHOWA					12	32
SSAK FUTER-KOWNIK		28	27		13	33
NIEWE-CKA GE-RARDA					14	34
HISTOR-PROWIN-CIA IRLANDI					15	35
KOMIN WULKA-NICZENY					16	36
CZARNY MINERAL PORT W APULI					17	37
CHYBIONE KOPNIE-CIE W PRASIE					18	38
TUBA OPTYCZNA					19	39
KUR					20	38
DZIA-PIKA					21	37
RZEKA SYBERYJ-FUNDA-TOR TEA-TRU WE LWOWIE					22	39
32					23	38
SER-FRAN-CUSKI					24	39
OSZU-STWO					25	38
CENTRAL-WY OKRĘG PRZEMY-SLOWY					26	39
34		16			27	38
Sztucz-na skóra					28	39
JON O LADUN-KU UE-MNYM					29	38
30		2			30	39
DASZEK NA STAKU POKLAT					31	38
SERNY ROBIN-SON					32	39
NASZE GORY					33	38
19		38			34	39
20		38			35	38

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą wypowiedź zakochanego po uszy.

2. ELIMINATKA OBRAZKOWA



O	L	W	N	O	Ż	K
C	O	C	O	Ś	U	I
Z	A	K	K	A	A	E
Y	R	Z	Ż	M	A	N
T	E	G	Y	O	R	R
N	N	O	I	I	E	O
G	E	R	C	Y	Ó	Ż
R	W	S	Z	S	W	W
Y	T	T	A	G	W	N
N	I	T	K	O	K	N
Y	K	K	M	Ł	I	I
Z	A	Ę	I	O	B	C
A	A	I	M	I	A	A

Spośród 25 rysunków należy wybrać 7 takich, których nazwy można wykreślić z 7 kolumn diagramu. Nieskreszone litery czytane rzędami, utworzą myśl Juliana Tuwima.

3. CIĘŃ REŻYSERA



Spośród czterech reżyserów, tylko jednego z nich jest widoczny cięń. Podaj numer tego właściwego reżysera.

4. ANAGRAM 3 x

„Twa uroda mnie *****”,
firyki mając pannie w głowie,
lecż za fałsz ***** czeka,
co ***** gotosłowię.

5. PALINDROM

Smutek w mym sercu zagościł,
boli zdrada przez ciebie *****.
***** dla gasnącej miłości
pamięć ma w dawnych latach szuka.

7. SZARADA ANAGRAMOWA

Ach, kobiety ...

Ewa figurkę ma jak miss i buźkę też do rzeczy, kracje wprost z fachowych pism - KTO zna ją, nie zaprzeczy.

Do Janki tłumy chłopców Igna, UZNANIE ma i prestiż, a gdy zawładnie sercem, to do końca i bez reszty.

Marylka urok ma i czar (szczególnie w stroju mini), w jej oczach płonie WIECZNY żar, powiadam wam - bogini!

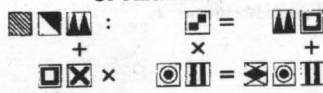
Krysia egzamin każdy ZDA, wdzięk Hani budzi dreszcz, Renia ma klasę na sto dwa, nie mówiąc o Agnieszce.

Ja setki dziewcząt znam na wskroś - rytyna z wiekiem wzrasta, a ty masz W sobie takie coś, że kocham cię I basta!

N = 12, D = 10.

JUŻ ZA TYDZIEŃ DIAKROSTYCH

8. ALGEBRAF



Wiedząc, że jednakowym symbolem odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym symbolem - różne cyfry, należy odtworzyć działania matematyczne. Jako rozwiązanie końcowe wystarczy nadesłać dolne, poziome dodawanie.

Trzech oprychów uzbrojonych w noże zaczepia przechodnia. Żądają pieniędzy - napadnięty mówi:
- Lepiej spływajcie. Znam judo, karate, kung fu...

Gdy napastnicy uciekli, dodaje:
- I jeszcze kilka innych japońskich słów.

Pierwszy dzień żniw, wyjeżdża rolnik kombajnem w pole, patrzy, rozgląda się i nagle krzyczy:
- O kurcze! Zapomniałem zasiać!

Rozmawiają dwaj kumple:
- Wiesz, dziś zaczął mnie facet na ulicy i zaczął wyzywać od transwestytów - mówi jeden.

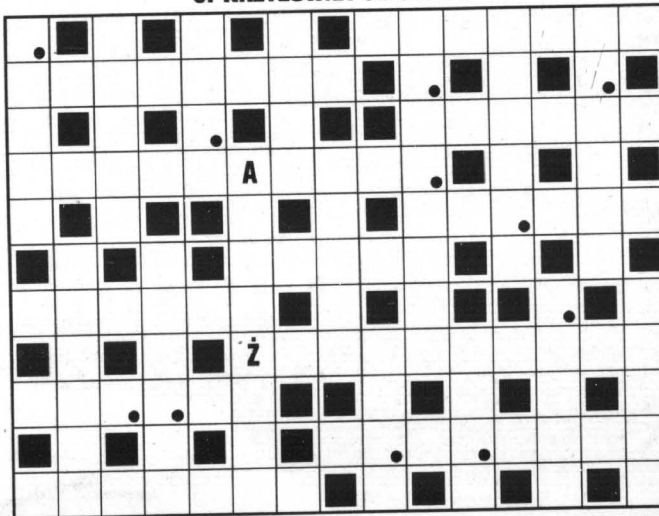
- I co zrobiliście?
- A co miałem zrobić? - Walnąłem go torebką!
W nocy przerażona żona wrzeszczy do zasnętego męża:
- W kuchni piszczy mysz!!
- I co? Mam ją naoliwić?

Sekretarki rozmawiają o swoim szefie.
Jak on się świetnie ubiera - mówi jedna.

- I jak szybko - dodaje druga.

**PANORAMA ROZRYWKI
KUPON - 55**

6. KRZYŻÓWKA OD A DO Ż



Każdy odgadany wyraz (w nawiasach liczby liter) zaczyna się literą poprzedzającą jego definicję. Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą ostateczne rozwiązanie.

- | | | |
|------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------|--------------------------------------------|
| A) wiatrakowiec (8), | H) zgraja, motłoch (8), | R) wczesna msza odprawiana w adwencie (6), |
| B) prowadził z Moskwą wojnę o inflanty(6), | I) Apacz lub Irokez (8), | S) część stodoły, zasiłek (6), |
| C) odgłos przewleającej się ciecicy (7), | J) ciężar, brzemień (6), | Ś) niedozwolona pomoc uczniowska (10), |
| D) czwarta część całości (8), | K) „psi” specjalista (7), | T) smar maszynowy (5), |
| E) armata (6), | L) król z szekspirowskiej tragedii (4), | U) dloni - przy powitaniu (6), |
| F) imię Mojżesa, znakomitego nigdyś biegacza amerykańskiego (5), | Ł) roślinna zielenina używana do wyrobu koszyków (6), | W) fama, pogłoska (5), |
| G) piśń (4), | M) zabieg leczniczy (5), | Z) wentyl (5), |
| H) banda, szajka (4), | N) pole uprawne (4), | Ż) dziennikarz (10). |
| | O) komedia Gogola (6), | |
| | P) wybrzyk, figiel (5), | |

9. KALAMBUR

Filmowa nagroda połowicy, na łagodny wyrok liczy.

10. KALAMBUR

Rzeka skrzata z poszwą się brata.

11. KALAMBUR

Etelo moja, do widzenia - ta kółd to symbol ocalenia.

Festiwal w Stargardzie Gdańskim

Granie na byle czym

Międzynarodowy Festiwal Gry na Instrumentach Unikatowych i Byle Czym w odbył się w miniony weekend w Stargardzie Gd. Wystąpili muzycy, którzy potrafili zagrać na niespotykanych i zapomnianych instrumentach.

Dwóch studentów konserwatorium muzycznego z Doniecka gra Bacha i Vivaldiego na akordeonach zwanych bajanami. W kolejnych dwóch występach słycać wyraźne inspiracje muzyką hinduską. W trakcie festiwalu mamy wprawdzie okazję usłyszeć brzmienie egzo-

tycznej bazy, tabli indyjskiej czy hiszpańskiego cajon, ale nikt nie wnosi na scenę instrumentów własnej konstrukcji.

- Założyliśmy, że festiwal będzie funkcjonować jako wydarzenie dla profesjonalnych muzyków, a potraktowany z przywróceniem oka,

również jako konkurs dla osób, które potrafią przerebić na muzykę to, co mają w zasięgu ręki - powiedział Stefan Galiński, z zarządu Stowarzyszenia Kultura Kociewia, organizatora festiwalu. - Impreza zdominowana została przez muzyków grających na unikatowych instrumentach. Unikatowych, czyli rzadkich i nie-



Hiszpański cajon, instrument-pudełko.



Na bajanach, czyli akordeonach guzikowych, goście z Doniecka zagrali Bacha, Vivaldiego i "Sokoły".



Solowy występ Roberta Usewicza z Sopotu na gongach i bębnach.

spotykanych. Ale unikatowe są również dziś już zapomniane instrumenty regionalne. Chodziło nam o to, żeby namówić wykonawców grających muzykę etniczną do wykorzystywania właśnie

lokalnych instrumentów - kociewskich, kaszubskich, z Powiśla. Pierwsze próby przywrócenia dawnych brzmień do łask już są.

(yo)

Fot. Joanna Irzabek

REKLAMA

Jesteś rolnikiem, pochodzisz z rodziny rolniczej lub pracujesz w rolnictwie, posiadasz minimum wykształcenie średnie?

zdobądź
bezpłatnie
zawód
informatyka



Zgłoś się do
EduAkademii COMBIDATA



550-9-550
0-801-30-30-30
www.eduportal.pl

Projekt "Zawód informatyka dla osób wychodzących z rolnictwa" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.



Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym
Ministerstwo Gospodarki i Pracy
skr. Pocz. 59, 00-955 Warszawa
www.efs.gov.pl

